



TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA

Nr 8 (826)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

22 lutego 2011 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Fortuna radzi!
**Rodzinne
strategie
finansowe.**
– str. 23 –

POŻAR

W poniedziałek 21 lutego z powodu uszkodzenia komina w budynku na ul. Kołłątaja w Krotoszynie wybuchł pożar. Ogień pochłonął konstrukcję dachu, a dym było widać z daleka.

3



Dym było widać z ponad kilometra

DROGA HALA

Hala widowiskowo-sportowa za ok. 13 mln zł ma stanąć na terenie zespołu szkół przy al. Powstańców Wlkp. w Krotoszynie. W planach są m.in. trybuny z miejscami siedzącymi dla 700 osób.

9

WOKÓŁ KOŹMINA

Budowa obwodnicy Koźmina Wlkp. powinna się rozpocząć przed 2013 rokiem. Trasa omijająca centrum miasta będzie miała długość 6 kilometrów, a jej koszt to ponad 70 mln zł.

11

ZWOLNIĄ NAUCZYCIELI?

W 2012 r. szkolnictwo w Krotoszynie czeka duże zmiany. Likwidacja niektórych szkół większych, zmniejszenie liczby oddziałów i zwolnienia nauczycieli – to tylko niektóre ze złych prognoz.

13

Starosta w szpitalu

Podczas rodzinnego pobytu urlopowego na hiszpańskiej Teneryfie starosta krotoszyński Leszek Kulka trafił do szpitala z podejrzeniem zawału serca. – Dowiedziałem się o tym bezpośrednio od starosty, który zadzwonił do mnie 11 lutego – powiedział Rzeczy wicestarosta Krzysztof Kaczmarek. Stan zdrowia L. Kulki poprawił się. Nieoficjalnie wiadomo, że może przebywać w szpitalu przez okres około dwóch tygodni. – Tu chodzi o przelot samolotem, a więc decyzję o powrocie do kraju podejmą lekarze – dodał zastępca starosty. (mac)

REKLAMA

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana rozrządów – krótkie terminy realizacji
SKF
serwis klimatyzacji

SPRZEDAŻ TŁUMIKI, KATALIZATORY
MONTAŻ HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703



poszukuje pracownika – akwizytora reklam

Mile widziane doświadczenie w pracy akwizycyjnej.

Podania wraz z CV prosimy przysyłać na: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl



Opel w rowie. Kobieta kierująca opłem vectrą została ranna w wypadku drogowym w Kuklinowie (nie daleko zakrętu do Romanowa), do którego doszło 16 lutego o 14.20. Mieszkanka Kobyłina zaczęła wyprzedzać jadący przed nią samochód, ale nie upewniła się, że jest już wyprzedzona przez inny pojazd. Auto wpadło w poślizg, a po chwili do rowu. Kobiecie udzielono pomocy w karetce pogotowia i zawieziono na obserwację do szpitala.

(popi)

REKLAMA

Dęby starosty wręczone

Krotoszyńskie Dęby rozdane! Nagrody starosty krotoszyńskiego, których przyznawanie zainaugurowano w zeszłym roku, wręczono 18 lutego w auli I LO im. Hugona Kołłątaja.

Statuetki zostały wręczone tym, którzy mają szczególne zasługi dla rozwoju i promocji powiatu krotoszyńskiego. Nagradzano w czterech kategoriach. Pierwsza to nauka, kultura, oświata; druga – sport; trzecia – działalność społeczna; i ostatnia – działalność gospodarcza.

W kategorii pierwszej nagrodzono Arletę Polańską, prowadzącą zespół *Krotoszanie*. W sporcie bezkonkurencyjny był koźmiński tenisista na wózku – Albin Batycki. Za działalność społeczną wyróżniono stowarzyszenie *Szansa z Krotoszyna*. W ostatniej kategorii płaskorzeźbę przedstawiającą dąb wręczono właścicielowi firmy *Artstol-Mikołajczyk Meble z Krotoszyna*.

A. Polańska od 2001 r. jest kierowniczką artystyczną, instruktorką i choreografką Zespołu Tańca Ludowego *Krotoszanie*. Zespół rozstawia Krotoszyn w Polsce i za granicą, biorąc udział w wielu festiwalach i konkursach folklorystycznych. A. Batycki to wielokrotny mistrz Polski w tenisie na wózkach, od 2000 r. prezes Integracyjnego Klubu Sportowego *Spartakus Koźmin Wlkp.* Był uczestnikiem paraolimpiad w Atenach (2004 r.) i w Pekinie (2008 r.). To nie tylko sportowiec, ale i działacz na niwie sportu. *Szansa* jest stowarzyszeniem prowadzonym przez L. Korsak, które od 1996 r. organizuje zajęcia w trzech świetlicach socjoterapeutycznych i obozy dla dzieci. Istniejąca od 1993 r. firma rodzinna *Artstol-Mikołajczyk Meble* zajmuje się głównie sprzedażą akcesoriów meblowych, wyposażaniem sklepów i magazynów. Prowa-

dzi ją z sukcesami Wiesław Mikołajczyk, o czym świadczą wyróżnienia w prestiżowych konkursach.

Kapituła nominowała po trzy osoby w każdej kategorii (pełną listę podajemy poniżej). Pracowali w niej: starosta Leszek Kulka jako przewodniczący, szefowie komisji stałych Rady Powiatu Krotoszyńskiego (Sławomir Federowicz, Renata Zych-Kordus i Henryk Szkudłapski), dwaj przedstawiciele Zarządu Powiatu (Krzysztof Kaczmarek i Andrzej Piesyk) oraz reprezentanci wszystkich czterech pism lokalnych.

Nominowani do Dębów

NAUKA, KULTURA, OŚWIATA:

Arletta Polańska, Zespół Kalina, Juliusz Począta

SPORT:

Albin Batycki, Cezary Grenda, UKS Shodan Zduny

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA:

Stowarzyszenie Szansa, Lions Club, Krzysztof Kierzek

Dz. gospodarcza:

Artstol-Mikołajczyk Meble, Gabi-Plast, Stanisław Paterek (ODZ)

Laureaci otrzymali płaskorzeźby przedstawiające dęby, album i... sadzonki dębu szypułkowego, ufundowane przez Andrzeja Piesyka z Zarządu Powiatu. – *Dąb krotoszyński jest wyjątkowy. To symbol siły i vitalności. Pielęgnujcie drzewa, aby kiedyś w przyszłości można było zasiąść pod dębem Albina...* – powiedział Piesyk.

Miłą uroczystość uświetnił występ muzycznej rodziny Morawskich ze Zdun. Na początku na skrzypcach kilka utworów klasycznych przedstawiła najbardziej utytułowana w tym gronie Magdalena, a potem grała cała rodzina (na skrzypcach – Magdalena, Weronika i Grażyna, na fortepianie – Sławomir).

Sebastian Pośpiech



Zdobywcy „Dębów” z wicestarostą Krzysztofem Kaczmarkiem

REKLAMA

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Uszkowie rozpoczyna z dniem 22.02.2011 r. sprzedaż następującego materiału siewnego:

pszenica jara „Brawura” C-1	160 zł/q
jęczmień jary „Stratus” C-1	150 zł/q
owies „Breton” C-1	130 zł/q

Materiał siewny kwalifikowany z własnych pól nasiennych, niezprawiony. Sprzedaż w biurze RSP Uszków w dni robocze od 7.00 do 14.00.

Tel. 62 725 28 37, 62 722 24 41.



PROGRAM REGIONALNY

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Uprzejmie informujemy o rozpoczęciu realizacji Projektu pn.:

„Zwiększenie efektywności energetycznej poprzez termomodernizację budynków Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie”

realizowanego w ramach

Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Priorytet III Środowisko przyrodnicze

Działanie 3.2 Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku

Schemat 2. Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, w tym system grzewczy

Celem Projektu jest zwiększenie efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej SPZOZ w Krotoszynie.

Przedmiotem Projektu jest kompleksowa termomodernizacja 5 budynków SPZOZ w Krotoszynie usytuowanych przy ul. Bolewskiego 4-8 w Krotoszynie, tj. budynku Przychodni „A”, budynku Przychodni „B”, budynku Szpitala oraz budynku gospodarczego, a także przy ul. Bolewskiego 14 - budynku Zakładu Opiekuńczo Leczniczego i Opieki Paliatywnej.

Całkowita wartość Projektu wyniosła 1 545 193,09 PLN, z czego 1 313 414,12 PLN wynosi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Krajowy wkład wydatków kwalifikowalnych Beneficjenta zapewnia Samorząd Powiatu Krotoszyńskiego w kwocie 231 778,97 PLN.

Więcej informacji www.spzoz.krotoszyn.pl w zakładce Fundusze Europejskie.

Beneficjent:

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie
ul. Młyńska 2, 63-700 Krotoszyn
e-mail: spzoz@krotoszyn.pl
(www.spzoz.krotoszyn.pl)

Instytucje zaangażowane w realizację Projektu:

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
Instytucja Zarządzająca
(www.umww.pl)

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu
Instytucja Pośrednicząca
(www.wfosgw.poznan.pl)

Starostwo Powiatowe w Krotoszynie
(www.powiat-krotoszyn.pl)



SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W KROTOSZYŃNIE

POWIAT KROTOSZYŃSKI



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu Samorządu Powiatu Krotoszyńskiego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

Płonął dom jednorodzinny

Pożar w budynku mieszkalnym przy ul. Kołtątaja w Krotoszynie. Ogień powstał z powodu pęknięcia komina. Spłonęła część dachu, zalane zostały pomieszczenia na piętrze.

Pożar zaczął się od komina, który pęknął. Plomienie pojawiły się w części pomiędzy stropem a konstrukcją dachu – mówi Mariusz Przybył, komendant powiatowy straży pożarnej w Krotoszynie. Spalily się dwie warstwy ocieplenia dachu – styropianowa i ze specjalnego granulatu. Ogień przeniół się na elementy drewniane. – Nie przedostał się do pomieszczeń budynku, bo strop jest betonowy – wyjaśnia komendant. Choć dym wydobywający się z budynku jednorodzinnygo był widoczny z odległości kilkuset metrów, to nie zauważyła go przebywająca w domu właścicielka. – Dym leciał górą. Zamiepokoił sąsiadów – mówi M. Przybył.

W poniedziałkowe mroźne popołudnie, 21 lutego, do pożaru przyjechało pięć samochodów straży. Ogień gaszono specjalną pianą, która przykleiła się do elewacji budynku i zalegała na chodniku, ulicy, samochodach. Po ugaszeniu ognia strażacy jeszcze przez kilka godzin rozbierali elementy konstrukcji dachu. – To konieczne dla zachowania bezpieczeństwa. Trzeba sprawdzić, czy pod belkami nie ma zarzewia ognia – wyjaśnia Tomasz Niciejewski, zastępca komendanta straży.

Przejazd ulicą na odcinku od skrzyżowania ze Zdunowską do Zamkowej był zablokowany przez radiowozy policyjne. Przepuszczano



W akcji gaśniczej uczestniczyło kilkunastu strażaków



Ratownicy polewali dach z kosza na wysięgniku

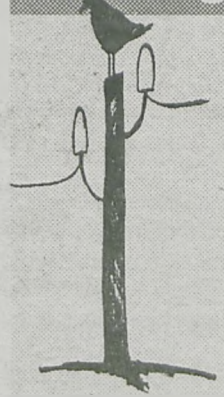
tylko pojazdy strażackie. Na miejsce zdarzenia przyjechało też pogotowie energetyczne.

Działaniom służb ratowniczych przyglądała się grupa krotoszyńian. Dramatyzm sytuacji spotęgował atak padaczki kobiety, która upadła

na ul. Kołtątaja, kilkadziesiąt metrów od płonącego domu. Pierwszej pomocy przedmedycznej udzielił jej znajdujący się w pobliżu policjant. Po kilku minutach po chorą przyjechała karetka pogotowia.

Sebastian Pośpiech

Telegraf



Krotoszyn. 22 lutego pomiędzy godz. 17.30 a 18.30 w Klubie Spółdzielczym na ulicy Sienkiewicza 2 dyżurować będą radni ze stowarzyszenia Samorządowa Inicjatywa Obywatelska. **STOP.**

Krotoszyn. Tego samego dnia od 19.00 do 20.00 w zespole szkół na Błoniu dyżur pełnić będą Krzysztof Kierzek i Natalia Robakowska (radni miejscy) oraz Przemysław Jędrkowiak (radny powiatowy). Radni zapraszają serdecznie wszystkich chętnych mieszkańców. **STOP.**

Rozdrażew. 28 lutego o 19.00 w salce Urzędu Gminy odbędzie się spotkanie Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK. Zarząd klubu serdecznie zaprasza wszystkich pragnących działać na rzecz ratowania zdrowia i życia drugiego człowieka. **STOP.**

Krotoszyn. 2 marca o 10.00 w kinie *Przedwiośnie* odbędzie się spotkanie pod hasłem *Drzwi otwarte*. Zostanie ono zorganizowane przez Zespół Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej. W programie między innymi prezentacja profilu kształcenia w zawodach: kucharz małej gastronomii, cukiernik. **STOP.**

Lutogń. 24 lutego o godz. 18.00 w Domu Ludowym odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Zaproszone są zarówno członkinie, jak i panie, które chciałyby zapisać się do koła. **STOP.**

Hurtowa Sprzedaż Paliw

Moc, Siła, Energia

STATOIL

Złoto polskich i norweskich rafinerii

olej napędowy } dowóz
olej opałowy, oleje luzem } gratis!

Do każdej dostawy świadectwo jakości

Roman Kala, ul. Gałęckiego 4, tel. 505 133 454, 500 001 970

Krotoszyn, Mokronos, Benice PETRYGO 4 zml

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 21 lutego na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,85 zł	4,95 zł	4,64 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,74 zł	4,85 zł	4,56 zł
Krotoszyn, Moya, ul. Magazynowa	4,85 zł	4,99 zł	4,69 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,93 zł	5,20 zł	4,74 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,74 zł	–	4,59 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	4,83 zł	4,99 zł	4,64 zł
Ostrów, Statoil, ul. Raszkowska 70	4,88 zł	5,15 zł	4,65 zł

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że dwa z opublikowanych w dzisiejszym wydaniu tekstów wyraziście demonstrują smutny kontrast. Z jednej strony zamiar iście wizjonerski – pełnowymiarowa hala widowiskowo-sportowa, mająca kosztować około 13 mln zł. Z drugiej – gminna dyskusja o oszczędnościach w oświacie. Podobno koniecznych. Z obawy o głosy nikt nie snuje takich projektów tuż przed wyborami. Te zaś były trochę zbyt późno, aby władze Krotoszyna zdążyły z koncepcją daleko idących zmian, które zresztą trzeba byłoby jeszcze poddać konsultacjom społecznym, aby, jak wymaga prawo, przynajmniej na pół roku przed wprowadzeniem zgłosić w kuratorium oświaty. Tak więc planowane reformy muszą na razie zostać odłożone.

Prawdopodobnie jednak najpóźniej za rok usłyszymy, że gmina naprawdę nie zamierza likwidować małych wiejskich szkółek, chce tylko je przekształcić, oddając w ręce stowarzyszeń. A ponieważ chętnych nie widać, nie ma wyboru. I nie ma sobie nic do zarzucenia, wszak chciała dobrze...

Tego rodzaju rozwiązania sprawdzają się w przypadku szkół w dużych aglomeracjach, zamieszkałych przez dobrze zarabiających, których stać na finansowanie szkół swoich dzieci, także poprzez wysokie czesne. Czy na dopłacanie, choćby w znacznie mniejszym stopniu, będą mogli sobie pozwolić mieszkańcy podkrotoszyńskich wiosek, i tak nieustannie wspierający placówki oświatowe. m.in. własną pracą i poprzez organizowanie imprez charytatyw-

nych?

Jak pokazują badania wykonane na zlecenie Uniwersytetu Jagiellońskiego, podstawowym źródłem oszczędności w szkołach prowadzonych przez stowarzyszenia jest rezygnacja z Karty Nauczyciela, a w związku z nią niższe nawet o ponad 40 procent zarobki pedagogów, mimo znacznie wyższego pensum godzin. Kto będzie chciał pracować na takich warunkach?

Oddzielny problem to planowane przez gminę rozdzielanie miejskich podstawówek od gimnazjów, ale do tego tematu jeszcze wrócimy. Na razie cieszymy się, bo powstanie wypasiona hala...



Romana Hyszko

6 kwietnia 1990 r. w ustawie o policji umieszczono zapis, który stworzył możliwości prawne do tworzenia straży miejskich: *Burmistrzowie i prezydenci miast mogą w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych tworzyć umundurowane straże miejskie*. W Krotoszynie straż powstała już w 1991 roku.

Gdzie miały swój pierwowzór tego rodzaju służby? Czy w formacji powołanej w Nowym Jorku? A może w powstałej w 1916 roku w miastach byłego Królestwa Polskiego milicji miejskiej?

W roku 1997 ustawowo ujednolicono zadania, uprawnienia i obowiązki strażników, ich umundurowanie i dystynkcje.

Straż miejska to temat drażliwy. Kierowcom kojarzy się głównie z mandatami za parkowanie i zakładaniem blokad. Patrząc z innej perspektywy, podstawowym jej walorem jest szczególna znajomość potrzeb mieszkańców oraz miejsc i sytuacji mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Strażnik idealny?

Zawód strażnika nie należy do łatwych, o czym przekonywał nas komendant Wujczyk. *— Idealny kandydat do tej pracy nie istnieje. Pełnić rolę służebną wobec społeczności lokalnej, powinien mieć odpowiednie wykształcenie i spełniać określone warunki psychologiczne, takie jak: odpowiedni wzrost, obiektywizm, tolerancja, uczciwość, otwartość na ludzi. Na dodatek musi to być osoba, która z łatwością przyswaja sobie wiedzę specjalistyczną w dobie zmieniających się ustaw. Póki co, z naszego 14-osobowego składu wszyscy się sprawdzają — nie docierają do mnie skargi na pracę moich podwładnych.*

Strażnicy podlegają administracji miejskiej i z jej kasy są utrzymywani. Działa również druga zależność — straż zasila finanse miasta poprzez pieniądze wpływające z wystawionych mandatów.

Pierwotnym zadaniem straży było odciążenie policji w bardzo konkretnych sprawach — dbałość o porządek publiczny, zwalczanie chuligaństwa, walka z nielegalnym handlem na ulicach, picie alkoholu i nieobyczajnym zachowaniem w miejscach publicznych.

Czy ufamy naszej Straży Miejskiej?



Patrol straży miejskiej w parku

Krotoszyńską Straż Miejską powołano w 1991 roku. Od początku kieruje nią Waldemar Wujczyk.

Jak dziś wygląda praca krotoszyńskiej SM? Służba patrolowa, interwencje, współpraca z mieszkańcami i policją — to trzy podstawowe cele nakreślone przez straż. Praca strażników zaczyna się o godzinie 6.00 a kończy o 22.00. Tak jest od poniedziałku do piątku. W soboty pracuje jeden patrol, a cztery razy w tygodniu od 20.00 do 4.00 strażnicy działają w patrolach wspólnych z policją.

Napisz do straży

Na ile dużym zaufaniem cieszy się krotoszyńska Straż Miejska? Takie badania nie były wykonywane. *— Gdyby miernikiem zaufania była liczba zgłoszeń interwencyjnych, powiedziałbym,*

że to duże zaufanie — mówi Waldemar Wujczyk.

Pionierskim w skali kraju przedsięwzięciem było umieszczenie na internetowej stronie Krotoszyna linku *Napisz do Straży Miejskiej*. Jak stwierdza komendant, były pewne obawy, bo wszystkie pytania i odpowiedzi są jawne. *— Jestem mile zaskoczony merytorycznymi pytaniami zadawanymi przez mieszkańców — podsumowuje.*

Za ufanie mieszkańców zdobywa się wła-

ściwym działaniem, rozwiązywaniem problemów. Od mieszkańców płyną do straży m.in. sygnały na temat niebezpiecznych psów oraz niesprzątania psich odchodów. *— Sygnały o niebezpiecznych psach otrzymujemy dość często, nawet kilka razy w miesiącu. Nie biegamy za zwierzętami po polach, ale jeśli zwierzę znajdzie się na czyjejś posesji, próbujemy je złapać, aby oddać do schroniska dla zwierząt. Czasami udaje nam się ustalić prawowitego właściciela*

STRAŻ W LICZBACH

(rok 2011)

Wydatki: 801 tys. 160 zł

(w tym 564 tys. 840 zł — wynagrodzenia)

Wpływy: 350 tys. zł

(grzywny, mandaty i inne kary pieniężne)

— opowiada Wujczyk.

Intervencji w sprawie niesprzątanego psich kup jest w ciągu roku ok. 40. Powie ktoś, że to kropla w morzu potrzeb, jednak na usta ciśnie się pytanie, jak często sami zwracamy uwagę niesprzątającym po pupilach właścicielom psów? *— Złapanie na gorącym uczynku osoby, która nie sprząta po zwierzęciu, to zadanie niełatwe. Monitoring pomaga, ale tylko wycinek miasta jest nim objęty — wyjaśnia Wujczyk. Póki nie zmienimy postawy społecznej w tej kwestii, problem nie zniknie. Dodatkowo są rejon miasta, np. ul. Bolewskiego, gdzie sprzątający po zwierzęciu człowiek musi przejść pół miasta, aby znaleźć kosze.*

Ogrodzić targowisko

Jak monitoring pomaga funkcjonariuszom straży? Zmniejszył się problem spożywania alkoholu w parku oraz częściowo na deptaku. Nowym zjawiskiem, na szczęście występującym sporadycznie, a zauważonym dzięki monitoringowi, jest nadużywanie kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych. *— Nie tak dawno dzięki monitoringowi stwierdziliśmy, że dwie kobiety zaparkowały na kopercie, wkładając za szybę kartę parkowania dla osoby niepełnosprawnej — opowiada komendant. Te miejsca postojowe zajmowane przez nieuczciwych kierowców nie pozwalają na zaparkowanie osobom niepełnosprawnym, dodatkowo uszczuplając wpływy ze strefy płatnego parkowania. — Na pewno monitoring poprawia szybkość interwencji, czego przykładem może być ostatnie pobicie ochroniarza w rejonie sklepu „Biedronka” — podsumowuje Wujczyk. To właśnie dyżurny straży zauważył bójkę na monitorze.*

Złożoną sprawą jest utrzymanie właściwej czystości w okolicy placu targowego. Ma on aż trzech właścicieli. *— Ogrodzenie tego terenu siatką mogłoby zapobiec rozprzestrzenianiu się śmieci po okolicy, jednak na to muszą wyrazić zgodę także prywatni właściciele części placu, a na dzień dzisiejszy takowej zgody nie ma — oznajmia komendant. Straż Miejska ściśle współpracuje z firmą sprząającą plac. Jej praca bywa często kontrolowana, uwagi przekazywane są na bieżąco. Póki teren nie zostanie ogrodzony, nie ma innego pomysłu na zażegnanie problemu.*

Radosław Korzecki

Płatny parking koło Wodnika

Burmistrz Krotoszyna wspólnie z dyrekcją Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik planuje wprowadzenie płatnego parkowania przy krytej pływalni.

Coraz większe kłopoty ze znalezieniem miejsca na parking koło krytej pływalni w Krotoszynie mają jej klienci. Skargi wpływają do burmistrza Krotoszyna oraz szefa Wodnika — Jacka Cierniewskiego. Klienci narzekają na brak miejsca oraz źle ustawione samochody, które utrudniają ruch i parkowanie.

Dyrektor Wodnika zaznacza, że to temat nienowy, a próby wprowadzenia zmian są podejmowane od 2007 roku. Krzysztof Kierzek, radny Rady Miejskiej w Krotoszynie, wystosował wówczas do J. Cierniewskiego pismo w sprawie kłopotów z parkowaniem przy basenie. W odpowiedzi szef Wodnika przedstawił problem zajmowania miejsc parkingowych przez pracowników Mahle. Sprawa uciхла. *— Ponad*

3 lata temu prowadzona była rozbudowa parkingu przy „Mahle”, więc wtedy tym bardziej chciałem pomóc pracownikom, godząc się na parkowanie przez nich przy basenie. Parking zakładu jest już skończony, a pracownicy nadal zajmują przy „Wodniku” miejsca poza uzgodnionymi strefami — mówi. — Zostawiają swoje samochody na parkingu, który tak naprawdę jest przeznaczony dla klientów basenu.

Dyrektor Cierniewski pokazuje nam wiele fotografii, na których widać pojazdy zastawiające wąski przejazd przez parking, a nawet stojące niezgodnie z przepisami.

Z parkingu Wodnika bliżej

— Autobus z dziećmi czy pojazdy z niepełnosprawnymi korzystający-



Po 14.00 robi się tu pusto

mi z rehabilitacji nie mogą dostać się na parking z powodu braku miejsc — twierdzi dyrektor. Podkreśla, że codziennie widuje, jak o określonych godzinach, kiedy kończy się zmiana w Mahle, pracownicy sznurem wyjeżdżają spod basenu. — Po 14.00 robi się pusto — mówi.

Parking przy krytej pływalni ma 120 miejsc oraz stanowiska dla autobusów. Dla porównania — teren dla aut przy Mahle jest przynajmniej kilkakrotnie większy. Pomimo to kierowcy chętniej korzystają z placu przy Wodniku. Dlaczego? J. Cierniewski przypuszcza, że powodem może być fakt, iż z Wodnika jest po prostu bliżej do zakładu.

Problem narasta zimą, ponieważ auta zastawiające parking przez całą dobę utrudniają odśnieżanie placu i utrzymywanie go w odpowiednim stanie. Dyrektor zwraca też uwagę na rosnącą konkurencję. *— Słyszymy o huczących się w pobliżu naszego miasta pływalniach, więc nie możemy sobie pozwolić na ucieczkę*

klientów z powodu braku miejsc do parkowania — mówi.

Shukają rozwiązań

Julian Jokś, burmistrz Krotoszyna, zna temat i przyznaje, że również do magistratu wpływają skargi klientów basenu na trudności z parkowaniem. *— Musi być jakaś selekcja osób korzystających z parkingu — przyznaje. Rozwiązaniem mają być bramki przy wjeździe na parking oraz płatny postój. Włodarz gminy mówi, że nowe rozwiązania organizacyjne prawdopodobnie zostaną wprowadzone w tym roku, ale nie potrafi jeszcze powiedzieć, kiedy to nastąpi. Zdaniem dyrektora Wodnika w planach jest postawienie automatycznej bramki ze szlabanami. Korzystający z parkingu będą mogli zapłacić, wrzucając pieniądze do automatu, lub wcześniej pobrać specjalne karty wjazdowe. Koszt niezbędnego w tym celu urządzenia waha się od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy zł.*

Anna Szklarek



Pomimo kontrowersji radni jednogłośnie przyjęli zmiany w budżecie

Środki na policyjny parking czy na wieżę

Podczas ostatniej sesji burmistrz Maciej Bratborski poinformował radnych, że samorząd powiatu otrzymał z Ministerstwa Kultury dofinansowanie w wysokości 100 tys. zł. na kolejny etap remontu wieży koźmińskiego zamku. Dyskutowano o zmianach w budżecie.

Powiat ma także wkrótce zwrócić się o wsparcie tej inwestycji z budżetu Koźmina – chodzi o 45 tys. zł. Pieniądze są potrzebne na kapitalny remont całej wieży dachowej (kopuła została już wyremontowana). – Zyskalibyśmy nowe pomieszczenie, z którego można byłoby oglądać panoramę miasta – stwierdził M. Bratborski.

Policja wnioskowała niedawno o remont parkingu przy komisariacie, lecz środki, które miały na to pójść, przesunięte zostaną na remont wieży. – Uznałem, że on jest ważniejszy od remontu parkingu, który może jeszcze poczekać – powiedział wójt nad Orlą. Do budżetu na 2011 rok zostanie więc wprowadzona autopopravka – przesunięcie pieniędzy na parking przy ul. Stęszewskiego (41 tys. zł) do rezerwy budżetowej. – Zwróciłbym się w związku z tym do powiatu o dofinansowanie parkingu, gdyż policja to służba powiatowa – zasugerował radny Henryk Staniewski.

Burmistrz odparł: – Zaproponuję coś takiego, jeśli powiat zwróci się do nas o dotację, chociaż wiecie, że skutek może być miżerny. Dodał: – Ten parking nie jest naszą dobrą wizytówką.

60 tys. na remont remizy

– Byłbym za parkingiem przy komisariacie, bo on ma służyć mieszkańcom. Ale w styczniu wspominaliśmy, że jeśli pojawią się wolne środki, to w pierwszej kolejności będą brane pod uwagę zgłaszane wnioski. W budżecie – ni stąd, ni zowąd – mamy 60 tys. zł dla straży, a wydaje mi się, że są ważniejsze zadania – powiedział Adam Grzelak, przewodniczący komisji rewizyjnej. Burmistrz poinformował, że wspomniane 60 tys. zł ma posłużyć na II etap rozpoczętego w zeszłym roku remontu. – Nie odważyłbym się przedstawić nowych inwestycji – stwierdził M. Bratborski. Przypomnijmy: w ubiegłym roku gmina przeznaczyła na remizę 100 tys. zł. Teraz należy doposażyć powstałą po podwyższeniu stropu część biurową oraz wykończyć korytarz.

Co z ulicami?

Po tych wyjaśnieniach przewodniczący Adam Grzelak zmienił zdanie, wyrażając poparcie dla remontu remizy. Stwierdził też, że są potrzeby ważniejsze od modernizacji policyjnego parkingu, więc 41 tys. zł trzeba przezna-

czyć na inne przedsięwzięcie. Do dyskusji wtrącił się radny Jacek Iwański: – Potrzeb jest wiele, to teraz będziemy wydziwiali... Grzelak odparł: – Mamy prawo prowadzić dyskusję. Przypomniał również o niedokończonym remoncie ul. Konstytucji 3 Maja. – 100 m ulicy jest w asfalcie, a dalej mamy 50 m, gdzie dosłownie brodzi się w błocie. Burmistrz stwierdził jednak, że są ważniejsze inwestycje i ulice, które wymagają pilniejszego remontu.

Niemale pieniądze na policję

Po raz kolejny głos zabrał Janusz Burdziąg: – 30 grudnia przyjęliśmy budżet na ten rok. Wiadomo, że nie wszystkie wnioski zostały przyjęte, gdyż zabrakło środków. Przyjęliśmy procedurę, by wnioski, które nie znalazły odbicia w budżecie, zostały ujęte z chwilą pojawienia się nowych funduszy. W tej chwili kontrowersją jest przyjęcie zupełnie nowych wniosków; pojawienie się zadania dotyczącego parkingu przy policji, a trzeba przyznać, że nie małe pieniądze poszły już na koźmińską policję. Radny zaczął wymieniać – monitoring, kserokopiarkę, samochód... Na to wtrącił się przewodniczący Rady Miejskiej, Justyn Zaradniak: – Monitoring jest nie tylko dla policji, ale również dla nas. A poza tym policja ma być w ruchu, a nie na parkingu...

Magda Chytrowska

Koniec sporu w ogólniaku?

Na posiedzeniu komisji spraw społecznych Rady Powiatu poruszono temat skargi na dyrektora I LO im. Powstańców Wlkp. w Koźminie, Barbarę Opielewicz. Żadna ze stron konfliktu – mimo zaproszenia – nie pojawiła się. Okazało się, że nauczyciele nie spodziewali się, iż sprawa zostanie tak nagłośniona, a teraz starają się dojść do porozumienia.

7 września ubiegłego roku do kuratorium oświaty wpłynęła skarga na funkcjonowanie dyrekcji LO. Dotyczyła też spraw związanych z nadzorem pedagogicznym, kryteriów oceny pracy nauczycieli, a także mobbingu w stosunku do niektórych członków grona pedagogicznego – przypominała przewodnicząca komisji, Renata Zych-Kordus. Po tym piśmie odbyła się kuratorska kontrola. 15 października otrzymaliśmy odpowiedź, zastrzeżenia dotyczyły tylko nieprawidłowości dokonywania oceny pracy nauczycieli.

Nauczyciele podpisani pod skargą (pięć osób) stwierdzili w niej m.in.: Praca w liceum stała się przykrą koniecznością i to nie uczniowie są tego powodem, ale nowa p. dyrektor. W odpowiedzi z kuratorium czytamy: W wyniku kontroli ustalono, że prowadzona dokumentacja nie zawiera w niektórych przypadkach (dotyczących proponowanej oceny „dobrej”) projektu oceny, z którym zapoznawali się oceniani nauczyciele. Wydano więc polecenie, aby dyrektor szkoły dokumentowała działania mające na celu ocenę pracy nauczycieli.

Zdaniem radnego z Koźmina, Janusza Baszczyńskiego, powodem sporządzenia skargi była zmiana umów o pracę siedmiorgu nauczycieli. Dyrektor musiała to zrobić, bowiem Rada Powiatu, z obawy o to, że nie powstaną trzy klasy pierwsze, zasugerowała wcześniejsze podjęcie odpowiednich kroków. Gdy we wrześniu okazało się, że powstała wymagana liczba oddziałów, nauczycielom przywrócono poprzednie warunki zatrudnienia. Wcześniej jednak dwóch pedagogów złożyło pozew do sądu pracy, co skończyło się podpisaniem ugody. Planowany nabór zrealizowano, wszyscy powrócili na pełne etaty.

Dyrektor szczegółowo odniosła się na piśmie do stawianych jej zarzutów – powiedziała na posiedzeniu komisji przewodnicząca Zych-Kordus. W końcowych słowach swego pisma B. Opielewicz pisze: Zarzuty typu znęcanie się, traktowanie jak niewolników itp. to szka-

lowanie mojej opinii i mojego dobrego imienia.

Chodzi o treść kolejnej skargi, datowanej na 30 listopada 2010 r. i wysłanej przez nauczycieli do Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. Powtórzono w niej poprzednie zarzuty, dotyczące spraw pracowniczych i atmosfery w LO – stwierdziła Zych-Kordus. Organ prowadzący nie może jednak rozpatrywać spraw pracowniczych, dlatego pismo przekazano do kuratorium.

Kuratorium przeprowadziło kolejną kontrolę, stwierdzając kilka drobnych nieprawidłowości, m.in. brak opiekuna stażu dla trzech osób. Dyrektor zastosowała się do zaleceń.

Co na to wszystko radni powiatowi? Uznali skargę za bezzasadną. Jeśli chodzi o pierwszą, tę wrześniową, nie mają prawie żadnych dowodów, to raczej użalanie się – stwierdził Juliusz Poeta. Druga natomiast nie dotyczyła drobnych: bo mowa była o mobbingu (...). To ostre zarzuty.

Jedyną osobą, która wstrzymała się od głosu podczas głosowania nad odrzuceniem skargi, była radna Sławomira Fedorowicz. To jest tylko i wyłącznie moje zdanie, ale miałam kiedyś okazję pracować z Barbarą Opielewicz i według mnie ona nie nadaje się na to stanowisko. (...) Jestem natomiast nie do końca przekonany, czy koźmińskim nauczycielom.

Dyskusję urwał Albin Batycki, radny z Koźmina. Obie strony zwróciły się do mnie z prośbą o rozmowę, obie są gotowe do zamknięcia tego konfliktu. Moim zdaniem nie myślały, że sprawa ta wnie- sie tyle zła. Intencją było też, by nie rozdmuchiwać tego tematu na radzie. Jak podkreślił, sytuacja w szkole jest już o wiele lepsza. Gdyby sprawa była poważna, kuratorium zwróciłoby się do nas o ukaranie, a nie takiego nie otrzymaliśmy – stwierdziła Renata Zych-Kordus. Szkoda tylko, że to się tak rozniosło, a opinia o tej szkole już pójdzie między ludzi... dodała radna powiatowa z Rozdrażewa.

(madzia)

Feryjne atrakcje



Dzieci prezentują swoje stroje

1 lutego dzieci z oddziału przedszkolnego i Szkoły Podstawowej nr 3 im. Komela Makuszyńskiego w Koźminie Wlkp. spotkały się na karnawałowym balu przebierańców.

Uczniowie bawili się pod bacznym okiem wychowawców i rodziców. Na początku zaprezentowali wszystkim swoje stroje. Potem rozpoczęli tańce. Nie brakowało konkursów, przygotowanych przez samorząd uczniowski. Najbardziej widowiskowy okazał się taniec parami na gazecie lub z balonem. Uczestnicy rywalizacji otrzymali słodkie i upominki ufundowane przez Radę Rodziców.

Do klas IV – VI zorganizowano w ferie wybory najsympatyczniejszej uczennicy i ucznia. Tytuły te przypadły Klaudii Krzysztofiak oraz Markowi Krzyżnińskiemu z klasy VI a. Szóstoklasiści przygotowali dla swoich koleżanek i kolegów konkurencje sprawnościowe, m.in. tor przeszkód z piłeczką pingpongową na łyżeczce.

(ch)

Piłkarski turniej zakładów pracy

12 marca o 10.00 w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Strzeleckiej w Koźminie Wlkp. zostanie rozegrany halowy turniej piłki nożnej zakładów pracy z terenu całej gminy.

Imprezę organizuje koźmiński magistrat wspólnie z podległym sobie Gminnym Ośrodkiem Sportu. Za zajęcie trzech pierwszych miejsc przyznane zostaną puchary, medale i dyplomy.

Cel zawodów to popularyzacja halowej piłki nożnej jako aktywnej formy wypoczynku oraz wyłonienie naj-

lepszej w gminie drużyny zakładowej.

Turniej zaadresowano do wszystkich działających w gminie firm. W jednym teamie mogą walczyć pracownicy więcej niż jednej. Zespoły powinny się składać z maksymalnie dziesięciu futbolistów (5 grających i 5 rezerwowych) i występować w jednolitych strojach. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie drużyny do 7 marca w GOS (tel. 62 7210917), a także wpłata wpisowego w wysokości 200 zł. Decyduje kolejność zgłoszeń.

(madzia)



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154

KOBYLIN

W Długolece będzie gdzie odpocząć

Tego lata mieszkańcy Długoleki i okolic będą już mogli korzystać z terenu rekreacyjnego wokół stawu w tej wsi. Prace mają się zakończyć w czerwcu.

Walory przyrodnicze otoczenia wokół stawu w Długolece doceniają nie tylko wędkarze. Coraz więcej osób wybiera się tam na spacer, wycieczki rowerowe czy konne. Wkrótce teren wokół stawu zostanie do końca zagospodarowany na cele rekreacyjne. Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku, ale ze względu na pogodę przerwano je w listopadzie. W budżecie Kobylina zabezpieczono na nie pieniądze. Koszt zadania to 718 tys. 384 zł brutto. Gmina ma otrzymać dofinansowanie z funduszy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w kwocie 400 tys. zł. Zgodnie z harmonogramem roboty mają się zakończyć 10 czerwca tego roku.

Czesław Piskorek z Urzędu Miejskiego w Kobylinie informuje, że zbiornik zostanie pogłębiony i nabierze nowego kształtu.

Wokół znajduje się droga gruntowa, którą można przejechać autem. Jest to spore udogodnienie dla wędkarzy, ponieważ sprzęt do połowów waży średnio kilka kilogramów. Wszystkie brzozy zbiornika są wolne od ro-



Latem teren koło stawu będzie już zagospodarowany

ślinności, jedynie wschodnią część porasta trzcina. Dookoła akwenu częściowo wykonano ścieżkę. Zostanie dokończona, jak tylko poprawi się pogoda. Będzie też taras widokowy. W planie jest również wybudowanie sanitariatów. Odpoczywający nad stawem będą mieli możliwość zorganizowania grilla czy rozpalenia ogniska. Pracownik kobylińskiego magistratu podkreśla, że wcześniej staw był użytkowany przez wędkarzy i tę funkcję będzie nadal pełnił. Wszystkie jego

brzozy będą nadal dostępne dla wędkujących.

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Kobylinie gospodaruje na trzech zbiornikach wodnych. Największym z nich jest właśnie ten w Długolece. Zbiornik o powierzchni 2,69 hektara jest usytuowany w pobliżu lasu oraz pośród łąk. Idealnie komponował się w otaczającą przyrodę i stworzył z nią nierozdzielalną całość. Z racji tak korzystnej lokalizacji stanowi znakomite miejsce do wy-

poczynku. Kobylińscy wędkarze również przyczyniają się do tego, aby otoczenie zbiornika było jeszcze bardziej atrakcyjne. Posadzili koło niego szereg drzew, regularnie koszą trawę wokół brzegów, oczyszczają teren ze śmieci.

Obecnie w Długolece nie są prowadzone żadne prace. – Cały obszar stoi w wodzie, więc nie ma możliwości rozpoczęcia robót – wyjaśnia Czesław Piskorek.

@ndzia

Powstanie nowy most

Drewniany most na rzece Radęcy w Długolece to część drogi gruntowej, która służy wyłącznie jako dojazd do łąk i pól. Ze względu na bardzo zły stan techniczny, most jest obecnie zamknięty dla ruchu. W tym roku zostanie wymieniony na nowy. Obiekt ma długość 12,5 i szerokość 5,3 metra. W projekcie przewidziane jest również wzmocnienie dna cieków poprzez kamienną warstwę o grubości 20 cm. Skarpy przy moście zostaną umocnione betonowymi płytami. Wzmocnienie dna i skarpy przewidziane jest na 10-metrowych odcinkach przed i za mostem. Zaprojektowana jest również balustrada po obu stronach przejazdu. Prace budowlane będą prowadzone w okresie letnim, kiedy stan wody w cieku jest bardzo niski. Na czas budowy ciek zostanie ujęty w rury o odpowiednio dobranej średnicy, co pozwoli na bezpieczne i prawidłowe przeprowadzenie prac. Starą konstrukcję drewnianą zastąpią elementy żelbetonowe. Roboty mają zostać zakończone 10 maja tego roku. Koszt przedsięwzięcia remontowego wyniesie ok. 208 tys. zł. Gmina Kobylin skorzysta z dotacji w wysokości 104 tys. zł, pochodzącej z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

(@ndzia)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Nowa pani sołtys

Trwają wybory sołtysów i członków rad sołeckich na nową kadencję. 10 lutego wybierali mieszkańcy Dziadkowa.

Na spotkanie w dziadkowskiej świetlicy wiejskiej, która ma być remontowana i rozbudowywana za pieniądze pochodzące częściowo z dotacji unijnej, przybyło ponad 70 osób. Uprawnionych do głosowania było 68 osób. Dziadkowo liczy 238 dorosłych mieszkańców oraz ponad 60 dzieci. Z Urzędu Gminy w Cieszkowie na zebranie przybyli: wójt Ignacy Miecznikowski,

którego poproszono o przewodniczenie obradom, oraz Tomasz Wojciech.

Sprawozdanie za minione cztery lata złożył sołtys wioski – Mieczysław Łuszczyński, zapowiadając, że nie będzie się już ubiegał o wybór.

Za najważniejsze zadanie, jakie udało się wykonać w ciągu kadencji, Łuszczyński uznał opracowanie przez gminę projektu rozbudowy świetlicy. Sołtys mówił także o pracach porządkowych wokół tego obiektu czy dokończeniu budowy boiska. Podziękował wszystkim za współpracę. Jego sprawozdanie przyjęto bez uwag. W przerwie zebrania zapytaliśmy, dlaczego nie chce

kandydować. – *Uważam, że to, co miałem zrobić przez te cztery lata, zostało wykonane. Pora przekazać pałeczkę młodszym, tym bardziej, że jeżeli ktoś chce być dobrym gospodarzem wioski, to naprawdę musi w to włożyć wiele sił i zaangażowania* – odparł.

Na urząd sołtysa zgłoszono tylko jedną kandydatkę – Anielę Błaszczyńską. Do rady sołeckiej kandydowały cztery osoby: Anna Kępa, Jadwiga Suś, Marcin Mruk i Robert Żywiczko. Za Anielą Błaszczyńską opowiedziały się 64 osoby biorące udział w wyborach. Do rady wybrano: Roberta Żywiczkę (62 głosy), Marcina Mruka (60 głosów) i Annę Kępę (58 głosów). Na Jadwigę Suś głosowało 17 dziadkowian. – *Chodzi mi o pobudzenie aktywności społecznej oraz o integrację naszej wsi. Można to będzie osiągnąć poprzez konkretne wspólne działania na rzecz sołectwa, jak i organizację imprez rekreacyjnych. Wszystkim, którzy głosowali w tych wyborach, serdecznie dziękuję* – powiedziała nam po zebraniu nowa pani sołtys.

(spm)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Zniszczyli okna na basenie

Z basenów na wolnym powietrzu korzystamy latem, by ochłodzić się w upały. Okazuje się jednak, że zimą na teren takich obiektów dostają się osoby, które niekoniecznie mają dobre zamiary.

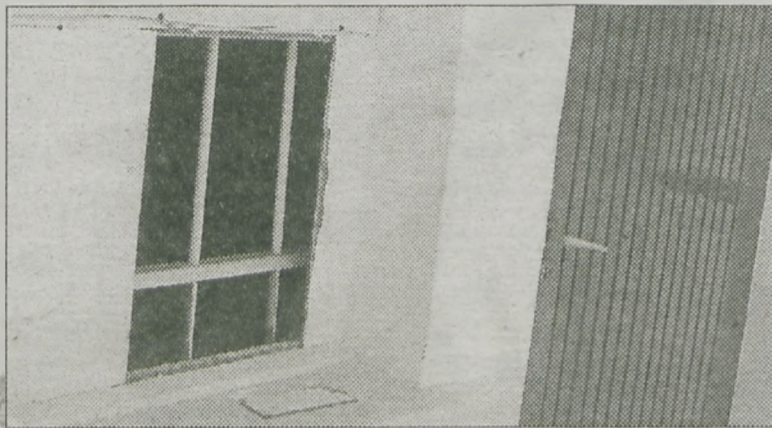
W Zdunach, po zniszczeniu lamp na placu 700-lecia oraz kradzieży figurek z szopki bożonarodzeniowej przy ratuszu, doszło do kolejnego aktu wandalizmu. Nieznani sprawcy dostali się na teren odkrytego basenu kąpielowego i zbili szyby w budynku socjalnym. Gdy pracownicy magistratu zamontowali na ich miejscu drewniane płyty, również i one zostały zniszczone. Druga szkoda powstała najprawdopodobniej

w nocy z 14 na 15 lutego. Chuligani zepsuli też i urwali wąż zainstalowany przy prysznicu.

O zdarzeniach tych poinformowana została policja. Gmina Zduny zwróciła się także do firmy ochroniarskiej, która w jej imieniu nadzoruje obiekty samorządowe, o zwrócenie szczególnej uwagi na teren basenu. Częstsze patrole w tej okolicy zadeklarowali również miejscowi policjanci.

Osoby, które mogłyby udzielić informacji pomocnych w zidentyfikowaniu sprawców wandalizmu, proszone są o kontakt z urzędem gminy lub posterunkiem policji w Zdunach.

(mal)



Zniszczone okna w budynku na basenie



Aniela Błaszczyńska była jedyną kandydatką



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154
PĘPOWO

Zmiany w komisjach

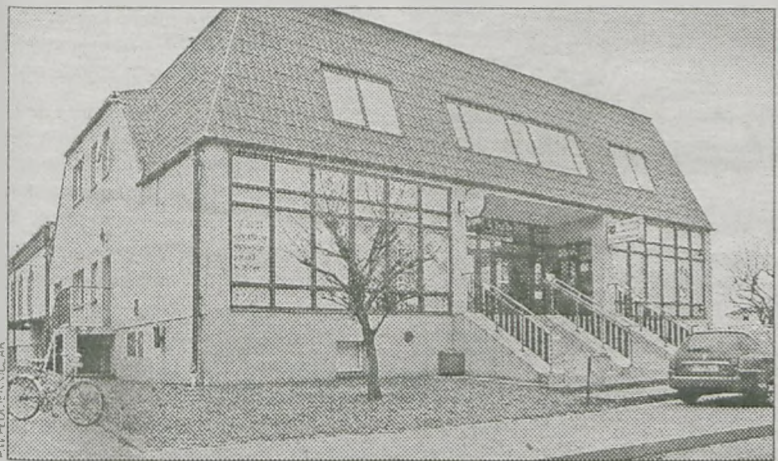
Radni z klubu *Ziemia Pępowska*, wspierającego wójta Stanisława Krysińskiego, złożyli na ręce przewodniczącej rady pismo, w którym informują, że chcą zrezygnować z pracy w komisjach stałych.

Dyskusja podczas zwołanej 7 lutego sesji nadzwyczajnej trwała ponad godzinę. Radni ostatecznie doszli do porozumienia, a wynikiem obrad były zmiany w składzie poszczególnych komisji stałych. Z działalności w komisji rewizyjnej zrezygnował Stanisław Kaczmarek. Przeszedł do komisji oświaty, kultury, sportu, zdrowia, spraw socjalnych oraz porządku publicznego. Na jego miejsce do rewizyjnej trafił Walerian

Szafraniak, tym samym zwalniając miejsce w komisji budżetu, inwestycji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz działalności gospodarczej. W komisji budżetowej zastąpił go Józef Ślaski, rezygnując z kolei z komisji oświatowej.

Prawdopodobnie dojdzie też do zmiany przedstawiciela Pępowa w Międzygminnym Związku Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich w Strzelcach Wielkich. Obecnie jest nim radny Gabriel Krzywy. Jego rezygnacja nie została jeszcze rozpatrzona, prawdopodobnie radni zajmą się tą sprawą na sesji w marcu.

@ndzia



W samorządzie gminnym nastąpiły spore zmiany



Maria Polak. Tel. 609 398 693
SULMIERZYCE

Wiatrak w ciemnościach

Zabytkowy wiatrak w Sulmierzycach już jakiś czas temu udostępniono zwiedzającym. Jednak w ostatni czwartek można było tam zastać nietypowy widok – dzieci wraz z opiekunami oglądały *koźlaka w ciemnościach*, świecąc wyłącznie latarkami.

Bale, zajęcia plastyczne, wyjazdy – to tylko nieliczne z atrakcji dla dzieci, jakie na czas ferii przygotował Sulmierzycki Dom Kultury przy współpracy z Biblioteką Publiczną i Muzeum Regionalnym. W pierwszym tygodniu odpoczynku wolny czas organizowała szkoła.

Jednym z ciekawszych dni minionych już ferii był 10 lutego, kiedy to kilkanaścioro dzieci z opiekunami, m.in. kustosz muzeum – Kamila Chojeką i szefową biblioteki – Elżbietą Pawlik, zwiedzało w ciemnościach wiatrak.

We wcześniej w SDK dzieci brały udział w zajęciach lepienia figur z gliny. Po nich organizatorzy zapewnili maluchom latarki i o godz. 17.00 młodzi mieszkańcy Sulmie-



W blasku laterek wiatrak nabierał tajemniczości

ryc rozpoczęli spotkanie z *koźlakiem*. Kamila Chojeką opowiedziała o jego historii i wytłumaczyła zwiedzającym, do czego służyły poszczególne elementy wiatraka oraz zgromadzone w nim dziś eksponaty. – *Byliśmy w wiatraku!* – cieszyła się zaraz po wyjściu jedna z uczestniczek, Ola Szczotka. – *Bardzo się nam podobało* – dodała jej koleżanka, Ola Kurzawa. – *Jednak najfajniejszy był wyjazd do Krotoszyńska, do*

kina i na kregle – przyznały zgodnie. Obie dziewczynki nieśmiało, choć z entuzjazmem, opowiadały o wszystkich atrakcjach, w jakich brały udział. *Jutro jeszcze czeka nas czytanie bajek i quizy* – zakończyły.

Po zwiedzeniu wiatraka wszyscy wrócili do domu kultury, gdzie zakończyli niezwykle dzień przy ognisku, grząc się i piekąc kielbaski.

(pol)



Paulina Kaszuba. Tel. 604 781 129

ROZDRAŻEW

Po wiejskich wyborach

Na terenie gminy Rozdrażew odbywają się zebrania wiejskie, podczas których mieszkańcy wybierają sołtysów i członków rad sołeckich. Ostatnie zaplanowano na 24 lutego.

Sołtysiem Wolenic był od 1987 r. Tadeusz Głuch, który teraz przegrał z Magdaleną Kolendą. – *Tak już jest w samorządzie, że większym popar-*

ciem cieszy się ten, kto zaczyna, a nie ten, kto kończy kadencję. Uważam, że przez te lata dużo zrobiłem i nie mam się czego wstydzić – skomentował wybór mieszkańców dotychczasowy sołtys Wolenic. Również najdłuższa kadencja sołecka w gminie Rozdrażew została przerwana. Wacława Zmyślonego z Bud

WYNIKI WYBORÓW

(pogrubienie oznacza zmianę)

Budy – Mirosław Siuda
(od 1978 r. sołtysiem był Wacław Zmyślony)
Chwałki – Marek Nowak
Dąbrowa – Zbigniew Kosior
Dzielice – Honorata Czubak
(od 1988 roku – Jan Motyl)
Grębów – Grzegorz Czajka
(od 1988 roku – Stanisław Stachowiak)
Henryków – Krystyna Noculak
Maciejew – Irena Kurasz
Rozdrażewek – Tadeusz Pachciarz
Trzemeszno – Karol Panek
Wolenice – Magdalena Kolenda
(od 1987 roku – Tadeusz Głuch)

zastąpił 27-letni Mirosław Siuda. Pan Wacław zadowolony jest ze swojej dotychczasowej pracy. – *Myszę, że mieszkańcy mogą sami zauważyć, że sporo zostało zrobione. Przede wszystkim stan dróg jest teraz znacznie lepszy* – podsumował. Przed nami kolejny tydzień i kolejne wybory – w Rozdrażewie i Nowej Wsi, gdzie dotychczasowi sołtysi pełnią swoje funkcje już od ponad 10 lat.

(pk)



Maria Polak. Tel. 609 398 693
CHRUSZCZYN

Wyłonili starego sołtysa i nową radę

Po raz trzeci sołtysiem Chruszczyń został Stanisław Krupka. Skład Rady Sołeckiej zmienił się diametralnie.

27 stycznia br. na zebraniu w chruszczyńskiej sali mieszkańcy wybrali Radę Sołecką i sołtysa. Jedynym kandydatem był Stanisław Krupka – dotychczasowy sołtys Chruszczyń. Przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności, a także wysłuchał sugestii mieszkańców, którzy w liczbie 38 osób przybyli na zebranie.

Stanisław Krupka dzięki poparci chruszczyńców został sołtysiem na trzecią kadencję z rzędu. – *Głównym moim priorytetem jest budowa sali wiejskiej* – wyjaśnił. – *Obecna bę-dzie służyła jako pomieszczenia gospodarcze, a przed nami dobudowa części tanecznej, oczywiście w odpowiednich standardach. Ponadto wśród swoich planów Krupka wymieniał doprowadzenie do budowy nakładki asfaltowej na drodze powiatowej biegnącej przez wieś oraz wykonania drugiego odcinka drogi do Nabyszczy.*

Niektórych kandydatów do Rady Sołeckiej zaproponował nowo wybrany sołtys, pozostałych wytypo-



Stanisław Krupka

wali mieszkańcy. Dwie osoby nie wyraziły zgody na kandydowanie. Ostatecznie w nowej radzie znaleźli się: Ryszard Dobrowolski, Ryszard Janicki, Piotr Kaczmarek, Małgorzata Kaj, Sylwester Kłaskala, Krzysztof Krupka, Krzysztof Litwin, Roman Patałas oraz Alicja Wypyska. Tylko S. Kłaskala działał w RS poprzedniej kadencji.

(pol)



Na sesji wójt Dymarski i przewodniczący Jakubek podziękowali sołtysom

Kubły na śmieci ciągle krążą

Problem zgłosił nam jeden z Czytelników *Rzeczy*, skarżąc się na brak pojemników w pobliżu jego domu. – *Gmina zakupiła kubły na szkło, plastik i makulaturę. Gdzie one teraz są? Dlaczego zniknęły?* – pyta. – *Co mam teraz robić z surowcami wtórnymi?* Sytuacja okazuje się jednak bardziej skomplikowana, niż wygląda na pierwszy rzut oka.

Na terenie gminy Krotoszyn kilka lat temu poustawiano pojemniki do zbiórki odpadów selektywnych. Założeniem było odzyskiwanie surowców, które można poddać recyklingowi. – *Codzień rano objeżdżam miasto samochodem i widzę, jaki bałagan jest wokół tych pojemników* – mówi Tadeusz Kempniński, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie. – *Ludzie nie korzystają z nich tak, jak należy, tylko wrzucają inne śmieci, by nie płacić firmom za wywóz. Obok pojemników na szkło widziałem na przykład części armatury.*

Ulice w Krotoszynie, gdzie stoją pojemniki

aleja Powstańców Wlkp., Batalionów Chłopskich, Ceglarska (składowiska odpadów), Grudzielskiego, Konstytucji 3 maja (osiedle), Kościuszki (za pawilonem), Kopieckiego, Krotoskiego, Łukasiewicza, Mickiewicza (przy hotelu Krotoszyński), Mickiewicza (ZPS nr 1), Mickiewicza (nr 18), Młyńska, Os. Szarych Szeregów, Plac Szkolny (przy szkole), Przemysłowa (osiedle), Rynek 9 (od ul. Słodowej), Raszkowska (osiedle), Rawicka (osiedle), Reymonta, Rolnicza, Sienkiewicza, Słoneczna, Zamkowa (na parkingu), Zdunowska oraz na terenie zakładu Fugor i zakładu Robstal

W wielu przypadkach pojemniki stoją na terenach prywatnych albo zakładów pracy. – *Bardzo często zdarza się,*

Krotoszynianie skarżą się, że z ulic znikają pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej tłumaczy, iż usuwa je... w odpowiedzi na prośby mieszkańców.



Mieszkańcy wrzucają do pojemników nieposegregowane śmieci

że ludzie dzwonią do nas i proszą o usunięcie pojemników z ich terenu, bo wokół ciągle jest bałagan – mówi Kempniński. ZOM zabiera wtedy pojemniki i przenosi je w inne miejsca. – *Te kubły ciągle krążą. Na terenie miasta i gminy Krotoszyn jest 228 pojemników do selekcji odpadów, w samym Krotoszynie 60. Ci, którzy nie mają pojemników obok swoich domów, skarżą się na ich brak, a ci, którzy mają je blisko, też narzekają.*

O tym, jak nieprawidłowo mieszkańcy wykorzystują pojemniki, mówią statystyki. W 2010 roku Zakład Oczysz-

czania Miasta wywoził ponad 321 ton tworzywa sztucznego, w którym znalazło się aż 211 ton śmieci nieposegregowanych.

Jak informuje Tadeusz Kempniński, za kilka miesięcy może zostać zatwierdzona ustawa, według której każdy mieszkaniec będzie płacił za wywóz śmieci w formie podatku, prawdopodobnie ok. 15 zł miesięcznie za osobę. Wszystkie obowiązki w zakresie gospodarki odpadami weźmie na siebie samorząd, a zatem gminy staną się właścicielami wszystkich produkowanych przez

nas śmieci. Mieszkańcy nie będą już na własną rękę podpisywali umów z firmami zajmującymi się wywozem – zagospodarowywanie odpadów będzie przyznawane określonym podmiotom po przetargach.

Według Kempnińskiego, projekt pozwoli zniwelować zjawisko dzikich wysypisk śmieci i nadużywania pojemników do odpadów posegregowanych. – *Każdy będzie musiał miesięcznie płacić, niezależnie od tego, jak dużej ilości śmieci będzie się pozbywał* – mówi kierownik ZOM. Tym sposobem nielegal-

ne darmowe pozbywanie się odpadów straci sens, bo i tak każdy będzie musiał zapłacić za wywóz. Podatek nie pogorszy sytuacji tych, którzy uczciwie płacili za tę usługę. Natomiast ci, którzy uchylali się od opłat – korzystając z pojemników do selekcji albo dzikich wysypisk – nie będą już mieli takiej możliwości.

Agnieszka Marciniak

Nasz komentarz

O tym, że niektórzy mieszkańcy miasta nadużywali akcji segregacji odpadów, pisaliśmy wielokrotnie. Temat ten poruszali także nasi Czytelnicy na stronie internetowej Rzeczy. Byli gotowi podawać numery rejestracyjne pojazdów, których właściciele regularnie podrzucali do pojemników odpady z domowych piwnic, garaży i budynków. Niewiele miały one wspólnego z tworzywami sztucznymi czy szkłem, a przywożący byli także mieszkańcami domów jednorodzinnych. Jak łatwo się domyslić – nie przekazując odpadów na wysypisko śmieci, unikali opłat. Temat gospodarki przy produkcji śmieci dowodzi, jak nie umiemy myśleć ekologicznie, jak nie chcemy płacić, by środowisko, w którym żyć będą następne pokolenia, nadal było zielone i przynoszące estetyczne doznania. Kolejne trywialne przykłady znajdziemy przy tradycyjnych kubłach na śmieci w budynkach wielorodzinnych. Puste kartony i puszki, niepościęte płyty, doniczki z ziemią itp. niepotrzebnie zajmują miejsce, za które i tak płacimy. W rezultacie administratorzy zamawiają kolejne pojemniki, a cena za usługę powiększa się. Jeśli jesteśmy tak niedoświadczeni, nie dziwimy się, że problem rozwiązany zostanie ogólnie za pomocą ustawy, o której mowa wyżej.

(wil)

A ludzie mówią...

Czy segregujesz śmieci?

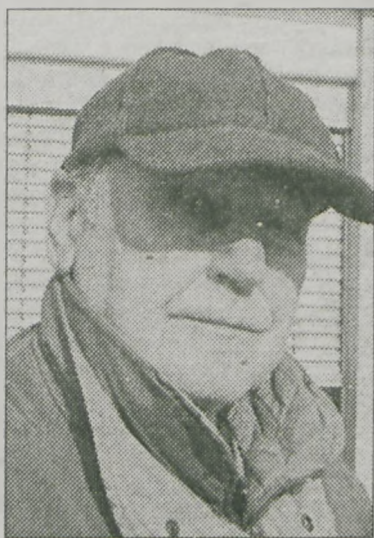
Tekst: Magda Chytrowska

Zdjęcia: Agnieszka Marciniak



Daria Woźniak
(studentka)

Tak, segreguję swoje śmieci w domu, ponieważ dbam o środowisko i myślę, że każdy mądry człowiek powinien tak robić.



Jan Mielcarek
(emeryt)

Mieszkam poza miastem, ale na posesji mam swój pojemnik. Raz na tydzień wywożę mi śmieci, za co płacę bardzo duże pieniądze.



Elżbieta Gruszka
(bezrobotna)

Oczywiście, że jestem za segregacją odpadów, sama sortuję śmieci i wynoszę je do kontenera, skąd są zabierane.



Czesław Skrzypek
(emeryt)

Jestem za segregacją. Wynoszę posegregowane śmieci do specjalnych kontenerów, kiedy tylko mogę. Uważam, że trzeba oddzielać plastik od szkła itp.



Jerzy Nowak
(emeryt)

Jestem jak najbardziej za prowadzeniem selektywnej zbiórki odpadów. Ja wytwarzane w domu odpady sortuję i wrzucam osobno do wyznaczonych kontenerów.

Krotoszyn postawi halę za 13 milionów?

Hala widowiskowo-sportowa w Krotoszynie ma kosztować 13 milionów złotych. Radni miejscy dyskutowali, czy budowa tego obiektu może być tańsza. Powołali zespół, który wypracuje ostateczną koncepcję inwestycji.

Obiekt stanie w miejscu istniejącej obecnie salki gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 3 (SP nr 1 i Gimnazjum nr 1) na alei Powstańców Wlkp., a konkretnie od strony deptaku, przy boisku Orlik. Nowa hala ma w przyszłości służyć uczniom, klubom sportowym, lokalnym stowarzyszeniom, mieszkańcom i wszystkim tym, którzy zechcą go wynajmować na koncerty, festiwale itp.

700 osób na trybunach

Po konsultacjach samorządu z instytucjami i klubami sportowymi projekt hali wykonał architekt – Sebastian Stanisławski. Boisko będzie miało 20 na 40 metrów, a więc spełniony zostanie warunek do rozgrywania oficjalnych spotkań w piłce ręcznej, koszykówce i siatkówce. Na trybunach zasiądzie 700 osób. Zaplanowano również szereg dodatkowych pomieszczeń – dwie salki treningowe, siłownię, salę konferencyjną, specjalne przeszkolone miejsce dla VIP-ów.

Kosztorys inwestorski zakłada, że hala będzie kosztowała 13 mln 27 tys. zł brutto. W kwocie tej zawarto nie tylko cenę budowlę, ale i jej pełnego wyposażenia, a także wykonania dojazdu od strony ul. Koźmińskiej (wzdłuż marketu Biedronka) i wytyczenia 120 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych. Te inwestycje powstają w większości z funduszy samorządów, a dotację może przekazać Urząd Marszałkowski – maksymalnie do 1,5 mln zł.

Jeśli hala ma być budowana w latach 2012 – 2014, to trzeba jak najszybciej zdecydować, czy wykonujemy zaprojektowaną inwestycję w pełnym zakresie, czy ją ograniczamy – sugerował radnym na sesyjatygodniowych posiedzeniach komisji stałych rady miasta Andrzej Kaik, naczelnik wydziału inwestycji i rozwoju Urzędu Miejskiego. – Każda zmiana wiąże się ze zmianą gotowego już projektu i uzgodnieniami z konserwatorem zabytków – tłumaczył, podkreślając, że w efekcie będzie oznaczała konieczność uzyskania nowego pozwolenia na budowę.



Wejście do hali będzie od strony boiska „Orlik” przy promenadzie

Obiekt dla potomnych

Radny Marian Skotarek z komisji społecznej apelował o wybudowanie obiektu widowiskowo-sportowego z prawdziwego zdarzenia. – Tylko taki może stanowić o przyszłości miasta. Zrobiłby ten obiekt „na zapas”. Chciałbym za kilka lat zobaczyć taką halę i nie wstydzić się za nią – stwierdził. Nawiązał także do wybudowanej 11 lat temu krytej pływalni Wodnik: – Był to wówczas hit w Wielkopolsce, a dziś jest to obiekt ze starymi rozwiązaniami technologicznymi, który wymaga napraw.

– Nie można być zachowawczym – stwierdził radny Krzysztof Manista. Radny Paweł Radojewski zwrócił uwagę, że nie wolno przeinwestować. Roman Olejnik dodał: – Krotoszyn zasłużył na wielką halę. Czy jednak jest pomysł, jak ją wykorzystać? Wiceburmistrz Ryszard Czuszek ostrzegł: – Trudna decyzja – z jednej strony marzenia, a z drugiej realia budżetowe. Może się okazać, że nie zamknijemy tej inwestycji finansowo, bo nowe wskaźniki finansów publicznych ograniczają działania prorozwojowe samorządów.

Jak tłumaczono radnym, hala na pewno nie będzie dochodowa, więc trzeba tak zaplanować jej wykorzystanie po godzinach lekcyjnych, aby przynajmniej zarobiła na swoje utrzymanie.

Wśród różnych pomysłów na halę najczęściej wymieniano wykreślenie

z projektu dwóch salek do tzw. rozgrzewek. Jednakże radny Cezary Grenda uznał, że siłownia i jedna salka treningowa są potrzebne.

Zgadzano się co do jednego – że plac gry musi mieć pełne wymiary (20 x 40 m), przynajmniej 9,20 m wysokości wewnątrz i przyzwoitą liczbę miejsc siedzących na trybunach (ok. 700).

Z czego można zrezygnować?

Zofia Jamka – przewodnicząca Rady Miejskiej, zapytała, skąd wziąć się tak duży koszt budowy obiektu. – Na początku mówiono, że wystarczy 5 – 6 milionów złotych – przypomniała. Zdaniem wiceburmistrza R. Czuszkiego na początku nie było możliwe określenie kosztów. Najpierw powstała koncepcja hali, następnie projekt uwzględniający proponowane rozwiązania, a na końcu kosztorys.

Radny Sławomir Augustyniak zwrócił się do Jacka Cierniewskiego, dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji: – Z czego moglibyśmy zrezygnować, żeby ten obiekt nadal był sensowny? Cierniewski był odpowiednim adresatem pytania, gdyż już dziś wiadomo, że halą będzie zarządzał CSiR. Ma ją wynajmować zarówno szkole, jak i wszystkim chętnym osobom czy podmiotom. Grzegorz Galicki – skarbnik gminy, zwrócił uwagę, że dzięki sprzedaży usługi w postaci wynajmu sali, CSiR (a w efekcie samorząd krotoszyński) odliczy sobie od kwoty wy-

najmu 23 proc. podatku VAT.

Cierniewski zaznaczył, że kosztorys inwestorski jest droższy niż cena poprzętargowa: – Po przetargu może się okazać, że wykonawca wybuduje halę za 9 mln zł. Jest gorącym zwolennikiem pozostawienia jak największej liczby elementów zawartych w projekcie. – Jestem za wykorzystanie wnętrza w jak największym stopniu. Na przykład w hali w Jarocinie są gabinety SPA i lekarskie, bar czy salki do squasha. Z dzierżawy pomieszczeń innym podmiotom można pokrywać część kosztów utrzymania – powiedział.

Wtórował mu Paweł Sikora: – Jestem zwolennikiem szukania pieniędzy na zewnątrz, żeby obiekt zarabiał. Szef Wodnika proponował zastosowanie tańszych rozwiązań przy robotach wykończeniowych. – A może parking wyłożyć nie kostką a grzysem? – podał jako przykład.

Rok na korekty

Ostatecznie powołano specjalny zespół, w składzie którego znaleźli się radni: Tomasz Gluch, Cezary Grenda, Krzysztof Kierzek, Krzysztof Manista, Paweł Radojewski i Marian Skotarek, a także dyrektorzy CSiR i ośrodka kultury. Zadaniem zespołu jest wypracowanie kierunków zmian w projekcie hali. – Decyzja powinna zapaść w ciągu miesiąca, bo mamy jeszcze rok na ewentualne korekty – przypomniał Andrzej Kaik.

Sebastian Pośpiech

PRACA CZĘKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 18 lutego. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- analityk finansowy, Krotoszyn
- elektryk-elektronik
- poj. mechanicznych, Koźmin
- spawacz, Koźmin
- główny księgowy, Koźmin
- kierowca zaopatrzeniowiec, Koźmin, Witaszyczki
- lakiernik-blacharz
- poj. mechanicznych, Koźmin
- monter kabin, Koźmin
- pracownik biurowy, Kuklinów
- przedstawiciel handlowy, Lutogń
- elektryk, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- handlowiec, Krotoszyn
- recepcjonista, Perzyc
- doradca klienta ds. sprzętu komputerowego, Koźmin
- specjalista ds. instalacji sieci LAN/WIFI, Koźmin
- menedżer oddziału szkoły academic, Krotoszyn
- doradca klienta, Krotoszyn
- przedstawiciel strukturalny, Wałbrzych, woj. wielkopolskie
- przedstawiciel handlowy, Zduny
- elektryk-elektromechanik, Zduny
- pracownik obsługi sekretariatu, Krotoszyn
- elektryk-elektromonter, Koźmin
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- zootechnik, Koźmin, Dobrzyca, Nosków
- blacharz-dekarz, Koźmin
- operator dźwigu do 40 ton, Krotoszyn
- fizyjer, Krotoszyn
- pracownik ubojowy, Borek Wlkp.
- kierowca kat. C – magazynier, Krotoszyn, teren kraju
- ekspedycja sprzedaży wysyłkowej, Krotoszyn
- kierowca kat. B (bus do 3,5 t), Borzęcie
- specjalista ds. promocji i reklamy, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- instruktor fotografii, teren powiatu krotoszyńskiego
- koordynator ds. wizualizacji panoramicznych, teren pow. krotoszyńskiego
- brukarz, Koźmin
- handlowiec, Krotoszyn
- mistrz warsztatu ślusarskiego, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- pracownik ochrony osób i mienia, Krotoszyn
- murarz, Lutogń, delegacja
- pomocnik murarza, Lutogń, delegacja
- kierowca kat. C, Krotoszyn
- operator koparko-ladowarki, Krotoszyn
- operator koparki, Krotoszyn
- operator ladowarki, Krotoszyn
- operator walcu, Krotoszyn
- operator wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- operator układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- pomocnik w wytwórni mas bitumicznych, Krotoszyn
- majster-kierownik robót, Cieszków i okolice
- kierowca C/E, Kobylin
- sprzedawca, Krotoszyn
- pracownik biurowy, Rozdrażew
- mechanik samochodów ciężarowych, Krotoszyn
- sprzedawca, magazynier, Krotoszyn
- ślusarz spawacz MIG MAG, Krotoszyn, Wróżewy
- kierowca C/E w branży budowlanej, Krotoszyn, Wróżewy
- sprzedawca, Sulmierzyce

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 21 lutego (ceny netto)

waga żywa waga bita ciepła (kl. E)

DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo

5,00 zł

Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (pow. rawicki)

5,30 zł

Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.

3,70 zł

5,20 zł

S.C. Patalas, Grębów

3,70 zł

–

Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcie

5,00 zł

Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina

3,60 zł

4,80 zł

Malina

prowadzi Rozmównicę

Pochodzący z Krotoszyna ksiądz Mirosław Maliński, duszpasterz akademicki we Wrocławiu, jest jedną z osób, które prowadzą na żywo *Rozmównicę* – publicystyczny program w ogólnopolskim kanale *Religia.tv*.

Rozmównica emitowana jest na antenie stacji TVN poświęconej religii codziennie o 22.00. Godzinny program w poszczególnych dniach prowadzi księża diecezjalni, zakonnicy. Od czasu do czasu pojawia się także s. Małgorzata Chmielewska ze *Wspólnoty Chleb Życia*. Ks. Maliński swój program prowadzi mniej więcej raz w miesiącu. Najbliższa *Rozmównica* z krotoszyńszaninem zaplanowana została na 11 marca.

Zaczął się od wywiadu

Wszystko zaczęło się kilka miesięcy temu od zaproszenia ks. Mirosława, kapłana duszpasterstwa Maciejówka we Wrocławiu, do rozmowy tv z Szymonem Hołownią w cyklu *Bóg w wielkim mieście*. Wywiad dotyczył m. in. tematyki przygotowania studentów do małżeństwa. – *Ostatnio jedna dziewczyna mi powiedziała: Słuchaj, Malina, jak ty mówisz o rodzinie, to ja od razu szukam męża* – mówił ks. Mirosław. – *Ale jak ty mówisz o rodzinie, bo jak ja słyszę, jak mój Kościół mówi o rodzinie, to najchętniej mam ochotę jednak wyrwać w celibacie* – prowokował Szymon Hołownia. – *To nieprawda. Wiele osób w Kościele o rodzinie mówi w bardzo ciekawy sposób. Ja staram się przekonać (...), że szczęśliwa rodzina jest możliwa, mimo że wokół jest wiele małżeństw, którym się nie powiodło* – odpowiadał ks. Mirek.

Rozmawiano także o wrocławskim projekcie *Czystość z odzysku*, adresowanym do młodych par, które zamieszkały bez ślubu. Ks. Maliński stwierdził, że bardzo często chłopak i dziewczyna ży-

sem zostają w końcu dobrym małżeństwem lub też nie. – *Strasznie trudne prawdy głosisz w tym świecie* – puentował Hołownia. – *Ale dlaczego ludzie te prawdy tak bardzo lubią?* – zakończył program ksiądz pochodzący z Krotoszyna.

Rozmównica otwarta

W jednym z odcinków, prowadzonej przez niego *Rozmównicy* była mowa o tym, jak słuchać współmałżonka i w jaki sposób rozmawiać o trud-

nych wiem, że będę mogli podzielić się ciekawymi refleksjami – mówi Malina.

Rozważania internetowe

Duszpasterstwo akademickie prowadzone przez ks. Mirosława posiada swoją stronę internetową. Od jakiegoś czasu pojawiają się na niej krótkie filmiki z dosadnymi i często nowatorskimi rozważaniami dotyczącymi małżeństwa, zakochania, rodziny, chodzenia ze sobą.



Ksiądz Mirosław w studio „Rozmównicy”

nych sprawach. Podjęto również problem mówienia o uczuciach w związku. Można było wiele dowiedzieć się o różnicach w psychice i duchowości mężczyzny i kobiety. Innym razem tematem głównym było wychowywanie dzieci. Kolejny odcinek poruszał problem życia na kocią łapę. Prowadzący

program jest jednak tylko moderatorem, w dyskusję włączają się widzowie.

– *Program ma formułę otwartą. Każdy może zadzwonić, wysłać e-maila czy połączyć się z nami za pomocą skype, aby wziąć udział w dyskusji na dany temat. Na antenie nie ukrywam jednak, że czasem wcześniej jestem umówiony z poszczególnymi gośćmi, których znam i o któ-*

Cykl nazwany został *Kazania ponadczasowe*. Każdy odcinek rozpoczyna się od kreskówki. Najpierw widać lustro, w którym odbija się twarz Maliny z wyciągniętym językiem. Słychać *hee...* Potem widzimy stojącego tyłem mężczyznę, który kapie się pod prysznicem, a następnie okazuje się, że wszystko to dzieje się na ambonie. Słychać też kościelną muzykę. – *O co chodzi z tą czołówką? To znaczy, że jak mówisz kazanie, to się w jakiś sposób duchowo oczyszczasz?* – pytamy ks. Mirka.

– *Wstęp do moich rozważań opracowali studenci Akademii Sztuk Pięknych, to jest ich pomysł i wizja. Kazania na ambonie dotyczą codziennego, zwyczajnego życia, tak samo, jak zwyczajną rzeczą jest mycie się. Można powiedzieć, że ta czołówka jest intrygująca, kontrowersyjna, ale to przyciąga ludzi. Powiem tylko tyle, że pojawienie się „Kazań ponadczasowych” na naszej stronie bardzo mocno zwiększyło oglądalność witryny duszpasterza, z czego się bardzo cieszę* – mówi ks. Mirosław Maliński.

Stawek Pałasz

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984)

Zło dobrem zwyciężaj... (20)

W 1984 r., gdy nadal trwały represje wobec księdza Popiełuszki, za kapłanem ujął się zastępca sekretarza generalnego Episkopatu Polski – ks. bp Jerzy Dąbrowski.

6 lutego 1984 r. ksiądz biskup zwrócił władzom państwowym uwagę, że prasowe artykuły dotyczące osoby i działalności ks. Popiełuszki są niezgodne z polskim prawem. Jego zdaniem podanie do publicznej wiadomości informacji o lokalizacji mieszkania ks. Popiełuszki naruszyło jego dobra osobiste. Sprzeczną z prawem była także niemożność ogłoszenia sprostowania w którymkolwiek z tytułów prasowych. Często wzywano ks. Jerzego na przesłuchania i zadawanie mu tych samych pytań bp Dąbrowski nazwał nękanieniem. Pismo zaadresował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zakończył dyplomatycznie: *Uprasza się Pana Ministra, aby był łaskaw pouczyć odpowiednie czynniki zainteresowane pisaniem o działalności ks. J. Popiełuszki, aby przestrzegali prawa obywatela ustawodawstwem PRL*.

Półtora miesiąca później przygotowano odpowiedź, która zawiera stanowisko władz komunistycznych w sprawie działalności ks. Jerzego i kończy się ostrzeżeniem, że jeśli kapłan ten nie zaniecha swojej działalności, może trafić do więzienia. Oto jego obszerny fragment: *Pozaduszpasterska, niezgodna z prawem działalność księdza Jerzego Popiełuszki: Od 1982 r. organizował nabożeństwa, w których pod szyldem delegacji parafialnych brał udział aktyw hulej (zdelegalizowanej przez władze – przyp. aut.) „Solidarności” z całego kraju. Wygłaszane przez ks. Popiełuskę kazania i intencje mszalne oraz wystrój kościoła niejednokrotnie wykroczały poza przyjęte dotychczas ramy duszpasterskie. Zawierały elementy świeckie, stwierdzenia podburzające i wrogie dla państwa. Nabożeństwa w kościele*

św. Stanisława Kostki stały się swoistymi wiecami politycznymi. Powyższe działania wprowadzały w nastrój społeczny ferment, podsycaly i jątrzyły. Były one często filmowane i nagrywane przez zachodnie ekipy telewizyjno-radiowe i stanowiły materiał dla wrogich PRL audycji.

Ksiądz Popiełuszko nie przestał jednak stawiać po stronie prawdy – ani w kościele na Żoliborzu, ani innych świątyniach kraju, do których go zapraszano. Podobno powiedział, że za głoszenie prawdy Chrystus został ukrzyżowany. Zdawał sobie sprawę, iż jako osoba rozpoznawalna i kojarzona z *Solidarnością*, naraża się na niebezpieczeństwo, ale pamiętał też, jak wielu ludzi oczekuje od niego pomocy, wsparcia, pocieszenia. Taka popularność była jednak dla niego pewnym ciężarem: *Trudno pokazywać mi się publicznie, bo zaraz owacje, trzeba podpisywać obrazki, książki. Nie lubię tego. Chciałbym być sam, móc w skupieniu pracować, a tu młyn od rana do wieczora* – napisał w swych notatkach.

31 maja 1984 r. rozpoczął się proces rzekomych zabójców maturzysty Grzegorza Przemyka. Przypomnijmy, chłopak umarł w wyniku pobicia przez patrol MO, a winą za jego śmierć obarczono ekipę karetki pogotowia ratunkowego. Ks. Popiełuszko razem z mecenasem Władysławem Siłą-Nowickim chcieli wejść na salę rozpraw, jednak ich nie wpuszczono. *Esbecy nie wiedzieli, że ich służbowe radiostacje są na podsłuchu opozycji. Kiedy ksiądz i mecenas zjawili się przed sądem, w słuchawkach można było usłyszeć rozkaz: Jest Popiełuszko i Siła-Nowicki – zatrzymać skurwysyna*.

Stawek Pałasz

REKLAMA

CENTRUM POGRZEBOWE
HADES

czynne całą dobę

Krotoszyn, ul. Ostrowska 19
Koźmin Wlkp., ul. Klasztorna 20
Tel. 62 725 29 69, 601 983 703

- najtańsze usługi
- najbysz i największy
wybór trumien
- wieńce, wianki
i kwiaty z dowozem
- kremacje

Załatwienie
wszelkich formalności
związanych z pogrzebem

Regulowanie płatności
z odroczonym terminem

Odeszli
do Pana...

†p.

Irena Durzyńska, lat 63

†p.

Antoni Frąszczak, lat 74

†p.

Kazimierz Jędrzejak, lat 80

†p.

Anna Kaczmarek, lat 84

†p.

Stanisława Kowalska, lat 82

†p.

Kazimierz Liebchen, lat 68

†p.

Bogdan Strasburger, lat 67

†p.

Władysława Tuleja
z d. Białobłocka, lat 74

Obwodnica Koźmina już wkrótce

Jak poinformował burmistrz Koźmina Wlkp., Maciej Bratborski, koźmińska obwodnica znalazła się na liście państwowych zadań priorytetowych i może się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Pierwsze starania o koźmińską obwodnicę miały miejsce już w połowie lat 90. – poinformował na sesji Rady Miasta i Gminy M. Bratborski. – Wówczas gmina podpisała porozumienie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, dotyczące pomocy w sprawie wykupu gruntów. – Od 2006 roku GDDKiA zaczęła skupować grunty i teraz, o ile wiem, pozostało tylko jeszcze jedno wyłączenie.

Radosną dla Koźmina nowinę potwierdził poseł Maciej Orzechowski. – Budowa obwodnicy Koźmina Wlkp. powinna rozpocząć się przed rokiem 2013. Decyzją Rady Ministrów koźmińska inwestycja została uznana za jedną z priorytetowych w skali kraju. Pierwsze koparki mogą pojawić się pod Koźminem jeszcze przed rokiem 2013. Obwodnica będzie miała długość sześciu kilometrów, a jej koszt to ponad 70 mln zł.

Dramat miasteczek

Maciej Orzechowski konsekwentnie przypominał w Warszawie, na szczelnie rządowym i parlamentarnym, o ważności i niezbędności tej budowy czy też remontu drogi krajowej nr 15 (Koźmin – Krotoszyn). Przypomnijmy: w 2010 r. za sprawą GDDKiA ze środków budżetu państwa powstało rondo na skrzyżowaniu ulicy Koźmińskiej, Przemysłowej i Wiejskiej w Krotoszynie, rozpoczynające inwestycje na krajowej piętnastce.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraził jakiś czas temu swoją dezaprobatę dla rządowego programu budowy dróg krajowych na lata 2011 – 2015, gdyż zawarte w nim ustalenia odsuwają w czasie realizację najważniejszych dla rozwoju Wielkopolski inwestycji drogowych. Radny wojewódzki z Krotoszyna, Franciszek Marszałek, mówi: – Sejmik określił swoje stanowisko po wypowiedzi ministra Cezarego Grabarczyka, który powiedział, że wykaz będzie zmieniony. Wówczas my opowiedzieliśmy się m.in. za koźmińską obwodnicą. Brak obwodnic to dramat tych miasteczek, gdzie ruch tirów odbywa się przez centra, tak jak w Koźminie czy Zdunach.

A ludzie pytali...

Całkiem niedawno, bo podczas wyborów sołtysa, które 9 lutego odbywały się w Staniewie, mieszkaniec tej wsi, Ryszard Glinkowski, zapytał: – Kiedy będzie obwodnica? Burmistrz odpowiedział: – GDDKiA wykupiła już większość gruntów pod obwodnicę. Pod przedsięwzięcie przeznaczono 7,8 ha. – W 2008 roku uzyskano pozwolenie na budowę, rok później miała ona ruszyć, lecz okazało się, że nie ma środków, bo pieniądze zostały przeznaczone na miasta prezydenckie. W ubiegłym roku, w grudniu, o czym już pisaliśmy, koźmińska inwestycja nie została ujęta w budżecie na 2011 r. Na początku stycznia



Koźminianie doczekają się drogi, która od wschodu ominie ich miasto

w Warszawie odbywały się rozmowy, na które udał się Maciej Bratborski. – Jedyne, co uzyskaliśmy wówczas, to zapewnienie, że jeśli pojawią się wolne środki, inwestycja będzie realizowana. Zrobiłem naprawdę bardzo dużo w tej sprawie.

Budowa obwodnicy to nie tylko wzrost bezpieczeństwa, ale też szansa rozwoju miasta, bowiem w pobliżu takich dróg często powstają nowe zakłady, co wiąże się z miejscami pracy.

Mile zaskoczenie

14 lutego wszyscy obecni na sesji usłyszeli wyjątkowo dobrą wiadomość. 25 stycznia zapadła decyzja o umieszczeniu obwodnicy Koźmina Wlkp. w ciągu krajowej piętnastki wśród zadań priorytetowych rządu. – Mnie samemu aż trudno uwierzyć – stwierdził M. Bratborski. – Nie wiem, na ile skuteczne były moje konsultacje, ale jestem mile zaskoczony – dodał. Burmistrz uważa, że prace ruszą jeszcze w tym roku, bowiem z końcem grudnia wygasa warunkowo przedłużone pozwolenie na budowę

wylotu obwodnicy od strony Krotoszyna. M. Bratborski patrzy jednak na to wszystko z lekkim niedowierzaniem: – To nie pierwsza tego typu wiadomość, bo już w 2009 roku były zapewnienia, że koźmińska inwestycja jest zapisana w budżecie. Nie wiem, na ile realistyczna jest najnowsza wiadomość. Wszyscy zebrani przyjęli ją jednak z entuzjazmem, a szef koźmińskiej rady, Justyn Zaradnik, tak skomentował: – Może to prezent walentynkowy?

Magdalena Chytrowska

Karuzela na rondzie, a odbiór techniczny bez uwag

W datowanym na 4 grudnia 2010 r. protokole komisyjnego odbioru ronda na skrzyżowaniu ul. Wiśniowej, Spartańskiej, Sportowej i Zielonej w Krotoszynie Powiatowy Zarząd Dróg nie zapisał żadnych uwag. Tymczasem kierowcy mają ogromne zastrzeżenia do jakości inwestycji.

Prace odebrała komisja składająca się z przewodniczącego Tadeusza Hybsza (PZD) i inspektora budowlanego Rajmunda Jakuszkowiaka z leszczyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W rubryce uwag zapisano – bez uwag. W protokole zawarto informację, że na oznakowanie poziome ronda, nawierzchnie humusu na poboczu i posianie trawy wykonawca ma czas do 10 kwietnia br.

Od odbioru upłynęło zaledwie parę tygodni, a budowniczy, którym była krotoszyńska firma Gembiak & Mikstucki, pojawił się na rondzie w celu usunięcia usterek. Na jakich warunkach? Kto zgłosił taką konieczność?

Firma w ramach gwarancji sama postanowiła wykonać poprawę swoich prac, nie potrzebowała zgłoszenia – twierdzi dyrektor PZD, Krzysztof Jelinowski. Aby stwierdzić, że rondo wybudowano niepra-



Tutaj jeździ się jak na karuzeli – raz w górę, raz w dół

widlowo, nie trzeba być specjalistą. Jazda po nim przypomina jazdę na karuzeli – raz w górę, raz w dół – z powodu krzywej nawierzchni. Kompletnie niefachowo ułożono też granitowe kamienie okalające środek ronda. Jeden ze zjazdów z powo-

du powstałej na nim niecki zagraża bezpieczeństwu kierowców.

Nasz Czytelnik, podpisany jako zatroskany mieszkaniec Parcelek, tak skomentował efekt robót: To naprawdę mistrzostwo świata, tylko pogratulować jakości wykonania. Szk! My-

ślę, że dzieci z przedszkola lepiej by wykonały rondo. Nikt na świecie nie robi dróg w zimie, przy -15 stopniach i w śniegu. To prawda – nikt logicznie myślący nie wykonuje takich prac zimą. Takie warunki powinny wzmoczyć czujność przy odbiorze. – Zalegający śnieg na pewno był czynnikiem utrudniającym prawidłowy odbiór. Kiedy grunt odmarzł, wszystkie niedociągnięcia stały się widoczne. Obecnie etapami prowadzone są prace poprawkowe, jednak warunki atmosferyczne znowu wstrzymały front robót. Nawierzchnia bitumiczna również będzie poprawiona – zapewnia Tadeusz Hybsz, kierownik obwodu drogowego w PZD.

Budowa ronda na Błoniu pochłonęła 1 mln 23 tys. 671 zł. W ramach dofinansowania z państwowego programu Gambit Krotoszyn otrzymał 400 tys. zł. Gmina Krotoszyn dołożyła do inwestycji 200 tys. zł, pozostałą kwotę pokrył powiat.

Inwestycja była potrzebna, tu radni powiatowi nie mieli wątpliwości. – Jednak w czasach, gdy szukamy pieniędzy, planując oszczędności na

każdej płaszczyźnie budżetowej, rodzi się pytanie – czy to rondo musiało mieć tak duże rozmiary? Czy nie mogło być podobne do ronda na ul. Magazynowej? Mniejsze rondo to mniejszy wydatek, a za zaoszczędzone pieniądze można byłoby sfinansować kolejną pilną inwestycję, na przykład rondo na rozjeździe ulic Stawnej i Wiśniowej – mówi Przemysław Jędrkowiak, radny powiatowy. Choć miało tam miejsce potrącenie pieszego przez motocyklistę, nawet przejścia dla pieszych nie wytyczono.

Firma budująca rondo na Błoniu udzieliła inwestorowi gwarancji po wykonawczej na okres 5 lat od daty podpisania protokołu. Jak się okazało, roboty wykonano w sposób urągający drogowym standardom, choć protokół odbiorczy nie zawiera żadnych uwag na ten temat (!). Bezwrotnie skończyły się jednak czasy, kiedy to mieszkańcy Krotoszyna cieszyli się z jakiegokolwiek inwestycji, nawet przeprowadzonej byle jak. Dziś stoją na straży poprawności wykonania.

Radosław Korzecki

Na nowo uczą się żyć

Koźmiński Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy jest placówką edukacyjną, w której niedostosowani społecznie i zdemoralizowani chłopcy uczą się odpowiedzialnego funkcjonowania w społeczeństwie i kończą gimnazjum.

Na terenie naszego kraju funkcjonuje około sześćdziesięciu takich ośrodków, a w każdym przebywa minimum pięćdziesięcioro wychowanków. To ponad 3 tysiące dzieci, które zgubiły prawidłowy kierunek na krętych ścieżkach moralności i etyki, a teraz próbują go na nowo odnaleźć...

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Koźminie jest placówką edukacyjną, resocjalizacyjno-wychowawczą, przeznaczoną tylko dla młodzieży męskiej w wieku od 14 do 18 lat. Historia placówki rozpoczyna

się w 1935 roku, kiedy to zaczęła funkcjonować jako Zakład Poprawczy dla Chłopców. Przez wiele lat jej funkcje i nazwy zmieniały się, aż w 1994 r. została przemianowana na MOW. Od 1998 r. organem prowadzącym ośrodek jest krotoszyńskie starostwo.

Dzisiaj przebywa tu około sześćdziesięciu chłopców, którzy oprócz ukończenia nauki na poziomie gimnazjum (z przystosowaniem do pracy) mają przygotować się do dalszego kształcenia oraz prawidłowego uczestnictwa w życiu społecznym. Jak informuje dy-

rektor placówki, Paweł Rudnicki, uczniowie kierowani są do koźmińskiego ośrodka na podstawie postanowień i wyroków sądowych. – *Najwięcej uczniów pochodzi z Wielkopolski, jednak są też chłopcy z innych województw* – mówi. – *W naszym przypadku każdy powtarzał już klasę, ale są też ośrodki przyjmujące chłopców, którzy nie mają tego za sobą, a dokonali czynów karalnych.*

To ciężka praca

Każdy dzień ma szczegółowy harmo-

nogram. Uczniowie wstają o jednej godzinie, po śniadaniu udają się na lekcje, a podczas godzin wolnych od zajęć przebywają ze swoimi grupami w świetlicach, pod nadzorem opiekunów. Wówczas mają czas na rozrywkę, ale także sprzątają ośrodek, przygotowują sobie posiłki, uczą się obowiązków. – *Grupy są ciągle kontrolowane i prowadzone przez wychowawców* – opowiada dyrektor. – *W szkole wychowankowie podzieleni są na cztery klasy, natomiast w internacie na pięć grup wychowawczych.*

Jedną z głównych zasad jest zakaz opuszczania przez chłopców placówki. Gdy natomiast zbliża się okres świąteczny czy ferie, uczeń, by otrzymać przepustkę na wyjazd do domu, musi najpierw uzyskać pozytywną opinię sądu oraz dyrektora ośrodka. – *Nie jest tak, że dyrektor musi się w każdym przypadku zgodzić na wyjazd ucznia* – mówi Rudnicki. – *To musi być podyktowane jego odpowiednim zachowaniem i postawą.*

Dokładny harmonogram, duża dyscyplina i liczne obowiązki – wszystko to ma nauczyć chłopców odpowiedzialności i punktualności – *To są wychowankowie, którzy mają duży problem z dostosowaniem się do warunków życia społecznego* – opowiada dyrektor. – *Oni nie potrafią funkcjonować w zwykłej szkole. Często przez kilka lat nie realizują obowiązku szkolnego i trafiają do nas. Wszyscy pochodzą ze środowisk z zaniedbaniami wychowawczymi. – Poniekąd byli pozbawieni opieki – mówi P. Rudnicki. – Często się zdarza, że rodzice bardzo się interesują dzieckiem, jednak nie mają siły, by zmusić je do chodzenia do szkoły. Każdy z wychowanków, zanim znalazł się w ośrodku, wagarował. Wszyscy palili papierosy i znali alkohol. Około 70 procent podopiecznych ośrodka miało kontakt z narkotykami. – Trzeba mieć określone cechy osobowości, by przetrwać, pracując w naszym ośrodku – relacjonuje Rudnicki. – Mamy bardzo dużą rotację kadrową, ponieważ niektórzy nauczyciele nie potrafią sobie poradzić z takimi uczniami, bo oni bardzo szybko wychują człowieka.*

Klasy składającej się z wychowanków ośrodka nie można przyrównać do tej w zwykłej szkole. – *W zwykłym gimnazjum zaledwie dwóch takich chłopców potrafi zakłócić pracę dydaktyczną i wychowawczą lekcji* – mówi. – *A tu mamy całą klasę.*

Wielu wychowankom ośrodka po zakończeniu edukacji udało się rozpocząć normalne życie. Znaleźli pracę, ustakowali się, nie brudząc sobie rąk łamaniem prawa czy nalogami. – *Jeden z moich uczniów wyjechał do Wielkiej Brytanii do pracy, inny założył firmę budowlaną* – opowiada dyrektor. – *W siedemdziesięciu procentach dostajemy pozytywne opinie o naszych byłych uczniach. Niestety, są też tacy, którym się nie udaje (Widzę czasem jednego z mojego byłego ucznia, jak chodzi pijany po ulicach...).*

Nie każdy staje na nogi, ale każdemu należy się szansa. Ośrodek tę szansę otwiera. Pokazuje chłopcom, że mogą być rozumiani, a nie potępiani, że mogą w przyszłości żyć normalnie.



Jeden z wychowanków w swoim pokoju



W czasie zajęć z informatyki

Studniówka z fantazją

Milo szaleć, kiedy czas po temu... – napisał przed wiekami Jan Kochanowski. Aktualność tej zasady potwierdzili maturzyści z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli, którzy nie skapili sobie studniówkowych szaleństw. Była to oryginalna i fantazyjna zabawa – w dużej mierze odbiegająca od restauracyjnego schematu.

– *Już po raz 13. zorganizowaliśmy studniówkę, ale tym razem ma ona wyjątkowy charakter, ponieważ odbywa się w murach naszej szkoły* – podkreślił w swoim przemówieniu dyr. Krzysztof Rybka. – *Można powiedzieć, iż wszyscy jesteśmy u siebie i dzięki temu możemy się radośnie bawić. Mądrość polega również na tym, że po okresie wytężonej pracy człowiek musi znaleźć czas na odpoczynek i miłą zabawę (...)* Życze, by dzisiejszy wieczór był bogaty we wrażenia i wspomniany przez was jako jedna z najpiękniejszych chwil życia.

Po tych słowach rozległy się podniosłe tony poloneza i taneczny korowód maturzystów w majestatycznym skupieniu ruszył dookoła sportowej sali, by uczynić zadość szkolnej tradycji. Parami i osobno, raz w zwartym szyku,



Dostojnie i z animuszem

innym razem w artystycznym rozproszeniu, z elegancją i wdziękiem – kwilibrystyka studniówkowej parady zauroczyła obserwatorów i wywołała gromkie oklaski. Na twarzach młodych ludzi powaga mieszała się z radością, bo oto już za sto dni nastąpi finał ich edukacyjnych wysiłków w postaci egzaminu dojrzałości.

Następnie brać szkolną przemianę – do budynku szkolnego, gdzie

można było podziwiać niezwykle scenografie. Jedną z izb lekcyjnych niespodziewanie zamieniła się, niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, w pikareskę zagłowiec, który sprzyjał błogiemu biesiadowaniu, śpiewom, pogwarkom i żartom. Sąsiednia sala jeszcze bardziej tętniła życiem – dzięki tanecznym popisom maturzystów, zatracających się w szaleńczej zabawie.

Alfred Siama

Cięcia wydatków w krotoszyńskiej oświacie są konieczne. W tym roku utrzymanie samych tylko szkół podstawowych i gimnazjów będzie kosztowało budżet gminy 29 mln 949 tys. zł (nie licząc wydatków inwestycyjnych w kwocie ponad 2 mln zł oraz ok. 6 mln zł na przedszkola i oddziały przedszkolne). Subwencja z budżetu państwa nie wystarcza, a zatem samorząd Krotoszyna musi do niej dokładać. W 2011 r. gmina dopłaciła aż 6 mln 551 tys. zł.

i urzędnicy z wydziału oświaty przygotowali radnym trzy propozycje doprowadzenia do spadku wydatków bieżących w oświacie. To likwidacja niektórych szkół wiejskich, przekazanie ich innym podmiotom (np. stowarzyszeniom czy osobom fizycznym) i zmiana sieci placówek w mieście. – Każde rozwiązanie wydaje się złe, nie licząc roli ekonomiczno-oszczędnościowej – uważa Joks. Postanowiono, że zmiany nie zostaną wprowadzone w roku szkolnym 2011/2012. Radni uznali bowiem, że

które pozostaną. A zatem, wbrew wskazaniom pedagogów, klasy będą liczniejsze. Koncepcja wiceburmistrza Czuskiego, zakładająca, że szkoły podstawowe pozostaną w centrum miasta, a gimnazja w częściach peryferyjnych, spowodowała reakcję radnej Natalii Robakowskiej. – Będzie wielki opór mieszkańców osiedla Błonie. Rodzice włożyli wiele trudu w przystosowanie szkoły dla małych dzieci – stwierdziła.

– Szanuję tradycję, ale zmieniają się warunki. Szkoda, że dziesięć lat te-

weł Sikora na posiedzeniu komisji budżetowo-gospodarczej. – Ludzie powinni znać prawdę, mówmy ją im otwarcie – dodał. Czuskie przyznał: – Jak zmniejszymy liczbę oddziałów, to niektórzy nauczyciele stracą pracę. A Małgorzata Mielcarek, zastępczyni naczelnika wydziału oświaty Urzędu Miejskiego, stwierdziła, że nauczyciele z zagrożonych szkół wiedzą, czego mogą się spodziewać. Radna Robakowska zapytała: – Czy zwolnimy naszych nauczycieli? Czuskie odpowiedział, że na to pytanie nie odpowie.

Diety po nowemu

Szukając oszczędności, sulmierzycy radni sięgnęli do swoich diet. Zmienili obowiązującą od pięciu lat uchwałę o wysokości diet i zwrocie kosztów podróży służbowych. Teraz każdy będzie otrzymywał zryczałtowaną stawkę raz w miesiącu, a nie – jak dotychczas – każdorazowo za udział w sesji czy komisji.

Zarówno we wcześniejszej uchwałie, jak i w nowo przyjętej, podstawą obliczania diet radnych jest minimalne wynagrodzenie obowiązujące w danym roku kalendarzowym (od stycznia 2011 r. – 1386 zł brutto). Teraz jednak radni będą otrzymywali zryczałtowane diety miesięczne, a nie naliczane za udział w posiedzeniach. Propozycję tę złożyła przewodnicząca rady, Barbara Gremblewska. – Uważam ryczałt miesięczny za najbardziej logiczne rozwiązanie – wyjaśniła.

Kiedyś – za każde posiedzenie

W poprzednich latach zwykły radny za udział w sesji czy posiedzeniu komisji otrzymywał 30 proc. minimalnego wynagrodzenia, natomiast przewodniczący komisji – 40 proc. Kiedy komisja i sesja odbywały się w tym samym miesiącu, wypłacano dwa razy po ok. 300–400 zł. Jedynie przewodniczący rady oraz jego zastępca otrzymywali miesięczny ryczałt, czyli płacono im raz. Przewodniczący dostawał 100 proc. minimalnego wynagrodzenia, jego zastępca – 90 proc. Stawki to dość wysokie, jak na możliwości budżetowe niewielkiego miasteczka.

Z propozycją obniżenia diet wyszedł radny Adam Orzeszyński podczas jednej z pierwszych sesji nowej rady, ale z uwagi na brak pisemnego wniosku do tematu wróciła Barbara Gremblewska, składając swój projekt na komisji 14 i 15 lutego. Uchwała w takim kształcie została przegłosowana 18 lutego.

Chciał większej obniżki

Jedyną osobą przeciwną uchwałie był radny Orzeszyński. Jak tłumaczył, złożył swój wniosek 15 lutego na posiedzeniu komisji społecznej, a jego propozycja niesła jeszcze większe oszczędności. – Jestem przeciwny uchwałie, ponieważ chciałem jeszcze większych obniżek – stwierdził. Przewodnicząca rady poinformowała, że z jednej strony jego wniosek został złożony zbyt późno, a z drugiej nie znalazł zwolenników. Zgodnie z wizją Orzeszyńskiego przewodniczący rady miałby otrzymywać miesięcznie 400 zł, wiceprzewodniczący – 300 zł, przewodniczący komisji – 300 zł, pozostali radni po 200 zł. Nieznaczono, czy stawki są kwotami netto czy brutto.

Ile dostaną radni?

W wyniku podjętej przez radnych uchwały dieta dla przewodniczącego rady wyniesie 80 proc. minimalnego wynagrodzenia (obecnie 1108,8 zł brutto), dla jego zastępcy 70 proc. (970,2 zł brutto). Przewodniczący komisji stałej otrzyma 40 proc. (554,4 zł brutto), radny pracujący w dwóch komisjach – 35 proc. (485,1 zł brutto), radny – członek jednej komisji – 30 proc. (415,8 zł brutto). Za każdą nieobecność dieta zostanie zmniejszona o 30 proc. **Maria Polak**

Przed wielkimi zmianami w szkołach

Od roku szkolnego 2012/2013 placówki oświatowe prowadzone przez gminę Krotoszyn czekają duże zmiany. Prawdopodobnie miejskie zespoły szkół zostaną rozdzielone na podstawówki i gimnazja, być może znikną też najmniejsze szkoły wiejskie. A to pociągnie za sobą zwolnienia nauczycieli.

Wydatki oświatowe muszą się zmniejszyć, ponieważ nowe wskaźniki finansowe dla samorządów, określone przez Ministerstwo Finansów, nakazują poprawienie relacji dochodów do wydatków. – *Polityka finansowa rządu, prymat liberalizmu nad prospołecznym podejściem, zmusza nas do bolesnych działań w oświacie. Ale brak zmian pograży nas w marazmie* – argumentował w ubiegłym tygodniu na posiedzeniu komisji stałych Rady Miejskiej wiceburmistrz Ryszard Czuskie. – *Główny czynnik powiększający wydatki oświatowe to brak regulacji prawnych korzystnych dla samorządów, za to istnienie rozwiązań bardzo korzystnych dla nauczycieli. Nie możemy wpływać na wysokość wynagrodzenia nauczycielskiego* – powiedział zastępca burmistrza, przypominając, że pobory pedagogów chroni Karta Nauczyciela.

Jednym z czynników wpływających na wzrost wydatków oświatowych jest brak subwencjonowania przez państwo nauczania indywidualnego. Gmina w całości pokrywa jego koszty, obecnie wynoszące 571 tys. zł rocznie w skali wszystkich pla-

mają za mało czasu na podjęcie decyzji. Ustawowy termin zmian w sieci szkół mówi o ustaleniu ich co najmniej na 6 miesięcy przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

W przyszłości likwidacja może dotknąć szkoły wiejskie z najmniejszą liczbą uczniów, czyli te, do których w przeliczeniu na jednego ucznia samorząd dokłada najwięcej pieniędzy. Chodzi o podstawówki w Brzozie (17 uczniów), Świnkowie (33) i Gorzupi (54). Kilku radnych, m.in. Jan Zych, broniło tych szkół, zwracając uwagę, że roczne oszczędności rzędu 200 tys. zł nie są warte zamykania placówek, w których dzieci czują się bardzo pewnie. – *Zamykanie szkół to błąd. Trzeba brać pod uwagę koszty społeczne* – stwierdził.

Przejęcie szkół przez stowarzyszenia jest na razie nierealne, bo w gminie Krotoszyn nie ma chętnych.

Rozdzielą zespoły szkół?

Zmiana sieci placówek oświatowych w Krotoszynie miałaby polegać na tworzeniu od roku 2012/2013 samodzielnych szkół podstawowych



Do Szkoły Podstawowej nr 4 uczęszcza 638 uczniów

mu tworzyliśmy zespoły szkół, zamiast odważnie postawić na samodzielne placówki – skomentował wypowiedź radnej wiceburmistrz.

Gmina chce zaoszczędzić również poprzez zlikwidowanie klas integracyjnych w jednym z dwóch prowadzących je zespołów szkół, gdzie nauczanie jest droższe. Do placówek na Parcelkach i na Błoniu samorząd dokłada więcej niż do pozostałych. Gmina zamierza zlikwidować nauczanie w klasach integracyjnych w zespole na Placu Szkolnym. – *Wbieramy placówkę na Parcelkach, gdyż ma dłuższe doświadczenie i lepszą bazę* – wyjaśnił R. Czuskie.

Co z nauczycielami?

– *Co z nauczycielami, którzy mogą okazać się zbędni, jeśli zmniejszymy liczbę oddziałów?* – zapytał radny Pa-

– *To za trudne. Zależy, czy podejmiemy radykalne decyzje, czy nie.* Radna zadała kolejne pytania: – *Czy zmiany w szkołach powodujące zwolnienia nauczycieli są konieczne? Czy jeśli ich nie dokonamy, to będziemy mieć problemy z budżetem w 2014 roku?* Od zastępcy burmistrza usłyszała, że brak zmian w organizacji szkolnictwa spowoduje zmniejszenie możliwości rozwojowych samorządu, gdyż przy rosnących wydatkach bieżących wyśrubowane wskaźniki finansowe nie zostaną osiągnięte.

Radny Sławomir Augustyniak zaproponował, by dyrektorzy szkół poszukiwali oszczędności w swoich placówkach. Komisja budżetowa sformułowała w związku z tym stosowny wniosek, dając dyrektorom czas na odpowiedź do końca października br.

Sebastian Pośpiech

Radna Natalia Robakowska: – Czy zwolnimy naszych nauczycieli? Wiceburmistrz Ryszard Czuskie: – To za trudne pytanie. Zależy, czy podejmiemy radykalne decyzje, czy nie.

ców wiejskich i wiejskich. – *Jeśli jest orzeczenie poradni psychologiczno-pedagogicznej, musimy zorganizować nauczanie indywidualne i je sfinansować* – dodał Czuskie.

Zlikwidują szkoły wiejskie?

– *Musieć państwo zdecydować, jakie przyjąć kierunki zmian i kiedy je wprowadzić* – zwrócił się do radnych burmistrz Julian Joks. Jego zastępca

i gimnazjów. – *Wtedy zwiększenie liczby uczniów w oddziałach byłoby możliwe. Poza tym samodzielne szkoły, czego dowodem są SP nr 4 oraz Gimnazjum nr 2, mają najmniejsze problemy finansowe* – dowodził zastępca wóldarza Krotoszyna. A burmistrz Julian Joks dodał: – *Likwidując zespoły szkół, zmniejszymy liczbę oddziałów o 33 – na skutek powiększenia liczby uczniów w oddziałach,*

Indywidualna
Praktyka Pielęgniarska
EWA JARMUŻEK
pielęgniarka środowiskowo-rodzinna

UMOWA Z
NFZ

Zgłaszanie zleceń
605 573 677

Osoby niezapisane zapraszam
do korzystania z moich usług!

ZIOŁOLECZNICTWO

Irydolog dr Olga Klokova
ustali przyczyny
dolegliwości na podstawie
wyglądu tęczówki oka
Skuteczna terapia ziołowa
pomogła już wielu chorym.

Przyjęcia:
Krotoszyńska Biblioteka Publiczna
ul. Benicka 9, Krotoszyn
24 lutego br., godz. 16¹⁵-18⁰⁰
Tel. 608 646 761

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta
od 8.00 do...!

**Uroda
Express**

- fryzjerskie,
- makijaż trwały do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaże twarzy i ciała,
- kosmetyczne: henna, manicure, pedicure, frezarka, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 414

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK 16.00-17.45
KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, mleczków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

OSK Perfekt. Piotr Pietrzak
Krotoszyn, ul. św. Antoniego 1a
tel. 667 347 639

Zapraszamy na kurs prawa jazdy

PRAWO JAZDY

Cena – 1 100 zł!

Dogodne raty

Materiały do nauki

Kurs rozpoczynamy
3 marca 2011 r.

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10
tel. 0604 561 313

SPOKEY
U NAS KUPISZ TAKŻE
KAMIX - AKCESORIA
SPORTOWE
- PIŁKI (koszykowa, nożna, siatkowa)
- ZESTAWY GIMNASTYCZNE
- ŁYŻWOROLKI, DESKOROLKI
- KASKI, OCHRONIACZE
- DARTY
KAMIX
ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. [62] 725 42 60
www.kamixmd.com.pl

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anestezjolog
- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie
pajęczeków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

PANTOMOGRAF

Pracownia
Rentgenodiagnostyki
Stomatologicznej

Krotoszyn, ul. Wrzosowa 7
czynne: poniedziałek 16.00 - 18.30
środa 9.00 - 11.30
czwartek 16.00 - 19.00

Rejestracja – tel. 62 725 37 06
tel. 607 931 988

Gabinet Terapii Manualnej i Rehabilitacji

LECZENIE BÓLÓW
KRĘGOSŁUPA

Rejestracja
Telefoniczna
502 614 484

ZABIEGI MANUALNE,
MASAŻ,
GIMNASTYKA
USPRAWIAJĄCA,
ELEKTROTHERAPIA,
LASER, ULTRADŹWIĘKI

Paweł Dworzacz
mgr rehabilitacji fizycznej
fizjoterapeuta

ul. Skłodowska 7
63-700 Krotoszyn

KUPIĘ FUH METALE SZLACHETNE złoto, platyna, srebro, rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta

KOMPUTEROWE BADANIE

PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA

Dokładna komputerowa kompleksowa
diagnoza stanu narządów:

tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki,
żółtaczki, wątroby, jelit, nerek, serca, płuc,
narządów płciowych, prostaty, układu
moczowego, kostnego, krwionośnego itp.

Tylko 25 lutego
50% zniżki

Możliwy również komputerowy dobór
naturalnych preparatów ziołowych.

Zapisy w godzinach 8.00 – 18.00

Przychodnia „KOL-med”
Krotoszyn, ul. Dworcowa 1, tel. 62 724 23 58

Krotoszyn, ul. Piekarska 4/3
tel./fax 62 725 45 17, kom. 505 097 466

KANCELARIA
LAWYER

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE

Bez opłat wstępnych i zaliczek

Z dojazdem do Klienta

Odszkodowanie na konto Klienta

Prowizja konkurencyjna



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



INFORMACJA O PROJEKCIE

W dniu 13 grudnia 2010 r. Miejski Zakład Komunikacji w Krotoszynie Sp. z o.o. jako Beneficjent, reprezentowany przez Wiesława Wojciecha Gałęskiego Prezesa Zarządu i Grażynę Helińską V-ce Prezesa, podpisał z Zarządem Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu działającym jako Instytucja Zarządzająca Wielkopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007-2013, reprezentowanym przez Marzenę Sierszalską Zastępcę Dyrektora Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, umowę o dofinansowanie projektu pod nazwą:

„Unowocześnienie taboru MZK Krotoszyn sp. z o.o. poprzez zakup 5 fabrycznie nowych autobusów”

Projekt realizowany jest
w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego
na lata 2007-2013,

Priorytet II Infrastruktura komunikacyjna,

Działanie 2.5 Rozwój miejskiego transportu zbiorowego,

Schemat II Zakup nowego taboru w ramach miejskiego systemu transportu publicznego.

Przedmiotem projektu jest dostawa 5 fabrycznie nowych autobusów.

W ramach przedsięwzięcia planuje się zakup 4 autobusów miejskich niskowejściowych oraz 1 autobusu podmiejskiego. Autobus podmiejski w dni robocze będzie pełnił taką samą rolę jak autobusy niskowejściowe, natomiast podczas sobót i świąt będzie on kursował na trasach podmiejskich.

Głównym celem przedmiotowego projektu jest dostosowanie transportu miejskiego do potrzeb lokalnej społeczności oraz poprawa standardu usług komunikacji miejskiej poprzez odnowę taboru autobusowego.

Projekt przyczyni się między innymi do:

- likwidacji pojazdów starych, wyeksploatowanych, o bardzo dużym przebiegu,
- zmiany struktury taboru na bardziej dostosowaną do aktualnej liczby korzystających z transportu publicznego pasażerów,
- podniesienia bezpieczeństwa podróży i warunków pracy kierowców,
- zmniejszenia awaryjności autobusów,
- zapewnienia punktualności transportu zbiorowego,
- wprowadzenia pro-ekologicznego rozwiązania technicznego,
- dostosowania taboru do potrzeb ludzi starszych, niepełnosprawnych oraz dzieci,
- podniesienia komfortu podróżowania,
- zwiększenia konkurencyjności komunikacji publicznej w stosunku do komunikacji indywidualnej.

Całkowita planowana wartość projektu wynosi: 3 430 737,60 PLN, całkowite wydatki kwalifikowalne Projektu wyniosą 2 812 080,00 PLN, z czego 2 249 664,00 PLN wyniesie dofinansowanie ze środków WRPO, co stanowi 80% wartości projektu. Pozostałe środki zapewni MZK w Krotoszynie Sp. z o.o.

Projekt planuje się realizować w okresie: I kwartał 2011 r. – III kwartał 2011 r.

Procedura przetargowa rozpocznie się w m-cu lutym 2011 r. Wykonawca, który zostanie wyłoniony w drodze przetargu, w ciągu 120 dni od dnia podpisania umowy winien zrealizować dostawę autobusów.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

Zabawy z LOK

Spacer po Krotoszynie, liczne konkursy z nagrodami, wycieczka nad Borownicę, turniej sprawnościowy – to tylko niektóre z atrakcji, jakie w ferie zimowe przygotowała dla dzieci krotoszyńska Liga Obrony Kraju.

Zajęcia trwały od 28 stycznia do 12 lutego. Uczestniczyło w nich 27 osób: 12 dzieci oraz 15 podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej. Pierwszego dnia Antoni Azgier, szef zarządu powiatowego LOK w Krotoszynie, zapoznał wszystkich z zasadami bezpieczeństwa obowiązującymi na strzelnicy i prawidłową obsługą broni pneumatycznej.

Kolejne dni były o wiele bardziej ciekawe. Dzieci wybrały się na spacer po Krotoszynie, ucząc się historii miasta. W dniu sprawności fizycznej przygotowano dla nich liczne konkursy, m.in. strzeleckie, przeciągania cięż-

żarków, rzutów kółkami. 10 lutego uczestnicy *Zimny z LOK* wybrali się na wycieczkę. Najpierw autobusem dojechali do Borownicy pod Zdunami, następnie pieszo przeszli pod szaniec upamiętniający Powstanie Wielkopolskie, wreszcie na zdunowski cmentarz z mogiłą powstańców. – *Było bardzo fajnie. Wszystkim się podobało* – mówi jeden z uczestników wyprawy, Adrian Lachowski. Kacper Łęgowski wspomina spacer po Krotoszynie: – *Po tym spacerze rozwiązywałam test wiedzy o mieście. Pytania były dość trudne, ale udało nam się odpowiedzieć.*

Na zakończenie uczestnicy otrzymali nagrody i dyplomy. Wszystkie zajęcia były bezpłatne dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Miejskiego w Krotoszynie oraz wojewódzkiego funduszu LOK. (aga)



W drodze do Zdun

Z głębi fotela

Com widział, zobaczył i przecierpiał...

(zapiski okupacyjne 1939-1943)

Nie mam zdolności literackich ani nadzwyczajnych przeżyć poza sobą, aby pisać ciekawy pamiętnik z okresu wojny. Widziałem to, co inni patrzeli, przeżywałem lata niewoli zamknięty w obozie koncentracyjnym, jak wielu innych...

Te słowa pochodzą ze wstępu do wspomnienia o Czesławie Kozale, które przez przypadek stały się moją własnością, ale także niezwykle cennym dokumentem prawdy o tamtych koszmarach czasów. O czasach okupacji hitlerowskiej i zapewne nie tylko tej, jedynej okupacji. Latwo by było teraz dorzucić do nich tzw. własny komentarz. Bo łatwiej nam wszystko oceniać. Dzisiaj. Bez tych doświadczeń (dzięki Bogu) i ze stygmatem czasów, które nas może ominęły, a niektórych dotknęły.

Poza prawdą niech się czytelnik niczego więcej nie dopatruje. A prawdą pozostanie, że „contra fatum – nullum argumentum”. Niech zatem fakty mówią za siebie...

Tymi słowami kończy autor słowo wstępne, autor, który był świadkiem męczeńskiej śmierci bl. biskupa Michała Kozala.

Z listu przekazanego mi przez moją siostrę Anielę, otrzymanego od Misjonarzy Oblatów o. Paweł Ischler O.M.N., wynika, że przeżycia w obo-

zie koncentracyjnym w Dachau pozostawiły na o. Czesławie Kozale ślad niezatarty. I mimo tych przeżyć zawsze wypełniał swoje obowiązki... Był bardzo ceniony przez scholastyków, jako kierownik duchowy, jako profesor teologii moralnej i współbrat.

Wspomnienia o Czesławie kończą się słowami: *Nastal grudzień. Już czwartą z kolei Gwiazdkę spędzić trzeba w zamknięciu, w niewoli. A chociaż rok 1943 – pod wieloma względami zmienił życie obozowe, chociaż front kurczył się i zacieśniał, rok ten nie spełnił oczekiwań nadziei. Gwiazda Wolności świeciła wciąż jeszcze jeno poza drutami...*

W najbliższych wydaniach *Rzecz* chciałbym zapoznać Czytelników z tymi wspomnieniami.

Jednocześnie zachęcam wszystkich, którzy mogliby wzbogacić historię naszego grodu, do poszukiwań w rodzinnych schowkach tego, co najcenniejsze – wspomnień, pamiętników, starych dokumentów. Po latach dopiero dostrzegamy to – co kiedyś było niewidoczne dla oka. A szkoda!

Jan Rosik

PS. Z autorem wspomnień miałem okazję spotkać się dwukrotnie. To jest temat na lepszą nieco formę dziennikarską. Ale to jest już inna historia.

Znowu razem!

W miniony czwartek krotoszyńskie muzeum zorganizowało spotkanie o tyle niezwykle, że jego uczestnicy widują się dziś niezwykle rzadko, a już na pewno nigdy tak gromadnie. W większości nie pełnią funkcji publicznych, ale każdy ma swój udział w tym, że żyjemy dziś w wolnym kraju.

Jeszcze przynajmniej do połowy kwietnia w krotoszyńskim Muzeum Regionalnym im. Hieronima Ławniczaka będzie można oglądać otwartą w zeszłym tygodniu wystawę zatytułowaną *Drogi Solidarności AD 1980 – 2010*. Została przygotowana przez Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Wielkopolska Półd. pod kuratelą Jacka Śródki, regionalnego skarbnika, pasjonata historii.

Po raz pierwszy zaprezentowano ją we wrześniu w Kaliszu, a okazją było 30-lecie *Solidarności*. Krotoszyńskie muzeum wzbogaciło ekspozycję o pamiątki dokumentujące działalność solidarnościowców krotoszyńskich, pochodzące m.in. ze zbiorów prywatnych Zdzisława Dudka, Bogdana Kołackiego, Mirosława Pluty i Andrzeja Rettiga. Na bogatą prezentację składają się archiwalne dokumenty, fotografie, plakaty, gazetki, ulotki, emblematy, pieczętki, legitymacje, nielegalne wydawnictwa.

Wernisaż wystawy zgromadził około stu osób – w większości związanych kiedyś z antykomunistyczną opozycją. Muzeum gościło działaczy podziemnej i legalnej *Solidarności*, Komitetu Obywatelskiego. Tych, którzy odeszli już do lepszego świata, reprezentowali bliscy. Śladami po Stanisławie Rebelce, Antonim Puchale i innych są wystawione na piętrze poklasztorowego budynku fotografie, przede wszystkim jednak pozostała po nich wdzięczna pamięć, bowiem, jak to ideowcy, nie zabiegali o własne interesy, a o ważne polskie sprawy.

Do muzeum przybył w czwartek także poseł Maciej Orzechowski.



Z uwaga oglądano film. W pierwszym rzędzie Jacek Śródka i Jan Mosiński

radny sejmiku wojewódzkiego Franciszek Marszałek, burmistrz Krotoszyna Julian Jokś, miejscowi radni, historycy.

– *Dobrze, żeśmy się spotkali, cieszymy się, że jesteśmy razem* – powiedział na wstępie Jan Mosiński, przewodniczący kaliskiego Zarządu Regionu S. Wśród zgromadzonych dominowała właśnie ta najczystsza radość – że można było się spotkać, zobaczyć twarze niewidziane niekiedy przez wiele lat, ale niezapomniane i kojarzące się jak najlepiej – z udziałem w ważnych dla Polski przemianach. I nie ma znaczenia, jaki kto wniósł wkład w tę wielką pracę, która w 1989 roku doprowadziła Ojczyznę do wolności.

Czy to dzieło zakończone, czy można dziś spocząć na laurach? Podobne pytanie zadał na początku i powtórzył na końcu przedstawionego zgromadzonemu filmowi lektor czytający komentarz. Postawił je też Jan Mosiński, odpowiedź pozostawiając każdemu z obecnych...

– *„Solidarność” była wspianym pomysłem na budowę fundamentów wolnej Polski* – powiedział. – *Każdy robił to na swój sposób, nie mnie oceniać, ale wiem, że każdy, kto choć raz na znak protestu zapalił w oknie świeczkę w czasie dziennika telewizyjnego, ma swój udział w tym, że wywalczyliśmy wolność.*

Zrobiony w kaliskim Zarządzie Regionu S półgodzinny film, przedstawiający historię i współczesność NSZZ *Solidarność*, a zwłaszcza *Solidarności* z naszego regionu, pokazał najważniejsze wydarzenia minionego trzydziestolecia, przypominając także zabiegi związkowców przeciwstawiające się tym obszarom polskiej transformacji, które godziły w polskie rodziny, działania na rzecz bardziej ludzkiego wymiaru polityki państwa wobec jego obywateli. Twórcy obrazu nie zapomnieli o znaczącej roli Kościoła i jego wielkich synów: Jana Pawła II, ks. Jerzego Popiełuszki, kardynała Stefana Wyszyńskiego czy kapelana kaliskiej *Solidarności* – o. Stefana Dzierżka.

Dla obecnych na spotkaniu projekcja była wzruszającą retrospektywą, dla młodych może być interesująca przedstawioną historią najnowszą w pigułce. Warto, by ją poznawali, korzystając z muzealnej ekspozycji, zwłaszcza że w wolnej Polsce zdążyło wyrosnąć nowe pokolenie. Jedną z jego reprezentantek na wernisażu była radna krotoszyńskiej Rady Miejskiej, Natalia Robakowska, urodzona w pamiętnym dla Polski 1989 roku, która podziękowała wszystkim obecnym za to, że od początku swych dni żyje w wolnym kraju.

Romana Hysko

Donosiciel kulturalny



Przedwiośnie (Krotoszyn)

Seanse codzienne

Och, Karol 2, Polska, komedia, 105', 22 lutego, godz. 16.00, 18.00 i 20.10
Jak się pozbyć cellulitu, Polska, komedia, 111', 25 – 26 lutego, godz. 16.00, 18.00 i 20.10

Jak się pozbyć cellulitu, Polska, komedia, 111', 28 lutego – 1 marca, godz. 18.00 i 20.10

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Seanse gwarantowane

Och, Karol 2, Polska, komedia, 105', 23 lutego, godz. 16.00, 18.00 i 20.10
Jak się pozbyć cellulitu, Polska, komedia, 111', 2 marca, godz. 18.00 i 20.10

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Dyskusyjny Klub Filmowy

Ajami, Izrael, sensacyjny, 120', 24 lutego, godz. 20.00

Bilety: 5 zł



Krotoszyn

27 lutego, godz. 16.00, spektakl *Golo i wesolo* (wystąpią m.in. Radosław Pazura, Paweł Królikowski), kino *Przedwiośnie*, bilety 85 zł

Sulmierzyce

2 marca, spotkanie z cyklu *Warto rozmawiać o kulturze*, sala Sulmierzyckiego Domu Kultury



Krotoszyn

Do 28 lutego, wystawa prac plastycznych inspirowanych muzyką dawną, galeria *Refektarz*

Zarząd dróg: nie mamy pieniędzy na remonty

Czy gminy naszego powiatu zaakceptowałyby pomysł starosty Leszka Kulki, aby ich udział w inwestycjach na drogach powiatowych wynosił 50 proc.? Jakież pozimowe naprawy zamierza wykonać Powiatowy Zarząd Dróg i jakie planuje inwestycje?

W 2011 r. przebudowywana będzie ul. Staszica w Krotoszynie, a prace zostaną dofinansowane z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Ul. Osadnicza znalazła się z kolei na pierwszym miejscu listy rezerwowej do dofinansowania – po rezygnacji miasta Łódź z planowanej inwestycji drogowej. Ze środków własnych powiatu sfinansowane zostaną remonty tras Skarów – Gościejew oraz Bożacin – Lutogńew, drogi przez Grębów i w Rzemiechowie.

tycypowałyby w kosztach inwestycji na drogach powiatowych. – Sądę, że jeśli nawet istnieją takowe, to są to przypadki incydentalne – mówi.

Jak gmina Krotoszyn wspiera remonty dróg powiatowych? Kwota dotacji przekazana powiatowi na takie zadania wyniosła 1 mln 712 tys. 990 zł w 2010 r., a w roku bieżącym wzrosła do 3 mln 317 tys. 365 zł. – Ponadto planujemy dofinansować budowę kolejnych dróg powiatowych: ul. Osadniczej w Krotoszynie oraz drogi powiatowej przebiegającej przez Chachalnię, oczywiście je-

położyć nowy dywanik z masy bitumicznej. Z obliczeń biorących pod uwagę trwałość nawierzchni wynika, że rocznie na drogach powiatowych trzeba byłoby kłaść 38 km nowej nawierzchni bitumicznej. Tymczasem na przykład w dobrym roku 2009 położono jej tylko 9 km – odpowiada Krzysztof Jelinowski.

Obecnie PZD zatrudnia sześciu pracowników wykonujących prace konserwacyjne. Tymczasem aż 3/4 dróg powiatowych wymaga remontu. W budżecie powiatu na rok 2011 zabezpieczono 200 tys. na zakup go-



Za ten fragment ul. Koźmińskiej odpowiada powiat

Gmina dołoży połowę?

Jednym ze sposobów pozyskiwania środków na inwestycje drogowe jest dofinansowywanie przez gminy projektów starostwa. Według starosty są w Polsce tereny, gdzie samorządy gminne pokrywają nawet połowę kosztów. Co o tym sądzą burmistrzowie?

– Gmina Kobylin w ubiegłych latach uczestniczyła finansowo w realizacji niektórych zadań na drogach powiatowych. Moim zdaniem gmin nie stać obecnie – ze względu na wielość nowych zadań nakładanych na nie ustawami, często bez środków finansowych na wykonanie – na partycypację w zadaniach będących w kompetencji powiatu – uważa burmistrz Kobyliny, Bernard Jasiński.

Burmistrz Koźmina, Maciej Bratborski, nie zna przykładów gmin, które w tak znaczącym stopniu par-

śli dojdzie do tych inwestycji – mówi burmistrz Krotoszyna, Julian Jokś.

– Trzeba sobie uświadomić, że powiatowa pula środków na inwestycje drogowe czy remonty będzie bardzo skromna. Jeżeli uda się wykonać zadania za 2 mln zł, to będzie sukces – mówi Andrzej Jerzak, skarbnik powiatu. Słowa skarbnika brzmią jak wyrocznia, a potrzeby remontowe rosną.

Piękna teoria, kiepska praktyka

Przypomnijmy: PZD administruje 440 km spośród 1215 km wszystkich dróg publicznych w powiecie. Przeszło 380 km ma nawierzchnię bitumiczną. Jak dyrektor PZD zamierza poprawić jej stan? – Po pięciu latach od położenia nowej nawierzchni powinno się wykonać zabiegi konserwacyjne, a po dziesięciu

raczej masy bitumicznej, 90 tys. na emulsję, 50 tys. na grys oraz 60 tys. na masę zimną. – Gotowy jest plan bieżących remontów na 2011 rok, ale nie możemy go jeszcze ujawnić. Zostanie przedstawiony opinii publicznej po zatwierdzeniu przez Zarząd Powiatu. Jeśli przyznane środki okażą się zbyt małe na właściwe zalanie dziur powstałych po zimie, będziemy wnioskować o ich zwiększenie – mówi K. Jelinowski.

Jakimi metodami PZD remontuje drogi? – Drogi mające do 4 cm masy bitumicznej zalane są emulsją połączoną z grysem. Grubsze nawierzchnie są frezowane lub wycinane, a potem wypełniane masą na gorąco – wyjaśnia Tadeusz Hybsz, kierownik obwodu drogowego w PZD. Cóż, piękna teoria o nowej nawierzchni co 10 lat nie przekłada się na praktykę...

Burmistrzowie oceniają współpracę z PZD

Julian Jokś (burmistrz Krotoszyna)

W ciągu ostatnich miesięcy, w związku z licznymi pytaniami na stronie internetowej urzędu dotyczącymi zarządu dróg, wystąpiłem do starosty z kilkoma pismami w sprawie zimowego utrzymania, jak i remontów dróg powiatowych. Odpowiedzi były cytowane na stronie. Należy przypuszczać, że społeczeństwo naszego miasta i gminy nie jest w pełni zadowolone z działalności PZD. Należy jednak nadmienić, że jeśli chodzi o realizację wspólnych inwestycji gminy i PZD, współpraca układa się dobrze. Potrzeby związane z remontami dróg powiatowych w gminie są duże i dotyczą zarówno centrum miasta, jak i osiedli czy dróg wiejskich. Trudno stwierdzić, która z nich jest ważniejsza, bowiem mieszkańcy korzystają ze wszystkich. Możliwości remontowe uzależnione są od środków, co jest mi bardzo dobrze znane jako kierującemu samorządem.

Bernard Jasiński (burmistrz Kobyliny)

Częste skargi mieszkańców na stan dróg powiatowych mają wpływ na moją opinię o funkcjonowaniu Powiatowego Zarządu Dróg. Remontów wymaga większość dróg powiatowych w naszej gminie. Największe potrzeby to budowa drogi do Berdychowa, drogi w Rzemiechowie, remonty dróg w Zalesiu Małym i Zalesiu Wielkim, drogi Kobylin – Rębichów, Fijałów – Targoszyce itd. Zdaję sobie sprawę, że brak środków w budżecie powiatu powoduje, iż zadania te nie są realizowane.

Piotr Kaszkowiak (burmistrz Sulmierzyc)

Jestem zadowolony ze współpracy z Powiatowym Zarządem Dróg w Krotoszynie. Moim zdaniem ich praca wykonywana jest właściwie, potrzeby są duże, ale środki i możliwości ograniczone. Na terenie Sulmierzyc należy przeprowadzić cząstkowy remont nawierzchni dróg powiatowych i zająć się chodnikiem na ul. Powstańców Wlkp.

Maciej Bratborski (burmistrz Koźmina Wlkp.)

Trudno być zadowolonym z obecnego stanu rzeczy. Mam świadomość ograniczonych możliwości samorządu powiatowego, który boryka się z brakiem środków na realizację powierzonych zadań. Są jednak rezerwy, które poprawiłyby sytuację – np. przekazanie gminom, wraz z niezbędnym zabezpieczeniem finansowym, zimowego utrzymania dróg powiatowych, o co gminy zabiegają od lat. Pewnie uwagi można też mieć do terminowości i rzetelności realizowanych zadań. Czasem lepiej powiedzieć: nie, nie damy rady tego zrobić, niż składać obietnice. Co do potrzeb remontowych na drogach powiatowych w gminie Koźmin, to nie starczyłoby objętości waszej gazety na ich wyliczenie. Na pewno są to ulice: Poznańska, Floriańska, Cieszyńskiego, Prosta oraz część Zamkowej i Marcina w Koźminie oraz drogi Wałków – Stara Obra, Cegielnia – Wyki, Koźmin – Kaniew – Psie Pole, droga do Borzęcic przez Sapieżyn.

Władysław Ulatowski (burmistrz Zdun)

Współpraca z Powiatowym Zarządem Dróg układa się w miarę poprawnie. Występują zaległości w realizacji zadań wspólnie ustalonych, chcielibyśmy, aby ustalone zadania zostały wykonane w określonym terminie, a nie zawsze tak się dzieje. Remontu wymagają m.in. droga Baszków – Jutrosin, chodnik w Konarzewie, droga Chachalnia – Ujazd.

Mariusz Dymarski (wójt Rozdrażewa)

Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Na plus PZD przemawia kilka realizowanych wspólnie inwestycji. Wiele do życzenia pozostawia natomiast sposób realizacji prac związanych z bieżącymi remontami nawierzchni dróg, utrzymaniem poboczy i rowów – powodujący, że potrzeb w tym zakresie nie ubywa, a wręcz przeciwnie, systematycznie przybywa.

Plany bez optymizmu

Remontowe plany powiatu na następne lata nie przedstawiają się optymistycznie. – Mimo realnej szansy na dofinansowanie zewnętrznych inwestycji drogowej na trasie Rozżki – Koźminiec, nie został złożony wniosek. Powód to wywołanie się Zarządu Powiatu z tego pomysłu – mówi dyrektor Jelinowski. Ze środków własnych planowane są remonty na trasach Skarów – Gościejew, Bożacin – Lutogńew, Stara Obra –

Wałków, remont drogi w Grębowie i Rzemiechowie, ul. Kaliskiej w Sulmierzycach, ul. Berdychowskiej w Kobylinie oraz łuku drogi w Rozdrażewie. O kolejności wykonania zadecyduje w przyszłych latach Rada Powiatu. – To są inwestycje zgodne z wcześniej opracowanym planem, zatwierdzonym przez poprzednią radę. Obecna może wprowadzić zmiany – podkreśla Krzysztof Jelinowski.

Radosław Korzecki

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Śródmiejska* (ul. Rynkowa 1, tel. 62 725 74 66) – do 24 lutego; apteka *Pod Orlem* (ul. Rynek 3, tel. 62 725 26 19) – od 25 lutego – 3 marca.

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Prized Tobą nieoczekiwane zmiany. Największe niespodzianki czekają Cię w pracy, ale nie obawiaj się, to będą pozytywne przemiany.



BYK (21 IV – 21V)

Rozpocznij pracę nad swoją kondycją. Wybierz się na basen, idź na siłownię, a na pewno nie pożałujesz. Nabierzesz energii do życia.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Powoli Twój organizm zaczyna przestawiać się na wiosenną porę. Zmień teraz swoją dietę i więcej się ruszaj na świeżym powietrzu.



RAK (22VI – 22VII)

Jeśli Twoja pozycja w firmie spada, nie bagatelizuj tego. Zabierz się do wyęzionej pracy, bo inaczej Twoja kariera w tej firmie może się skończyć.



LEW (23VII – 22VIII)

Twój związek z czasem tylko się umacnia, ale nie kieruj się tylko emocjami, ponieważ proza życia może okazać się zupełnie inna.



PANNA (23VIII – 22IX)

Twoje zdrowie ostatnio szwankuje. Skorzystaj z wizyty u lekarza i zadbaj o swój organizm, bo nie nie działasz, jeśli opuści Cię zdrowie.



WAGA (23IX – 22X)

To dla Ciebie najlepszy czas na zmiany. Masz teraz dużo pozytywnej energii więc nie zatrzymuj się, tylko działaj.



SKORPION (23X – 22XI)

Jeśli jeszcze się kształcisz to najbliższe dni będą doskonałą okazją do intensywnego nauki. Wykorzystaj to, a zaprezentuje to wynikami.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Odpocznij nieco od obowiązków służbowych i poświęć więcej czasu partnerowi. Weekend może być ku temu idealną okazją.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Jeśli nie masz jeszcze planów na urlop, to najwyższy czas, by się tym teraz zająć. Twój partner chce Ci coś zaproponować...



WODNIK (21I – 20II)

Marzec będzie dla Ciebie dużo bardziej owocnym miesiącem. W pracy dostrzegaj Twoje wyniki. Być może dostaniesz podwyżkę.

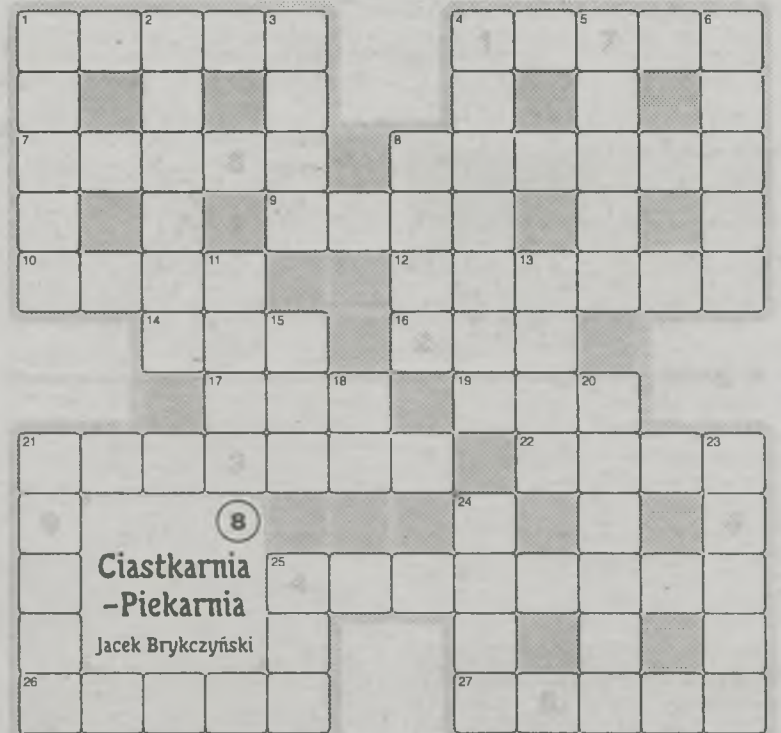


RYBY (21II – 20III)

Daj sobie odpocząć. Wybierz się z przyjaciółmi na wspólną imprezę. Oderwij się na chwilę od codzienności, a nabierzesz świeżej energii.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 7 (hasło: CENTRUM) wylosowaliśmy dla Nadii Świerczyńskiej z Ustkowa. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z dziewięciu cyfr. Na rozwiązanie czekamy do 25 lutego.



POZIOMO: 1. Końcówka mierzei. 4. Duże blaszane naczynie na wodę. 7. Puszcza przez zalotnika. 8. Na oku pirata. 9. Boczna w kościele. 10. Spada z jasnego nieba. 12. Tom, były mąż Nicole Kidman. 14. Rosyjski myśliwiec. 16. Składa się ze scen. 17. Jakies dziecko niezależnie od płci. 19... RL, zespół rockowy zał. w 1984. 21. Grube rajstopy bez stóp. 22. Wyraz naśladujący głos wróbla. 25. Własnoręczne pismo, oryginał. 26. List żelazny. 27. Wielkie drzwi, wrota.

PIONOWO: 1. Pojazd na dwóch gąsienicach. 2. Przeciwnieństwo pionu. 3. Tytułowy zawodowiec. 4. Maszyna z łyżką. 5. Mający niewielki wzrost. 6. Bynajmniej, zupełnie. 8. Zwierzę wełniste. 11. Kocie rodzeństwo. 13. Nabrać ciała. 15. Antylopa z Afryki. 18. Czarnoksiężnik z Krainy... 20. Choroba maszyny. 21. Drapieżny ptak. 23. Dla rzeźbiarzy i grawerów. 24. Kopnięty kwadrat. 25. Piłka poza boiskiem.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Rozwiedziony nie z własnej winy, samotny, 56 lat, 177 cm wzrostu, 86 kg, sytuowany, niebrzydki, pozna odpowiednią, niebrzydką panią, z mieszkaniem, która myśli o dalszym życiu we dwoje. Tel. lub sms: 516 364 089. (1 – nr 50)

60-latek, emeryt, rozwiedziony, szuka kobiety w odpowiednim wieku. Osoby, której również dokucza samotność. Może los uśmiechnie się i jesień życia będzie wspaniała. Proszę o poważne propozycje. (2 – nr 50)

Kawaler, 27 lat, wzrost 178 cm, katolik, poważnie myślicy o życiu we dwoje, spokojny, miły, inteligentny, z poczuciem humoru, mieszkający na wsi. Poznam dziewczynę na dobre i na złe chwile w życiu, w wieku od 19 do 27 lat, z wykształceniem zawodowym, średnim lub wyższym, bez nałogów, która myśli o stałym związku. Telefon przyspieszy kontakt. Przyjmę tylko poważne oferty wraz ze zdjęciem. (1 – nr 4)

Wdowiec szuka spokojnej, ugodowej, samotnej pani, która zajęłaby się domem w Krotoszynie (sprzątanie, gotowanie, pranie dla jednej osoby). W zamian oferuje możliwość za-

mieszkania. Mile widziana będzie też kobieta z własnym mieszkaniem, która zechce podjąć pracę w określonych godzinach (do uzgodnienia). Mam samochód oraz w pełni umeblowany dom. Kontakt wyłącznie telefoniczny 62 725 35 21. (1 – nr 5)

Kawaler pozna miłą i sympatyczną panią w wieku od 23 do 33 lat. Cel: stały związek. Interesują mnie tylko poważne oferty. Kontakt pod nr tel. 723 331 275. (2 – nr 5)

Panna średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłym usposobieniu, ceniąca sobie szczerść i wierność, pozna mężczyznę w wieku od 30 do 38 lat. Oczekuję poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt). (1 – nr 6)

Poznam ładną, uczciwą panią z temperamentem, w wieku 56 – 63 lata. Kontakt tel.: 792 841 463. (1 – nr 7)

Mam 50 lat i duży bagaż doświadczeń za sobą. Szukam pana w wieku 55 – 60 lat, który potrafi szanować kobietę. Pragnę stałego i uczciwego związku. Mój nr tel. 789 482 564. Nie odpowiadam na sms-y. (1 – nr 8)

Dzień dobry, TO JA!



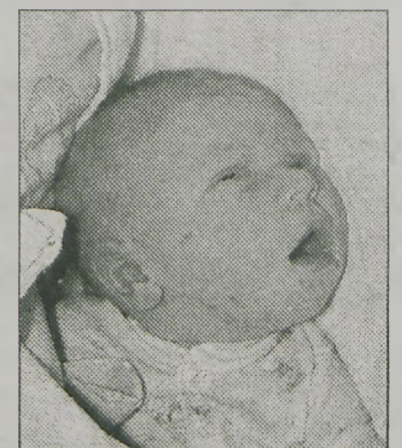
1. Córka Bogumili i Piotra Nowaków z Rozdrażewa, ur. 3 lutego, waga 3,500 kg, dl. 56 cm



2. Syn Doroty i Marcina Kuszelów z Krotoszyna, ur. 2 lutego, waga 4,020 kg, dl. 59 cm



3. Wiktoria, córka Anny i Dariusza Marzeckich z Sulmierzyc, ur. 2 lutego, waga 3,400 kg, dl. 57 cm



4. Nina, córka Joanny i Remigiusza Ptaków z Biadec, ur. 2 lutego, waga 4,460 kg, dl. 60 cm



Krotoszyn, ul. Rawicka 5
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- * Kobierno przy głównej drodze, mieszcz. usługowa / woda, prąd, kan. sanit. / 2268 m.kw. cena 55 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - ul. Grudzińskiego - Budowlana o pow. 554 m.kw. woda, prąd, gaz, wydania dec. o warunkach zabudowy cena 120.000 zł
- * Salina Budowlane nowe osiedle działki o pow. 965, 1220, 1731, 1905, 1953 m.kw. cena 55 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - Kopiczki Budowlane dwie działki pow. 1000 m.kw. każda cena 85 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - ul. Bolewskiego - Budowlana 4650 m.kw. cena 348.750 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - Budowlana - 1650 m.kw. cena 165.000 zł
- * Krotoszyn centrum Budowlana 346 m.kw. dobra lokalizacja cena 160.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Konarszewska - Rekreacyjna - pow. 2531 m.kw. otoczona lasami cena 25.310 zł
- * Krotoszyn - ul. Wiewiórowskiego - Budowlana - pow. 1467 m.kw. + 1463 m.kw. - cena 125 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - ul. Rysia - Budowlana pow. 1880 m.kw. spokojne miejsce cena 63 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - ul. Koźmińska - Pod działaność pow. 2,63 ha cena 145 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - ul. Ostrowska - Pod działaność 3,69 ha cena 100 zł/m.kw.
- * Krotoszyn - ul. Przemysłowa - Pod działaność 2626 m.kw. idealna dla firmy handlowo - usługowej lub na budownictwo mieszkaniowe cena 100 zł/m.kw.
- * Smoszew - Al. Lipowa - Budowlana o pow. 1488 m.kw. - cena 42 zł/m.kw.
- * Koźmin Wlkp. - ul. Pleszewska - Budowlana 3850 m.kw. cena 125.000 zł
- * Kobierno - Centrum Budowlana pow. 1400 m.kw. cena 52.000 zł
- * Chachalnia - Budowlana pow. 3500 m.kw. media, woda, prąd, gaz, cena 38 zł/m.kw.
- * Chachalnia - las, łąka, łąka - 1 ha - możliwość czyszczenia zabudowy cena 120.000 zł
- * Brzoza - Budowlana pow. 9000 m.kw. - wydania dec. o warunkach zabudowy cena 135.000 zł
- * Salina - bezpośrednio przy asfalcie Budowlana - pow. 2177 m.kw. cena 120.000 zł
- * Osusz - Przy szerokiej drodze Budowlana pow. 900 m.kw. - cena 75 zł/m.kw.
- * Konarzew - Budowlana pow. 3388 m.kw. pozwolenie na budowę stawu - cena 165.000 zł
- * Łjazd - działka otoczona lasem - powierzchnia 2,7 ha cena 216.136 zł
- * Dziadkowo - blisko lasu Budowlana - pow. 8288 m.kw. (możliwość podziału) cena 19 zł/m.kw.
- * Zduny - ul. 1 Maja Budowlane pow. 895 m.kw. 950 m.kw. 1945 m.kw. cena 50 zł/m.kw.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- * Krotoszyn - os. Szarych Szeregów 79 m.kw. - 4p+k+H+balkon+piwnica-IV Piętro cena 190.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Bolewskiego 30 m.kw. - 1p+k+H+garaż+ogrodek - czynsz 100 zł/m-c cena 82.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kobylińska 63 m.kw. - 3p+k+1+H+H+balkon-IV Piętro cena 165.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Mickiewicza 37 m.kw. - 2p+k+1 wysoki parter cena 130.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska 37 m.kw. - 2p+k+1 - Parter Nowe bud. cena 107.300 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska 51 m.kw. - 2p+k+1 - II Piętro Nowe bud. cena 147.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska 35 m.kw. - 1p+k+1 - II Piętro Nowe bud. cena 105.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Świętokrzyska 40 m.kw. - 2p+k+1 - II Piętro Nowe bud. cena 116.812 zł
- * Krotoszyn - os. Dąbrowskiego 47 m.kw. - 2p+k+H+balkon - IV Piętro cena 130.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Rawicka 65,10 m.kw. - 3p+k+H+H+balkon III Piętro po generalnym remoncie cena 210.000 zł
- * Krotoszyn - os. Kończaka 48 m.kw. - 2p+k+1+H+H+balkon - II Piętro - cena 140.000 zł
- * Krotoszyn - os. Dąbrowskiego 61 m.kw. - 3p+k+H+H+balkon - IV Piętro cena 157.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Zdunowska (bezczynsz) - 77 m.kw. - 2p+k+H+H+pom. gosp. - Parter cena 166.000 zł
- * Koźmin Wlkp. - os. Tysiąc 62 m.kw. - 3p+k+1+H+H+balkon - wysoki parter - s. dobry cena 165.000 zł
- * Zduny - ul. Madalińskiego 60 m.kw. - 3p+k+1+H+balkon - I Piętro cena 150.000 zł
- * Miłocin - okolice centrum 63 m.kw. - 2p+k+H+H+piwnica - mieszkanie dwupiętrowe - cena 165.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- * Krotoszyn - ul. 56P.Wlkp. (Pub. King) 3-piętrowy po 80 m.kw. cena 265.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Piłsudskiego (okolice) budynek mieszkalny 5 p + 21 + k + piwnica + garaż - działka o pow. 443 m.kw. cena 400.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Zdunowska - budynek mieszkalny i magazynowy przy drodze krajowej działka 5000 m.kw. cena 498.000 zł Dobra lokalizacja pod działaność gospodarczą.
- * Krotoszyn - ul. Osadnicza - budynek mieszkalny 3 p + k + 1 + poddasze - działka 500 m.kw. cena 280.000 zł
- * Krotoszyn - okolice Osadniczej - budynek mieszkalny w zabudowie bliźniaczej - 4P+2K+2L - 2 garaże działka 427 m.kw. cena 250.000 zł
- * Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 5 p + 2 K + 21 + H - działka 458 m.kw. cena 340.000 zł
- * Krotoszyn - Rynek 5 udział w wysokości 1/5 we współwłasności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokale mieszkalne, usługowe i handlowe - cena 362.800 zł
- * Krotoszyn - ul. Ostrowska - bud. Mieszkalny 2 p + k + 1 + poddasze, działka 640 m.kw. cena 240.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Rawicka (okolice) - bud. mieszkalny 4 p + 2 k + 2 H + bud. gospod. - działka 709 m.kw. cena 320.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Koźmińska (okolice) piętrowy bud. mieszkalny o wysokim standardzie wykonania, 5 p + k + 2 łazienki + piwnica (mieszkalna) - działka po aranżacji o pow. 1102 m.kw. cena 475.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Robotnicza - bud. mieszkalny + gabinety lekarskie (stan surowy zamknięty) dz. 882 m.kw. cena 280.000 zł
- * Krotoszyn - Parcelki - bud. w zabudowie bliźniaczej + nowy budynek warsztatowy - działka 404 m.kw. cena 357.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Słazica - piętrowy bud. mieszkalny po remoncie - działka 723 m.kw. na działce garaż i wiatra cena 495.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Krótka - bud. mieszkalny składający się z mieszkania na piętrze - poddasza i atakie piwnicy - możliwość adaptacji na lokal handlowy - cena 79.000 zł
- * Krotoszyn - okolice ul. Raskowskiej - KOMFORTOWY - bud. w zabudowie bliźniaczej - działka 449 m.kw. + garaż - cena 430.000 zł
- * Krotoszyn - ul. Kołataja - 2 budynki mieszkalne położone na działce o pow. 358 m.kw. cena 480.000 zł
- * Budy - bud. mieszkalny parterowy z poddaszem do zagospodarowania + budynek warsztatowy - działka 2800 m.kw. cena 235.000 zł
- * Jasne Pole - parterowy bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym 5 p + k + łazienka + skrytka + budynek gospodarczy - działka 7411 m.kw. cena 290.000 zł
- * Borownica - parterowy bud. mieszkalny: 4P + K + Łazienka - 3 budynki gospodarcze - działka o pow. 3000 m.kw. cena 220.000 zł
- * Koźmin Wlkp. Idealne na działaność - nieruchomości złożona z bud. Mieszkalnego + bud. Biurowego + bud. Warsztatowego - działka 2240 m.kw. cena 320.000 zł
- * Konarzew - parterowy bud. mieszkalny o pow. 90 m.kw. - 3 p + k + łaz. + pom. gosp. + garaż - działka 595 m.kw. cena 310.000 zł
- * Biadki - rozpoczęta budowa bud. mieszkalnego - wylane fundamenty + projekt + zgromadzone materiały budowlane - na działce o pow. 2744 m.kw. cena 60.000 zł
- * Ostrów Wlkp. ul. Obronców Westerplatte - budynek piętrowy o pow. 140 m.kw. - działka o 371 m.kw. - nowe okna typu PCV - Nowe ogrzewanie - cena 293.000 zł
- * Trzemeszno - bud. mieszkalny - do wykończenia - działka 3627 m.kw. (na działce staw) - cena 62.000 zł
- * Trzemeszno - bud. mieszkalny - 2P+K+L+H - poddasze do zagospodarowania o pow. 60 m.kw. na działce 500 m.kw. cena 125.000 zł
- * Smolice - bud. mieszkalny o pow. 95 m.kw. - działka 497 m.kw. - 3 P+K+L+H - Przedpokój, spokojna okolica blisko lasu - cena 200.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE

- GRUNTY ROLNE - MAGAZYNY

- * Brzoza - budynek inwentarsko - produkcyjny o pow. 699 m.kw. działka 6900 m.kw. cena 250.000 zł
- * Cieszków - gospodarstwo o niedaleko drogi krajowej, budynek mieszkalny + stodoła 11x25 + budynek inwentarski 12x25 - garaż 8x10 - działka 9,58 ha - cena 550.000 zł
- * Cieszków - grunt rolny położony niedaleko lasu III i IV Klasy - działka 8,34 ha - cena 35.000 zł/ha
- * Benice - Bud. magazynowo - produkcyjny pow. bud. 600 m.kw. - pow. działki 600 m.kw. - idealne na restaurację lub lokale mieszkalne - cena 200.000 zł
- * Cieszków - bud. inwentarski 275 m.kw. + stodoła 300 m.kw. + garaż 80 m.kw. - wszystko na działce o pow. 1,1 ha (możliwość dopięcia budynku mieszkalnego) - cena 260.000 zł
- * Cieszków - pomieszczenie magazynowo - produkcyjne o pow. 90 m.kw. + 2 garaże o pow. 60 m.kw. - cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA

- * Benice - magazyn o pow. 600 m.kw. czynsz do uzgodnienia
- * Krotoszyn - ul. Ostrowska - grunt ogrodzony pod komisy samochodowy pow. 1000 m.kw. cena: 900 zł/m-c
- * Sulmierzyce - Rynek, parter, lokal handlowo - usługowy - 52 m.kw. czynsz 1000 zł/m-c

Działka budowlana w centrum Chwaliszewa

z budynkami do rozbiórki, uzbrojona, woda, prąd, kanalizacja, działka o pow. 2900 m kw., z możliwością podziału na dwie, cena za m kw. - 52,00, cena do negocjacji.

Tel. 694 318 557, 695 699 961.

- kwiemiki, naprawa sprzętu rolniczego - wyspawanie, poręcze z chromonikieliny, konstrukcje stalowe, tania i szybko. Tel. 506 237 921, 725 450 596.
- Przyjmowanie ogłoszeń do telegazety na telefon, auta do 1000 - 12 zł, do 20000 - 20 zł, powyżej 20000 - 23 zł, czas emisji 7 dni. Tel. 603 074 913.
- Szybka gotówka bez zbędnych formalności. Tel. 600 400 215.
- Szybka gotówka od ręki, potrzebujesz pieniędzy? Zadzwoń! Tel. 668 175 610.
- Tipсы żelowe, ozdabianie paznokci, 35 zł. Tel. 500 862 418.
- Usługi muzyczne, wesela, wieczorki,

- osiennastki itp. Tel. 606 384 971.
- Videofilmowanie, foto- śluby, wesela, plenery, studniówki. Tel. 692 340 123.
- Videofilmowanie, promocyjne ceny. Tel. 721 318 675.

KOREPETYCJE

- J. niemiecki - tania i z dojazdem. Tel. 600 673 601.
- Matematyka. Tel. 694 394 939.

INNE

- Oddam czarną ziemię, ok. 4 przyczepy. Tel. 782 837 705.

Wynajmę lokal o pow. 40 m²

w centrum Krotoszyna pod działaność (branża telekomunikacyjna). Długotrwała umowa.
Tel. 601 762 124.

Oddam w najem pomieszczenia na biuro o pow. 50 m² (22 m², 18 m² i socjalne 10 m²) i sklep o pow. 130 m².

Tel. 503 191 995.

Przedsiębiorstwo BIS skupuje jałowice hodowlane i użytkowe

pow. 7 miesięcy cielności.
Zgłoszenia telefoniczne 65 573 86 31, pon. - pt. 8.00 - 16.00



Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel/fax. 062 722 66 21,
0695 432 342, 0660 773 051
www.serafiniak.pl
Geodezja

ZAPEWNIAMY: fachową i kompleksową obsługę transakcji i regulacji stanu prawnego, porady w zakresie sprzedaży, zmiany, wynajmu, wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego
GEODEZJA: obsługa inwestycji, inwentaryzacja powykonawcza, mapy sytuacyjno - wysokościowe, podziały, rozgraniczenia, regulacja stanu prawnego nieruchomości.

DZIAŁKI

- KROTOSZYN - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 0,7043m kw. Uzbrojenie: woda, prąd. **Cena 220.000 zł.**
- CHACHALNIA - działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m kw, w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. **Cena: 60 zł/m kw.**
- SMOSZEW - granica z Krotoszynem, 6 działek o pow. 1249 m kw, 1 o pow. 1131 m kw, woda, prąd, war. zabudowy **60 zł/m2**
- KROTOSZYN - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m2. Cena 120 zł/m 25 km od Koźmina, działka o pow. 1192 m2, uzbrojenie: woda, prąd, kanalizacja deszczowa, **cena 66.000 zł.**
- SALINA - działki budowlane w warunkach zabudowy o pow. 1154 m2, 1155 m2 i 1910 m2, uzbrojenie: woda, prąd, asfalt. **Cena 120 zł/m2.**
- SALINA - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 1719 m2, uzbrojenie: woda, prąd, kanalizacja. **Cena 50 zł/m2**
- KOBYLIŃ - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m2, 990 m2, woda, prąd, gaz, **cena 70,00 zł**
- PERZYCE - działka z decyzją o warunkach zabudowy, o pow. 1900 m2, woda, prąd, gaz, telefon. **CENA 45 zł/m2 - do negocjacji!!!**
- ZDUNY - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1106 m2, 1173 m2, **Cena 35 000 zł!!!!**
- OKAZJA!!!!
- ZDUNY - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m2, 926 m2, 1026 m2, 1907 m2, 1287 m2 **Cena od 40 zł/m2**
- BIADKI - działka budowlana o pow. 860 m2, **Cena 45 000 - do negocjacji.**
- KOZMIN WŁKP - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 452 m2, zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m2 (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! **Cena 100 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!**
- BOGDAJ - grunty ome. pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, **Cena 150 000 zł.**

- Perzyce - działki o pow. od 732 m2 do 1191 m2. **Cena działki to 55 zł/m2. POLECAM!!!**
- KROTOSZYN ul. Ostrowska - Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pow. 1296 m2, 702 m2 MLDIA: woda, prąd, telefon. **CENA 100 zł/mkw.**
- KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działaność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!! CENA 250 000 zł. - do negocjacji!**
- KROTOSZYN - blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m2, **cena 160 000 zł - DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!**
- KROTOSZYN UL. ROLNICZA - Działka budowlana o pow. 1327 mkw., media: woda, prąd, kanalizacja, droga z polbruku. **cena 100 zł/m2**
- BIADKI - działka z przeznaczeniem aktywności gospodarczej (rzemiosło, przemysł, bazy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. **CENA 1 000 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!**

GOSPODARSTWO ROLNE

- GREBÓW - dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 sioły na zboże. **Cena 499 000 zł - do negocjacji!!!**

DOMY JEDNORODZINNE

- GREBÓW - dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 sioły na zboże. **Cena 499 000 zł - do negocjacji!!!**
- KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. **Cena: 235 000,- zł. - do negocjacji!!!**
- BIADKI - dom wolnostojący o pow. 140 m2 na działce o pow. 5300 m2. **Cena 290 000 zł.**

- POGORZELA, dom o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kotłownia, pom. gospodarcze, działka 952 m2. **CENA 200 000 zł. - do negocjacji!!!**
- KROTOSZYN - dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, pow. użytkowa 109 m2, (4p+k+H+L), podpiwniczony, garaż, działka 289 m2. **CENA 320 000 zł. - DO NEGOCJACJI!!!**

GOCJACJI!!!

- KROTOSZYN - KOPIECZKI - dom z możliwością zamieszkania dwóch rodzin. Pow. domu 150 m2, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 pomieszczenia gospodarcze. Pow. działki 600 m2. **Cena 320 000 zł - do negocjacji!!!!**
- ZDUNY - dom o pow. 100 m2, możliwość zamieszkania dwóch rodzin, działka o pow. 823 m2, **cena 250 000 zł - do negocjacji!!!!**
- KROTOSZYN - dom wielorodzinny, pow. 300 m2, możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. **Cena 480 000 zł. - do negocjacji!!!!**
- OSTRÓW WŁKP. ŚWIEJGÓW - dom o pow. 90 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, z we, garaż, działka 600 m2. **Cena 230 000 zł. - od negocjacji!!!!**
- LUTOGNIEW - dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m2, 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, spiżarnia. Działka o pow. ok 1350 m2. **Cena 250 000 zł.**
- KROTOSZYN - dom jednorodzinny o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 2080 m2. **CENA 320 000 ZŁ. - DO NEGOCJACJI!!!**

LOKALE MIESZKALNE

- FABRYCZNA, mieszkanie w bloku z cegły o pow. 75 m2, 3 sypialnie, kuchnia, salon, łazienka, we, spiżarnia, duży balkon, 4 piętro, **cena 176 000 zł - do negocjacji.**
- ZDUNY - 1 piętro, mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. **CENA 144 000 zł. - do negocjacji!!!!**
- ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pok. kuchnia, łazienka, 1 piętro **CENA 146 000 zł. - do negocjacji!!!!**
- KROTOSZYN - ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy bezyrzynowej, o łącznej pow. 122,29 m2 z możliwością zaadaptowania na dwa lokale **Cena 122 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!**
- KROTOSZYN, ul. Raskowska, 80 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, we, przedpokój, parter. **Cena 185 000 do negocjacji!!**
- ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m2, 2 pok. + 1 + k, II piętro, NISKI CZYNSZ!!! **Cena 119 000 zł. Do negocjacji.**
- KROTOSZYN, ul. Raskowska, 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. **179 000 zł.**
- KROTOSZYN kawalerka w bloku z cegły - nowe budownictwo, mieszkanie o pow. 30 m2 - dwa pokoje, kuchnia, łazienka. **CENA 107 000 zł - do negocjacji!!!!**
- KROTOSZYN os. Dąbrowskiego, 47 m2, 2 piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. **cena 140 000 zł. - do negocjacji!!!!**

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

- 4 km od Koźmina Wlkp. 5 km od Rozdrażewa na działce o pow. 2548 m kw dwupiętrowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanym mieszkaniem, z pom. socjalnymi oraz stodoła o pow. 350 m kw. **Cena: 550 000,- zł.** Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100 000,- zł.
- KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działaność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!! CENA 250 000 zł. - do negocjacji!**

DZIERŻAWA, NAJEM

- DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kieninek Poznań, działka 3442 m kw przed stacją benzynową Orlen, uzbrojenie pełne. **Czynsz 2000 zł netto/m-c.**

- KROTOSZYN ul. Zdunowska, lokal handlowy o pow. 48 m2, Czynsz do uzgodnienia!!!

- KROTOSZYN, Rynek - lokal o pow. 100 m2, dwupiętrowy - wysoki standard - czynsz 3000 zł netto.

KUPIĘ, NAJMIĘ

- KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo - usługowy.
- KUPIĘ, w pobliżu Krotoszyna 10 hektarowe gospodarstwo rolne
- KROTOSZYN, KOZMIN WŁKP, KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 ZŁ!!!! GOTÓWKA!!!!

Z myślą o rolnikach

Niemal każdy z dużych banków ma w swoim portfelu oferty dla rolników. Szczególnie ważne jest to w gminach miejsko-wiejskich, w których produkcja rolnicza odgrywa znaczną rolę.

Bank Zachodni WBK, którego tradycje w Krotoszynie są duże, proponuje także produkty przeznaczone tylko i wyłącznie dla rolników, którzy dzięki temu mogą rozwijać swoje gospodarstwa. Wśród wielu propozycji przygotowano także AGRO PAKIET. Jest to oferta produktowa, konkretnie przeznaczona dla rolników, dla właścicieli gospodarstw rolnych. Dostosowana jest do ich potrzeb – informuje Henryk Marcisz, dyrektor BZ WBK w Krotoszynie.

Produktów w ramach projektu jest wiele i wszystkie stawiają rolnika w sytuacji nowoczesnego zarządcy swojego gospodarstwa, który w niczym nie ustępuje przedsiębiorcy z miasta. Rolnik może skorzystać nie tylko z konta bankowego, kredytów, lokat, produktów oszczędnościowych i inwestycyjnych, ale także z kart płatniczych oraz z usług bankowo-internetowych. Czekać na rolników kredyty obejmują finansowanie wydatków bieżących lub inwestycji.

Tu warto zwrócić uwagę, że finansowanie, z którego korzysta się, odbywa się w trzech wersjach:

biznes ekspresu, kredytu inwestycyjnego z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz pożyczki.

Pierwsza opcja zakłada pomoc w rozwoju gospodarstwa. Klient może starać się maksymalnie o kwotę 500 tys. zł, a decyzja kredytowa podejmowana jest zaledwie w 24 godziny. Ponadto rolnik nie musi określać przedmiotu kredytowania, a pieniądze przeznaczyć na dowolny cel, jeżeli tylko związany on będzie z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Bank nie wymaga również przedkładania faktur rozliczeniowych w momencie uruchomienia kredytu, a okres kredytowania może być nawet 5-letni.

Druga opcja, kredyt inwestycyjny z dopłatami ARiMR, dotyczy realizacji inwestycyjnych w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych oraz zakupu akcji i udziałów. Klient może ubiegać się o kredyt pokrywający 80-90 % wartości inwestycji. Okres kredytowania wynosi 8-20 lat.

Z trzeciej oferty można skorzystać zaledwie od około roku i jest

nowością w propozycjach BZ WBK. – Można powiedzieć, że to jest prawdziwy hit – ocenia H. Marcisz. – Tylko my posiadamy taką możliwość, inne banki nie wprowadziły jeszcze tej oferty w życie. Produkt pozwala na sfinansowanie maszyn i urządzeń rolniczych. W przypadku ciągników, kombajnów i innych maszyn posiadających własny napęd, maksymalny okres finansowania wynosi 7 lat, natomiast w przypadku pozostałych maszyn, takich jak wozy zbierające, prasy rolujące, przyczepy, praso-zwijki, opryskiwacze – 5 lat. Największą zaletą oferty jest możliwość rozwija-



Dyrektor Henryk Marcisz

nia gospodarstwa, bez potrzeby angażowania dużej ilości swoich środków finansowych. Gdy pożyczka dotyczy ciągników, wymagany jest zaledwie 1% udziału własnego, a przy pozostałych maszynach 5%. Minimalny okres pożyczki wynosi 12 miesięcy, a płatności można rozłożyć na raty miesięczne, kwartalne czy sezonowe.

– Oczywiście jest, że rolnikowi, który opiera swoje gospodarstwo na uprawie pszenicy, pieniądze spływają w okresie żniwnym – mówi dyrektor. – Gdy jednak gospodarstwo polega na produkcji mleka czy jajek, pieniądze pojawiają się regularnie.

Aby uzyskać pożyczkę proponowaną przez BZ WBK, klient musi złożyć wniosek, posiadać dokumenty rejestrowe (wpis do ewidencji, NIP, regon), nakazy płatnicze, umowę dzierżawy gruntów, polisę ubezpieczeniową gospodarstwa, umowę z ARiMR o dofinansowaniu projektu oraz dokument tożsamości.

– To jest minimum formalności, a w zamian wiele korzyści i szybko podjęta decyzja – kończy swoją wypowiedź dyrektor. (aga)

Urzędnicy przyjmowani bez konkursu

Zdarza się, że władze gmin dopuszczają możliwość przyjęcia nowych pracowników bez ogłaszania konkursu. Czy jest to zgodne z prawem?

Przyjmowanie na wolne stanowiska urzędnicze nowych pracowników musi być poprzedzone konkursem podanym do publicznej wiadomości. Bywają jednak sytuacje, kiedy nabór odbywa się inaczej.

Okolo dwóch lat wstecz na stanowisko dyrektora Sulmierzyckiego Domu Kultury została przyjęta Agnieszka Kolodziejczyk-Ozga. Choć o zatrudnieniu szefa kultury decyduje burmistrz i to on jest jego pracodawcą, nie ogłoszono konkursu. Ówczesny wójt Idzi Kalinowski tłumaczył, że nie było takiej potrzeby, ponieważ nie miał kandydatów zbyt wiele do zaoferowania – pół etatu, co było jednym z powodów rezygnacji z funkcji poprzedniego szefa SDK. Nowy burmistrz, Piotr Kaszkowiak, także podkreśla, iż nie ma obowiązku ogłaszania konkursu na to stanowisko.

W tym roku wójt Złun, Władysław Ulatowski, utworzył w magistracie nowe stanowisko sekretarza, zatrudniając nań Mirosława Chmielarczyka, wieloletniego inspektora ds. BHP, kultury i kultury fizycznej w tym urzędzie. Podobnie jak w Sulmierzyczach, nie zorganizowano konkursu. Burmistrz Złun wyjaśnia, że był to awans zawodowy. – Nawet pracownik miał kwalifikacje, więc po co było zatrudniać nową osobę – argumentuje. Stanowisko sekretarza zostało utworzone, ponieważ – jak mówi burmistrz – potrzebny jest nadzór nad organizacją urzędu. M. Chmielarczyk będzie sprawował nową funkcję i jednocześnie nadal zajmował się dotychczasowymi sprawami.

Krzysztof Raczynski, radca prawny, wyjaśnia, że w przypadku złunowskiego magistratu zastosowanie znajdują przepisy ustawy z 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych. – Nabór na wolne stanowiska urzędnicze jest otwarty i konkursowy, co oznacza, że przyjęcie kandydata do pracy musi być poprzedzone konkursem – mówi. Istnieją jednak określone w ustawie wyjątki. – Konkurs nie jest wyma-



gany w sytuacji, gdy na dane stanowisko został przeniesiony w drodze awansu dotychczasowy pracownik. Podobnie, gdy zatrudnienia się pracownika samorządowego w innej samorządowej jednostce organizacyjnej na podstawie porozumienia pomiędzy obecnym a nowym pracodawcą – tłumaczy K. Raczynski. Prawnik wyjaśnia, że w przy-

padku reorganizacji urzędu i likwidacji stanowiska, pracownik samorządowy może zostać przesunięty na inne, a takie zatrudnienie też nie musi być poprzedzone konkursem. Wszystkie wymienione wyjątki dotyczą zarówno zatrudniania na stanowiskach już istniejących, jak i nowo tworzonych.

Anna Szklarek

RZECZ PRAWNA

Jestem rolnikiem. Przez moje pole przebiegają słupy energetyczne, które zostały postawione w latach 70. XX w. To pole należy do mojej rodziny od 60 lat i z tego, co wiem, wynika, że zakład energetyczny postawił te słupy bez zgody mojego ojca. Słyszałem, że można się domagać od energetyki jakiegoś odszkodowania?

Grzegorz

Właściciele działek z liniami energetycznymi mogą ubiegać się o odszkodowania od zakładów energetycznych. Mogą też składać wnioski o ustanowienie umowy o odpłatną służebność przesyłu. Budowa i utrzymanie linii energetycznych na prywatnym gruncie pociąga za sobą konieczność wypłaty wynagrodzenia dla jego właściciela. Wszystkim właścicielom gruntów należą się rekompensaty pieniężne za zajęcie terenu pod infrastrukturę przesyłową.

W każdym przypadku można żądać odszkodowania za 10 lat przed dniem wystąpienia do sądu przeciwko firmie

energetycznej, gdyż obowiązuje właśnie taki okres przedawnienia roszczeń. Dochodzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości należy rozpocząć od pisma skierowanego do firmy i sprecyzować swoje żądania. Przed jego wysłaniem należy ustalić geodezyjne numery działek, na których znajduje się infrastruktura przesyłowa, i nazwę zakładu, który jest jej właścicielem. Warto podać też wartość oczekiwanego odszkodowania. Nie może ono jednak być oderwane od realiów rynkowych, dlatego można wynająć rzeczoznawcę. W razie pozytywnej odpowiedzi zakładu przesyłowego, można zawrzeć z nim umowę. Dopiero w przypadku odmowy uznania roszczeń właściciela nieruchomości należy wystąpić z pozwem do sądu. Żądanie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, jak również wysokość tego wynagrodzenia, nie zależą od tego, czy właściciel poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. O wysokości

nałego wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danej rzeczy i czas posiadania. Stawki są wyższe przy działkach budowlanych, a niższe przy gruntach rolnych.

Od 2008 r. właściciele nieruchomości mogą żądać od przedsiębiorstw ustanowienia tzw. służebności przesyłu. Powinna powstać notarialna umowa, w której znajduje się zakres czynności do wykonania na nieruchomości (wejście na grunt w celu naprawy, ulepszenia, konserwacji urządzeń przesyłowych) oraz ustalona wysokość i zasady płatności. Gdy przedsiębiorca przesyłowy odmówi polubownego zawarcia tej umowy lub jeśli strony nie dojdą do porozumienia, można ustanowić służebność przesyłu na drodze sądowej. Sprawy dotyczące dochodzenia odszkodowań od zakładów energetycznych oraz ustanawiania służebności przesyłu nie należą do najprostszych.

Krzysztof Raczynski

Piotr Malecki i Krystian Kurzawa – mężczyźni, którzy ruszyli na pomoc tonącej koło Kuklinowa kobiecie, wrócili do codziennego życia, a o czynie, który pozostanie w ich pamięci do końca życia, nikt już dziś nie mówi...

28 stycznia powiatem krotoszyńskim wstrząsnęła informacja o tragicznym wypadku 64-letniej nauczycielki z Kobyliny. Przypomnijmy: w wyniku poślizgu na moście koło Kuklinowa jej auto uderzyło w barierkę i wpadło do wody. Kilka osób, które znalazły się na miejscu wypadku, stało i patrzyło... Ktoś robił zdjęcia telefonem komórkowym. Na pomoc tonącej rzucili się dwaj mężczyźni.

Zareagowali natychmiast

Krystian Kurzawa i Piotr Malecki, pracownicy zakładów mięsnych w Kobylinie, byli jedynymi osobami, które podjęły akcję ratunkową. Nie wahali się ani chwili. Udało nam się dotrzeć tylko do P. Maleckiego, ponieważ K. Kurzawa był akurat w pracy. P. Malecki zgodził się opowiedzieć nam prze-

że właśnie to mogło być powodem szybkiego wypełnienia się pojazdu wodą.

Na moście zatrzymał się samochód służby drogowej, a jej pracownicy podali P. Maleckiemu i K. Kurzawie pas, który zahaczyli o koło. – *Przyciągnęliśmy samochód do brzoju. Wtedy przekręcił się na bok. Światła cały czas się świeciły i były włączone wycieraczki* – wspomina P. Malecki. Mężczyźni zauważyli, że w samochodzie ktoś jest. Nasz rozmówca otworzył tylne drzwie, by podnieść głowę kobiety ponad wodę, a jego kolega wyciągał ją z samochodu. – *Za kółkiem wyciągnął ofiarę wypadku na brzoju. Okulary jej spadły, a oczy miała cały czas otwarte – tak, jakby na nas patrzyła*. Powierzeli kobietę służbom ratowniczym, a sami odjechali...

– Zobaczyliśmy, że w samochodzie jest kobieta. Na nosie miała jeszcze okulary, a ręce phylały bezwładnie nad kierownicą. Już się nie ruszała (...) Czułem wtedy tylko zimno... – opowiada P. Malecki.

bieg dramatycznych zdarzeń. – *Jechaliśmy z Kuklinowa do Kobyliny. To było jeszcze przed wypadkiem. Po około 15 minutach wracaliśmy i już był wypadek* – mówi. Mężczyźni jechali dużym volvo do przewożenia trzody chlewniej. Zatrzymali się pośrodku mostu i ruszyli na pomoc. Wówczas jeszcze nie wiedzieli, że ktoś jest w aucie. Jak relacjonuje P. Malecki, samochód leżał odwrócony kołami do góry. Cały był zanurzony w rzece, a wewnątrz miał wypchione wodą. – *Wskoczyliśmy na samochód. Chcieliśmy sprawdzić, czy ktoś jest w środku. Wtedy zobaczyłem wybitą tylną szybę*. P. Malecki uważa,

Prywatnie

P. Malecki ma 42 lata, a K. Kurzawa około trzydziestki. Obaj mieszkają w Kobylinie. Nasz rozmówca ma żonę i troje dzieci: synów w wieku 15 i 6 lat oraz dwunastoletnią córkę. Jego kolega również ma rodzinę – żonę i dwoje dzieci.

P. Malecki wspomina, że powiedział bliskim, co się wydarzyło, ale oszczędził im szczegółów. Wspomina, że byli z niego bardzo dumni. Obaj kobylinianie zdobyli się na bohaterstwo, który pozostawi w ich pamięci ślad do końca życia. – *Największy szok przeżyłem, kiedy wyciągnęliśmy kobietę*



Zwykli ludzie, niezwykły czyn

Piotr Malecki – mężczyzna, który podjął się akcji ratowniczej

te i zobaczyłem, że to moja nauczycielka i wychowawczyni z podstawówki – mówi P. Malecki. – *Uczyła mnie języka rosyjskiego, a inne klasy chyba też geografii*. Kobylinianin wraca pamięcią do czasów szkolnych i recytuje nam płynnie fragment wiersza w języku rosyjskim, którego nauczyła go przed laty tragicznie zmarła pod Kuklinowem nauczycielka.

– *Patrzyła na nas, kiedy ją wyciągaliśmy. Nigdy nie zapomnę tego spojrzenia...*

(@ndzia)

OD AUTORKI

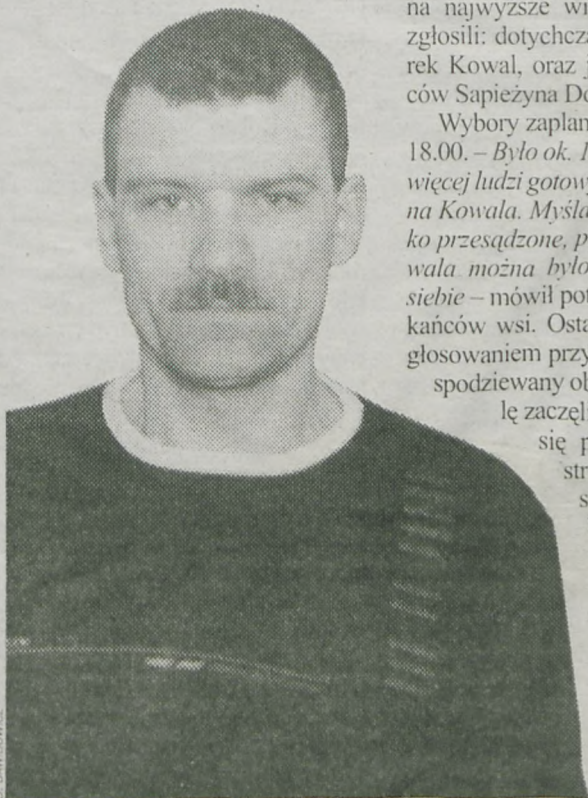
Często oceniamy ludzi po zasobności portfela, liczbie dyplomów, pozycji społecznej... Nasz rozmówca, P. Malecki, jest mechanikiem w kobylińskich zakładach mięsnych. Ciężko pracuje, by utrzymać rodzinę. Tego dnia, gdy wspólnie z kolegą próbował ratować kobietę, bez wahania wszedł do lodowatej rzeki, gdzie poziom wody sięgał około 1,5 metra. W samochodzie tonęła kobieta, a gapie patrzyli. P. Malecki wspomina, że ktoś telefonował do pogotowia, nikt jednak nie podjął żadnej

akcji ratowniczej. Może to szok, strach, może dziś ta kobieta by żyła... Dziś można tylko gadybać, ale też cieszyć się, że są jeszcze ludzie, dla których ratowanie czyjegoś życia to naturalny odruch. Po tragicznym zdarzeniu P. Malecki i K. Kurzawa odjechali i słuch o ich czynie zaginął. Tylko synowie tragicznie zmarłej przyjechali, by podziękować im za to, co zrobili, że ryzykowali własnym zdrowiem, a może nawet życiem. Chylę czoła przed odwagą i postawą obu mężczyzn.

Anna Szklarek

W Sapieżynie zmiana warty

14 lutego w Sapieżynie, w wiosce znanej ze sprzeczki między soltysiem i młodzieżą o boisko piłkarskie, opi-



Dominik Dymarski wygrał różnicą 5 głosów

sywanej zresztą w 2009 r. w RK, przeprowadzono wybory na soltysa oraz do rady sołeckiej. Kandydatury na najwyższe wiejskie stanowisko zgłosili: dotychczasowy soltys, Marek Kowal, oraz jeden z mieszkańców Sapieżyna Dominik Dymarski.

Wybory zaplanowano na godzinę 18.00. – *Było ok. 17.50, a na sali niewiele ludzi gotowych głosować tylko na Kowala. Myślałem, że już wszystko przesądzone, po zachowaniu Kowala można było poznać pewność siebie* – mówił potem jeden z mieszkańców wsi. Ostatnie chwile przed głosowaniem przyniosły jednak niespodziewany obrót sprawy. Na salę zaczęli schodzić się – jak się później okazało – stronnicy Dymarskiego. Pewny siebie Marek Kowal po ogłoszeniu wyników nie krył zaskoczenia.

W sali zebrały się 84 osoby, co w wypadku tak małej wsi, jak Sapieżyn, oznaczało rekordową frekwencję.

– *Ludzie zrobili to specjalnie. Zebraли się, bo mieli już dość tego, co wyprawia Kowal. Przychodzili całymi rodzinami, z dziećmi na ręku, bo chcieli uczestniczyć w wyborach. Chcieli głosować za Dominikiem* – taki komentarz padł z ust jednego z mieszkańców.

Wybory były tajne: 44 głosy padły na Dominika Dymarskiego, 39 głosów otrzymał Marek Kowal, przy czym 1 głos był źle wypełniony, czyli nieważny. Tym samym wybrano najmłodszego soltysa w gminie Koźmin Wielkopolski.

Solidami wobec dotychczasowego soltysa okazali się jego radni sołeccy, zgłaszając rezygnację. W ich miejsce powołano: Jana Cieślaka, Jana Dziekciarza, Bożenę Pawlak i Hieronima Pawłowskiego.

Nowy soltys obiecał, że zajmie się słynnym już boiskiem, na którym jego poprzednik odmawiał młodym sapieżanom gry w piłkę nożną. Obiecał także, że wyposaży miejscową salę w sprzęt do gier zespołowych. Nadzór nad naprawą boiska po zniszczeniach obiecał Justyn Zaradniak, przewodniczący koźmińskiej Rady Miejskiej.

Dawid Dawidowicz (LO Koźmin)



Młodzi koźminianie przed nagraniem

Licealiści w radiu

Co miesiąc, począwszy od października ubiegłego roku, ks. Jacek Andrzejczak z parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Koźminie Wlkp. organizuje wyjazdy do *Radio Rodzina*. Studio nagraniowe mieści się na wydziale teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Kaliszu.

Wspólnie z czwórką licealistów przeprowadza audycje, które polegają na wymianie myśli, poglądów i doświadczeń. Uczniowie mają okazję do krytyki zachowań ludzkich oraz możliwość przedstawienia własnego zdania na określony temat. Dotychczas nagrania dotyczyły: peregrinacji, świętowania niedzieli, dostrzegania potrzebujących, sumienia i jego kształtowania

oraz jak być uczniem Chrystusa. Audycje trwają ok. 30 min. i transmitowane są co miesiąc w piątki o godz. 17.20.

Radio Rodzina wywodzi się z *Radio Katolickiego Diecezji Kaliskiej*. Pierwszego programu słuchacze wysłuchali 27 grudnia 1998 r. w uroczystość Najświętszej Rodziny. Najpierw nadawano jedną godzinę dziennie, od kilku lat program jest czterogodzinny. Składa się z wiadomości z życia diecezji, wspólnoty modlitwy, transmisji z uroczystości kościelnych, dyskusji i rozmów z gośćmi. Od 11 lat dyrektorem rozgłośni jest ks. prałat Leszek Szkopek.

Agnieszka Strzelczyk (LO Koźmin)

W minioną sobotę w hali sportowej przy krotoszyńskim stadionie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego kadetów, kadetek, juniorów i junierek.

Do rywalizacji w Otwartych Mistrzostwach Województwa Wielkopolskiego zgłosiło się ponad 60 zawodników. W zawodach gościnnie wystartowała również kadra Polski kadetek, co zdecydowanie podniosło ich poziom. W klasyfikacji drużynowej mężczyzn LKS *Ceramik* Krotoszyn uplasował się na pierwszej pozycji, zaraz za nim znalazł się klub sportowy *Tęcza* Środa Wlkp., a trzeci był WKS *Grunwald* Poznań.

Trener LKS *Ceramik* Krotoszyn, Rafał Patałas, niekorzystnie ocenia frekwencję. — *W grupie kadetów i juniorków było bardzo mało startujących* — mówi. — *Ale poziom zawodów można*

Mistrzostwa Wielkopolski w zapasach

uznać za zadowalający.

Wyróżnić trzeba Tomasza Choledeckiego, który w grupie kadetów, w kategorii do 63 kg, wywalczył najwyższe miejsce na podium. W grupie juniorów na pierwszym miejscu znaleźli się Piotr Wachelko (do 84 kg) oraz Mateusz Filipezak (do 96 kg). Wśród kobiet prym wiodły zawodniczki z kadry Polski. Dlatego na szczególne uznanie zasługuje Marlena Stanek, która zajęła drugie miejsce w kategorii w wadze do 40 kg, Nikola Czubak (do 46 kg) za uplasowanie się na trzeciej pozycji oraz Magdalena Kryjom (do 56 kg) za takie samo miejsce. Wszystkie wymienione to kadetki. W klasyfi-

kacji drużynowej dziewcząt *Ceramik* znalazł się na czwartej pozycji, pierwszą zajął klub sportowy *Sobieski* Poznań.

Rozgrywany w tym samym dniu pierwszy rzut Drużynowej Ligi Wielkopolski Młodzików wypadł wyjątkowo korzystnie dla krotoszyńian. *Ceramik* stanął na najwyższym miejscu podium, drugie miejsce zajął klub *Sobieski* Poznań, a trzeci był WKS *Grunwald* Poznań. Było to dopiero pierwsze spotkanie, jednak udany start wychowanków *Ceramika* pokazał, że młodziecy są wyjątkowo dobrze przygotowani do dalszej rywalizacji. Potwierdza to trener Rafał Patałas. (aga)



Rywalizacja wśród dziewcząt była wyjątkowo zacięta

Pamięci M. Pinkowskiego

6 lutego w krotoszyńskiej hali sportowej przy ul. Młyńskiej rozegrano szósty już Memoriał im. Mariana Pinkowskiego w Tenisie Stołowym. Wzięło w nim udział 76 zawodników. Impreza upamiętnia trenera i wychowawcę kilku pokoleń młodzieży — Mariana Pinkowskiego, który zginął tragicznie w 1995 r. Tenisiści rywalizowali w sześciu kategoriach wiekowych.

(madzia)



Zwycięzcy w gronie oldboyów — S. Gdynia, A. Szyrner i M. Sójka

dziewczeta: rocznik 98 i młodsze

1. Paulina Robak — Bożacin
2. Maria Marcinkowska — SP Rozdrażew
3. Klaudia Dymarska — SP Rozdrażew

chłopcy: rocznik 1998 i młodszy

1. Jakub Żurawka — Taczanów
2. Dawid Sikora — Daniszyn
3. Mateusz Zmyślony — Daniszyn

dziewczeta: roczniki 1993 — 1997

1. Honorata Dąbrowska — Kobierno
2. Anna Dąbrowska — Kobierno
3. Daria Pabich — Tajfun Ostrów

chłopcy: roczniki 1993-1997

1. Mateusz Jarus — Kobylin
2. Hubert Żurawka — Taczanów
3. Mikołaj Kostrzewa — Kobylin

seniorzy

1. Wojciech Perz — Gorzyce Małe
2. Maciej Mikołajczak — Biały Orzeł Koźmin Wlkp.
3. Ryszard Bruder — LKS Spółdzielnia Kobylin

oldboye

1. Stanisław Gdynia — Krotoszyn
2. Adam Szyrner — Kobylin
3. Marek Sójka — Impuls Zduny

Rozdrażewska halówka

Piłkarze rywalizujący w ramach dziesiątej już edycji rozdrażewskiej ligi halowej piłki nożnej po raz kolejny zapewnili kibicom dużo atrakcji.

5 i 12 lutego zespoły *Basters*, *Drink-Team*, *Juskowiak*, *Max-Pol*, *MTV* oraz *Żelbet-Panek* walczyły o lepsze pozycje w tabeli wyników. Zawodników dodatkowo motywuje wygrana, którą sponsoruje gmina Rozdrażew. Jest to puchar oraz bilety na mecz *Lecha* Poznań z *Jagiellonią* Białystok, który odbędzie się 12 marca 2011 roku.

W ósmej serii spotkań pierwszy mecz rozegrały drużyny *Basters* i *Juskowiak*. Drugi z wymienionych zespołów zajmuje pierwszą pozycję ligowej tabeli. Wygraną zapewnili sobie faworyci (drużyna *Juskowiak*), wygrywając 7:2 i utrzymując dzięki temu pierwsze miejsce.

Najciekawszym tego dnia meczem było spotkanie drużyny *MTV* z *Żelbetem-Pankiem*. Emocji nie brakowało. Zespół *MTV* wygrał 7:5. W ostatnim meczu *Drink-Team* zmie-

rzył się z *Max-Polem*, wygrywając 8:3. Po kolejce rozegranej 5 lutego kolejność wyglądała następująco: *Juskowiak*, *Żelbet-Panek*, *MTV*, *Basters*, *Drink-Team*, *Max-Pol*.

Mecze z 12 lutego nie przyniosły zmian.

Zestawienie walczących par wyglądało następująco: *Juskowiak* — *Max-Pol*, *Basters* — *Żelbet-Panek*, *Drink-Team* — *MTV*. Rywalizacja *Drink-Teamu* z *MTV* i wygrana drugiego z tych zespołów nie zaskoczyła kibiców. Drużyna *MTV* wygrała aż 28:3. Potem *Juskowiak* walczył z *Max-Polem*, wygrywając 23:3. *Żelbet-Panek* wygrał z *Basters* 17:7.

Liderem listy strzelców pozostaje Janusz Maryniak (*Żelbet-Panek*), który zdobył już 25 bramek. Drugie miejsce zajmuje Bartłomiej Ziemiński (*MTV*), mający na koncie 21 goli. (pk)



Czy Juskowiak wygra tegoroczne rozgrywki?

W lidze bez sensacji

11 lutego, po ponadmiesięcznej przerwie, koźmińscy futboliści wrócili do gry. Tego dnia rozegrano szóstą kolejkę koźmińskiej ligi halowej piłki nożnej, a na fotelu lidera znalazła się drużyna *Praczyka*.

W pierwszym spotkaniu zmierzyli się *Praczyk* i *ZSP*. Lepszy okazał się pierwszy team, zwyciężając 3:2. Oba zespoły z góry tabeli potwierdziły wysoką formę. Bramki dla zwycięzców strzelili: Adam Włodarczyk, Jarosław Ochmanowicz i Łukasz Szymczak, natomiast dwie dla przegranych — Wojciech Kamiński. Kolejny mecz, pomiędzy *Prometem* a *Szyszką*, zakończył się wynikiem 4:2. Zwycięski team ma teraz trzypunktową przewagę nad rywalem. Na listę strzelców w drużynie *Prometu* wpisali się: Robert Nowakowski (2), Wojciech Styburski i Dawid Bajodek, a w ekipie *Szyski*: Michał Kubiak, Przemysław Leśniak. *Spartakus* uległ *Nasycałni* 3:5. Gólkiera pierwszego zespołu pokonali: Maciej Lewandowicz (trzykrotnie), Łukasz Lis i Piotr Ochmanowicz. W teamie *Spartakusa* celnie strzelali: Przemysław Reszka (2) i Mikołaj Kubot (1). Drużyna *Pogorzalki & Borzęciecki* trzema bramkami pokonała *Biało-Niebieskich*, mecz zakończył się wynikiem 3:6. Gole dla *B-N* zdobyli: Artur Musiał (2), Maciej Nowak (1), natomiast dla przeciwni-

ków: Sławomir Maleszka (3), Marcin Drukarczyk (1), Marcin Pachurka (1), Mariusz Serek (1).

Najlepszym strzelcem (13 trafień) jest Robert Nowakowski z *Prometu*, za nim plasują się Michał Kubiak (*Szyska*) i Wojciech Kamiński (*ZSP*), mający na koncie po 11 trafień.

Na pierwszym miejscu tabeli z dorobkiem 15 pkt. znajduje się *Praczyk*, tyle samo mają *ZSP* i *Promet*, lecz zespoły te różni liczba zdobytych i straconych goli. Ostatnie miejsce zajmuje team *Biało-Niebieskich*, który nie ma żadnego oczka na koncie.

18 lutego rozegrano ostatnią kolejkę, jej wyniki podamy za tydzień. Nagrody zostaną wręczone 26 lutego.

(madzia)

Lp.	drużyna	mecze	pkt.	bramki
1.	<i>Praczyk</i>	6	15	46:14
2.	<i>ZSP</i>	6	15	43:11
3.	<i>Promet</i>	6	15	47:16
4.	<i>Szyska</i>	6	12	32:15
5.	<i>Pogorzalka & Borzęciecki</i>	6	9	25:29
6.	<i>Nasycałnia</i>	6	3	13:43
7.	<i>Spartakus</i>	6	3	15:26
8.	<i>Biało-Niebiescy</i>	6	0	10:77

Fortuna radzi – rodzinne strategie finansowe

Na wsi u Barańskich

Tu Wasz aspirant Fortuna. Dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcjonariusza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zajrzeć do domowych budżetów i przyjrzeć się rodzinnym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego. Na moich stronach internetowych <http://fortunaradzi.pl/index.php/budzety/> znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Dzisiaj przyglądamy się wydatkom rodziny Barańskich.

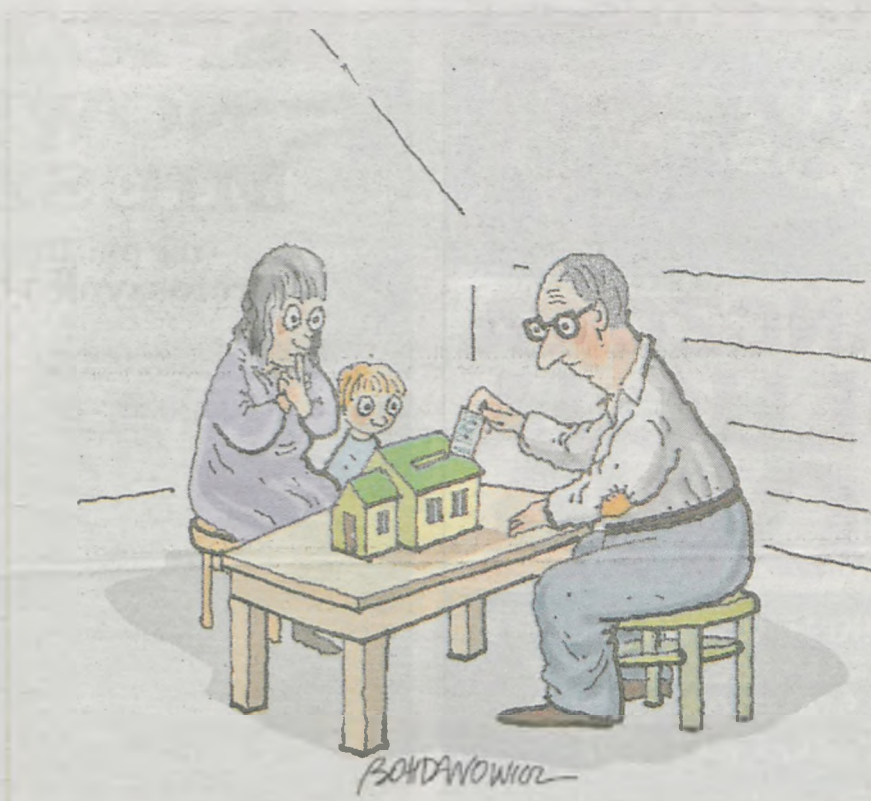
Na wsi i w mieście

Barańscy są trochę nietypową rodziną wiejską. Choć mieszkają w popegeerowskim bloku w małej miejscowości, to utrzymują się z pensji niepełnosprawnego męża zatrudnionego w urzędzie. Poza tym dostają zasiłek rodzinny (mają trzy małe córki, którymi opiekuje się niepracująca żona) i rentę, a w grudniu otrzymali jeszcze talony świąteczne o wartości 380 zł.

W grudniu mieli łącznie do dyspozycji prawie 2900 zł, czyli nieco więcej niż w przeciętnym miesiącu, ale i wydatki odnotowali wyższe niż w innych okresach. Udało im się jednak utrzymać wydatki poniżej przychodów, bo przecież potrzebują każdego grosza na wykończenie domu, który budują od jakiegoś czasu z pomocą rodziny, przyjaciół i wielu życzliwych osób.

W grudniu Barańscy najwięcej (658 zł) wydali na żywność, czyli prawie 1/3 całości wydatków. Zakupy robią dosyć często, niemal codziennie, ale przy małych dzieciach to zwyczajna sytuacja, bo ciągle potrzebne są świeże produkty. Prawie tyle samo (606 zł), czyli 29 proc. wydatków, przeznaczili na transport i łączność. Z samochodem Barańscy mieli pecha, bo holowanie i naprawa na początku miesiąca pochłonęły nieoczekiwanie 200 zł. Poza tym, dużo pieniędzy wydają na paliwo (po kilkadziesiąt złotych za tankowanie), bo dojazd męża do pracy i doglądanie budowy wymagają codziennego podróżywania. Doładowania telefonu komórkowego kosztowały 60 zł w miesiącu – i na nich chyba nie uda się wiele zaoszczędzić.

Barańscy mieszkają z rodzicami męża, ale płacą czynsz (w grudniu 343 zł, a bywa że to nawet 390 zł), bo trudno wszystko przerzucić na rodziców, którzy pomagają im i w inny sposób (choćby przez opłaty za prąd i za inne media). Na obecną mieszkanie Barańscy przeznaczają 1/6 swoich miesięcznych wydatków.



W grudniowym budżecie poważną pozycję stanowiła kultura i rekreacja: 295 zł, czyli ponad 14 proc. wydatków. Było to spowodowane zakupami świątecznych prezentów, zaliczanych do tej kategorii. Dość dużo (139 zł, czyli poniżej 7 proc.) przeznaczili Barańscy na higienę osobistą, co jest zrozumiałe przy trójce małych dzieci. Prawie nic nie kosztowały Barańskich odzież i obuwie (tylko 29 zł), a zatem można przypuszczać, że otrzymują wsparcie od rodziców i przyjaciół.

Dobry wynik

Całkowite wydatki Barańskich w grudniu wyniosły 2070 zł, z czego niemal 1/10 poszła na nieplanowane holowanie i naprawę samochodu. W tym samym czasie Barańscy zarobili 2897 zł.

Wynik finansowy za grudzień był dla nich dodatni i wyniósł 827 zł, a stopa oszczędności Barańskich (czyli relacja wyniku finansowego do przychodów) osiągnęła niemal 29 proc. W wartościach bezwzględnych – i wobec potrzeb związanych z wykończeniem domu – to niezbyt dużo, ale jako gospodarstwo domowe Barańscy odznaczają się zapobiegliwością, oszczędnością i konsekwencją. W skali roku mogą zatem przeznaczyć całkiem pokaźne środki na swoją inwestycję budowlaną.

Fortuna chwali budowę domu

Barańscy to przykład rodziny, która mimo niskich dochodów bierze los w swoje ręce i inwestuje w dom. Wcześniej wszystkie oszczędności przeznaczali na zakup działki i budowę. Dzięki pomocy rodziny dom jest już w stanie surowym. Barańscy oszczędzają więc każdą złotówkę, aby jak najszybciej wprowadzić się do własnego mieszkania. Nie mają zdolności kredytowej, dlatego muszą zaciskać pasa. Ich sytuacja jest trudna ze względu na niepełnosprawność głowy rodziny. Mąż nie może dorobić po godzinach, a żona musi opiekować się trójką małych dzieci. Mieszkają przy rodzicach, dzięki czemu koszty utrzymania mają nieco niższe, niż gdyby mieszkali samodzielnie.

W kategoriach ekonomicznych Barańskich można byłoby uznać za ubogich. Mają niskie dochody i żadnych oszczędności. Życie jednak pokazuje, że nawet przy minimalnych dochodach można przy pomocy rodziny gromadzić kapitał na budowę własnego domu. Barańscy to swoisty polski fenomen, który wymyka się spod łupy statystyków. Polskie miasteczka i wsie są pełne podobnych przykładów. Ludzie niezamożni, żeby nie powiedzieć biedni, budują całkiem okazałe domy. Można przypuszczać, że ich dochody pochodzą z przydomowych upraw płodów rolnych, niezarejestrowanej działalności gospodarczej, wzajemnej pomocy sąsiedzkiej przy relatywnie niskich kosztach utrzymania. Nie bez znaczenia są niższe niż w mieście koszty ubezpieczeń społecznych. Nie jest przeciętną tajemnicą, że wiele osób podlegających pod ubezpieczenie w KRUS prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą. Mając trzy razy niższe koszty ubezpieczenia są bardziej konkurencyjni na miejskich rynkach.

Moim zdaniem, takie wznoszenie domów systemem gospodarczym zepsuło polski krajobraz. Ludzie budują kosztmarki architektoniczne i szpecą okolice na kilka pokoleń. Ostatnio trochę pod tym względem się zmieniło, mamy lepsze materiały

i technologie, ale w porównaniu z innymi krajami ciągle budujemy brzydko, bez architektonicznego ład i składu. Jeśli nie ma się gotówki lub zdolności kredytowej, to budowę silą rzeczy rozkłada się na lata, samemu majstrując przy różnego rodzaju przybudówkach, gankach, nadbudówkach, oficynach itp. Przywiązanie do ziemi sprawia, że ciągle wielu ludzi woli długo ciułać i budować się na ojcowiznie niż szukać sukcesu poza domem.

Przyszłość z ubezpiecznikiem

W finansach rodzinnych trzeba dążyć przynajmniej do bezpieczeństwa finansowego. Różne są opinie na ten temat, ale moim zdaniem o względnym bezpieczeństwie możemy mówić, gdy na koncie mamy odłożonych 12 naszych pensji. Czas są takie, że każdy może stracić pracę, a o nową jest bardzo trudno. Można więc przyjąć, że 12-miesięczne oszczędności pozwolą nam przetrwać trudny okres, w trakcie którego znajdziemy nową pracę lub rozkręcimy działalność gospodarczą. Bieżące konsumowanie wszystkich dochodów jest strategią nierozważną, o czym przekonał się pewien mój znajomy zatrudniony w firmie współpracującej z zagranicznym kontrahentem. Firma produkowała podzespoły z aluminium i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie kryzys finansowy, jaki dotknął rynki w 2008 r. Nagle skończyły się zamówienia zagraniczne i znajomy konstruktor również szybko stracił pracę. Zanim znalazł nową minęło kilka miesięcy i w tym czasie przadł naprawdę cieniutko...

Wydawanie wszystkich pieniędzy na bieżącą konsumpcję (pomijam budowę domu, jak w przypadku Barańskich) to prosta droga do biedy i ubóstwa. Co z tego, że dzisiaj mamy zaspokojone podstawowe potrzeby i otaczamy się dobrami materialnymi, skoro jutro – wskutek np. flu, tflu... choroby, wypadku – możemy stracić źródło utrzymania i pozostać bez środków do życia. Bez wzięcia na wszystko trzeba odłożyć na czarną godzinę kwotę wartości przynajmniej kilku pensji i to w gotówce trzymanej na lokacie bankowej, a nie

w monetach lub znaczkach pocztowych, których łatwo w trudnych chwilach nie sprzedamy.

Trzeci filar na wsi

Polska wieś – zwłaszcza ta popegeerowska – żyje z dnia na dzień. Przy braku regularnych dochodów i zakupach na zeszty jest to zrozumiałe, ale w wielu przypadkach przyczyną takich postaw jest niska skłonność do oszczędzania, brak elementarnej wiedzy finansowej i przyzwyczajenie wydawania do spodu, pochodzące z czasów komuny i hiperinflacji.

Tak właśnie postępowali moi rodzice – opowiada mi młody rolnik, obcypie właściciel gospodarstwa nastawionego na uprawę zbóż. – Pożniwach wydawali właściwie wszystkie pieniądze. Na wiosnę nie było środków na zakup nawozów, więc zaciągali kredyt w banku spółdzielczym. Moze w tamtych czasach taka strategia miała jakiś sens, bo inflacja zmuszała do wydawania, ale wielu rolników dalej tak postępuje. W 2008 r. mieliśmy naprawdę dobre dochody ze sprzedaży zbóż, można powiedzieć rekordowe. I co się działo na wsi? Wszyscy kupowali maszyny, ciągniki, brali kredyty zapominając, że w rolnictwie raz się jest pod wo-



zem, a raz na wozie. Później przyszły chude lata i narzekania na brak kasy.

Wieś zapomina, że też musi odkładać na emeryturę. Dobrodrojeństwo KRUS jest iluzoryczne. Dzisiaj przy mocnym wsparciu budżetu państwa daje ubezpieczenie społeczne, ale po latach przyniesie minimalne emerytury rolnicze. Trzeba już teraz szukać emerytalnego pomysłu biznesowego, który w wiejskim wydaniu ma większe możliwości. Obok tradycyjnych metod odkładania w fundusze, lokaty i korzystania z dobrodrojeństw procentu składanego, rolnik może inwestować w ziemię, co dla mieszczaucha z powodów formalnych jest trudne, a nawet niemożliwe. Ziemi z oczywistych powodów przybywać nie będzie i choćby z tego względu jest ona dobrą lokatą kapitału oraz trzecim filarem emerytalnym. Warto jej dzisiaj gromadzić jak najwięcej, bo teraz można skorzystać z renty w postaci dopłat bezpośrednich, a w przyszłości – np. po spieniężeniu lub wydzierżawieniu – mieć własny fundusz emerytalny.

Wasz aspirant Fortuna

Wyrzeczenia na budowę

Barańscy są ubodzy – aż 80% rodzin w Polsce osiąga wyższe przychody. Mimo to udaje im się wygospodarować znaczną nadwyżkę, przeznaczaną na wykończenie domu i stanowiącą formę lokaty oszczędności. Oszczędności Barańskich mają postać niepiękną (nieruchomości), co oznacza, że rodzina jest narażona na ryzyka związane z nieprzewidywanymi wydatkami.

Udział wydatków na żywność w dochodach Barańskich jest o 5 pkt. proc. mniejszy niż dla statystycznej rodziny tego typu. Zapewne część produktów pozyskują z przydomowego ogródka. Barańscy spożywają tylko posiłki przygotowane w domu – nie zanotowali wydatków na usługi gastronomiczne. Praca Pani Barańskiej w domu stanowi kolejny składnik dochodu niepieniężnego rodziny. Przygotowywanie posiłków i przetworów, opieka nad dziećmi, sprzątanie domu – te prace domowe mają swoją wartość i poprawiają status rodziny. Wydatki Barańskich na prezenty świąteczne i na artykuły higieniczne są porównywalne z przeciętnymi wydatkami podobnej polskiej rodziny. Mimo że prezenty świąteczne są wydatkiem sezonowym, Barańscy przeznaczili na ich zakup nieznacznie większą część swojego dochodu (10%) niż rodzina z co najmniej trójką dzieci wydaje w kategorii „rekreacja i kultura” przeciętnie w ciągu całego roku (9%).

Barańscy wydali na użytkowanie mieszkania mniejszą część swoich dochodów (12%) niż statystyczna rodzina (16%). Gdy Barańscy wprowadzą się do swojego nowego domu, wówczas koszty użytkowania domu, energii i mediów będą ponosił samodzielnie. Choć dom jest inwestycją na długie lata i jego wielkość powinna umożliwiać rozwój rodziny Barańskich, na etapie planowania i budowy należy pamiętać również o tym, że utrzymanie większego domu wiąże się z wyższymi kosztami.

Zabezpieczenia przed niemożliwością sfinansowania wydatków na naprawę samochodu są podobne jak dla innych nieprzewidywanych wydatków: tworzenie rezerw finansowych w postaci łatwych do spieniężenia oszczędności, ograniczanie wydatków bieżących poniżej kwoty osiągniętych dochodów (nadwyżka finansowa) i niezaciąganie wysokich zobowiązań na przyszłość. Przed następstwami niektórych zdarzeń losowych można się również zabezpieczyć wykupując ubezpieczenia (np. assistance, w ramach którego ubezpieczyciel zapewnia pomoc serwisową – holowanie pojazdu, naprawę w miejscu wystąpienia awarii).

Barańscy radzą sobie z finansami swojej rodziny w horyzoncie krótkoterminowym i długoterminowym (wykańczany dom może stanowić ich zabezpieczenie emerytalne), jednak w perspektywie średniookresowej można wiele poprawić. Wymaga to zgromadzenia i ulokowania oszczędności w inwestycje łatwe do spieniężenia. Pomocne mogą być też odpowiednie produkty ubezpieczeniowe – oprócz wspomnianego ubezpieczenia assistance, także polisy posagowe lub ubezpieczenia na życie.



Miłosz Rojek
Komisja Nadzoru
Finansowego



Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

rzecz

NBP

Narodowy Bank Polski

22 lutego 2011



Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie,
lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuroń

Apteki ze znakiem Kangura

ASPIRIN C 10 tabl. mus.**
12,95
Wskazania: objawowe leczenie dolegliwości bólowych o małym i (lub) umiarkowanym nasileniu (np. bóle głowy, bóle zębów, bóle mięśniowe). Objawowe leczenie dolegliwości bólowych i porażki w przebiegu przeziębienia i grypy.
Przeciwwskazania: nadwrażliwość na substancję czynną - kwas acetylosalicylowy, inne salicylany lub jakiegokolwiek inny składnik preparatu, skaza krwotoczna, czynna choroba wrzodowa żołądka lub dwunastnicy, jednoczesne stosowanie metotreksatu w dawkach 15 mg na tydzień lub większych, ciężka niewydolność serca, ciężka niewydolność wątroby lub ciężka niewydolność nerek, ostatni trymestr ciąży, dzieci w wieku do 12 lat w przebiegu infekcji wirusowych.
Skład: Acidum acetylsalicylicum + Acidum ascorbicum, 400 mg + 240 mg, tabletki musujące.
Podmiot odpowiedzialny: Bayer Sp. z o.o.

DIH (DIOSMINUM) 500 mg 30 tabl. powlek.**
22,75
Wskazania: objawy niewydolności krążenia żylnego: bóle i nocne kurcze nóg, uczucie ciężkości nóg. Objawowe leczenie żylaków odbytu.
Przeciwwskazania: nadwrażliwość na substancję czynną diosminę lub na którąkolwiek substancję pomocniczą.
Skład: Diosminum 500 mg.
Podmiot odpowiedzialny: PPF Hasco-Lek S.A.

SOYFEM® Glycine max. semen extr. sicc. 100 mg, 60 tabl. **
25,75
Wskazania: Soyfem stosuje się u kobiet w okresie przekwitania w celu: łagodzenia występujących objawów, takich jak: uderzenia gorąca, nadmierna potliwość, zakłócenia snu, uczucie napięcia nerwowego i niepokój.
Przeciwwskazania: leku nie należy stosować w przypadku nadwrażliwości na soję lub którykolwiek składnik preparatu.
Skład: 1 tabletki Soyfem zawiera 100 mg wyciągu z nasion soi, w tym 26 mg zespółu izoflawonów przeliczonych na genisteinę.
Podmiot odpowiedzialny: Biofarm Sp. z o.o., ul. Wąbrzyska 13, 60-198 Poznań

KUPUJ ZA 12 GROSZE

POMARAŃCZOWA REWOLUCJA CENOWA

- TANIE ODPOWIEDNIKI LEKÓW NA RECEPTY
- DUŻE RABATY NA LEKI BEZ RECEPTY
- ODBIERZ KARTĘ STAŁEGO PACJENTA
- PREZENTY CZEKAJĄ NA CIEBIE

Tanie leki w Twoich aptekach

Apteka ALFA
PRZY PRZYCHODNI
ul. Bolesławska 8a
KROTOSZYN

Apteka ŁAKOWA
ul. Staszica 26 B
KROTOSZYN

Apteka ZAMKOWA
ul. Krotoszyńska 6
KOŹMIN WLKP.

Zapraszamy do Aptek ze znakiem Kangura

****Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.**

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszynie - ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 61 285 03 87, FAX 61 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 606 963 777, 602 623 600

narożnik Bari

meblościanka Limba

od 1399 zł

promocja 1499 zł

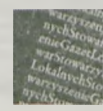
narożnik Torino

Gawin fabryka mebli

salon firmowy
Krotoszyn,
ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62 722 58 26
godziny otwarcia:
pn-pt 10,00-18,00
sob. 9,00-13,00

- kuchnie na wymiar
- zabudowa wnęk
- dowóz mebli - gratis!

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, fax 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA w KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie. Jednoaktówka w dwadzieścia czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hysko, Weronika Piorunek. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Mateusz Janasek, Radosław Korzecik, Dominika Krotoska, Agnieszka Marciniaik, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektórym nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamże nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

